Jerzy Grzybowski
(Warszawa)

Białoruska Centralna Rada w latach 1943-1956: próba podsumowania problemu w świetle dotychczasowych badań i najnowszych źródeł

Temat Białoruskiej Centralnej Rady trudno uznać za „białą plamę" w historiografii polskiej i białoruskiej, bowiem przedstawiany był w wielu publikacjach. Cechą charakterystyczną literatury przedmiotu jest to, że autorzy dochodzą do diametralnie odmiennych wniosków. Wokół tej problematyki ujawniły się spory, które trwają do dziś. Generalnie mamy do czynienia z dwoma stanowiskami: część badaczy uznaje BCR za najbardziej wyraźny przejaw niczym nieuzasadnionej i nie podlegającej żadnemu usprawiedliwieniu kolaboracji działaczy białoruskich z III Rzeszą. Inni historycy doszukują się w działalności BCR pozytywnych stron. Cechą łączącą obie grupy jest to, iż zarówno pierwsi, jak i drudzy, skupiają się głównie na działalności BCR podczas II wojny światowej. Natomiast uwadze badaczy uchodzi okres powojenny. Jednym z głównych czynników utrudniających badania nad aktywnością Rady na Zachodzie jest fakt, że podstawową bazę źródłową stanowią zbiory BCR, które są zdeponowane w prawosławnej cerkwi św. Eufrozyny Połockiej w miejscowości South River (stan New Jersey, USA). Korzystanie z tych archiwaliów dla większości badaczy wciąż jest utrudnione, a nawet niemożliwe. Na podstawie dotychczasowego dorobku naukowego oraz najnowszych źródeł historycznych dokonajmy próby spojrzenia na BCR od chwili jej powstania na okupowanej Białorusi do połowy lat pięćdziesiątych, gdy działacze Rady znajdowali się na emigracji.

Geneza Białoruskiej Centralnej Rady (grudzień 1943 — czerwiec 1944)

W 1943 r. nastąpił widoczny przełom w II wojnie światowej, aczkolwiek jej losy zdecydowały się już w 1942 r. Szale wojny widocznie przechyliły się na niekorzyść III Rzeszy. Na froncie niemiecko-radzieckim Wehrmachtowi nie udało się osiągnąć swego celu — rozbić Armii Czerwonej pod Stalingradem. Wehrmacht bezpowrotnie stracił przewagę i inicjatywę na wszystkich frontach[1]. Również państwa Osi utraciły inicjatywę, którą prze-

[1] W 1943 r. armia niemiecka poniosła klęskę pod Stalingradem oraz w bitwie pancernej na Łuku Kurskim. Wehrmacht wycofał się spod Kaukazu. Niemcy zostały wyparte z Afryki Północnej. Alianci zachodni wylądowali we Włoszech, a następnie obalono reżim Mussoliniego.

jęła koalicja antyhitlerowska. Wielu wojskowych niemieckich zdawało sobie sprawę z tego, iż klęska III Rzeszy jest kwestią nieodległego czasu. Załamanie ofensywy niemieckiej na froncie wschodnim w 1943 r. spowodowało, że III Rzesza musiała rozglądać się za nowymi sojusznikami. Do tej pory Niemcy nie kwapiły się do podjęcia współpracy z ruchami narodowymi w ZSRR. W obliczu pogorszającej się sytuacji na froncie ten pomysł coraz bardziej zdawał się mieć sens. Niepowodzenia na froncie spowodowały zmianę w polityce okupanta względem nacjonalistów. Już 18 grudnia 1942 r. w Berlinie odbyła się konferencja przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za politykę wschodnią. Na tym spotkaniu rozważano możliwość intensyfikacji współpracy z ludnością okupowanych obszarów ZSRR. Uczestnicy doszli do wniosku, że Stalina nie da się pokonać bez większego zaangażowania miejscowych antykomunistów. Postanowiono poczynić ustępstwa w zakresie udziału w administracji okupacyjnej i formowaniu jednostek wojskowych u boku Niemiec. 15 lutego 1943 r. Goebbels rozesłał instrukcję w sprawie prowadzenia pracy propagandowej wśród narodów europejskich. Dokument ten zawierał wskazówki w sprawie lepszego traktowania narodów podbitych, a mianowicie nakazywał przestać otwarcie nazywać je od „bydlaków" i „barbarzyńców"[2]. Wobec tego, że wojska niemieckie w latach 1943-1944 wypierane były z coraz większych obszarów, zdecydowano zastosować następującą taktykę: na terytorium opuszczonym przez wojska niemieckie wzmacniać nastroje antykomunistyczne wśród miejscowej ludności. Jesienią 1944 r. Jodl odnotował w swoim dzienniku: „Wskazane jest ze względów politycznych wszędzie tam, gdzie się wycofujemy, wzmacniać walkę między komunistami i siłami nacjonalistycznymi". Stanowi to punkt oparcia dla tezy, że Hitler nawet w tym późnym okresie zamierzał okupić wojskowy odwrót korzyściami politycznymi. Plan ten zaczęto wdrażać do realizacji jeszcze wcześniej. Na Białorusi tendencje takie zarysowały się pod koniec 1943 r. za sprawą szefa policji i SS i p.o. generalnego komisarza Białorusi Kurta von Gottberga. Dotychczasowe stanowisko Gottberga względem narodowców białoruskich cechowała nieufność, a nawet wrogość[3]. Podkomendni Gottberga w latach 1942-1943 dokładali wszelkich starań, by udaremnić poczynania Wilhelma Kube zmierzające do faworyzowania Białorusinów. O ironio, w grudniu 1943 r. Gottberg wyszedł z inicjatywą utworzenia białoruskiej reprezentacji politycznej u boku Niemiec. 17 grudnia 1943 r. Gottberg wezwał z Mohylewa do Mińska działa-

[2] О. Романько, *Коричневые тени в Полесье. Белоруссия 1941-1945,* Москва 2008, с. 10, 13-14.

[3] Kurt von Gottberg przyczynił się do śmierci komisarza generalnego Białorusi Wilhelma Kube, który był gorącym zwolennikiem zaskarbienia przychylności Białorusinów lansującym tezę o poparciu dla nacjonalistów białoruskich. Gottberg był zaprzeczeniem Kube i z dużą rezerwą pochodził do współpracy z Białorusinami.

cza białoruskiego Radosława Ostrowskiego i zaproponował mu objęcie stanowiska prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady (BCR). Zmiana stanowiska Gottberga względem narodowców białoruskich nie wynikała ze szczerych intencji. Gottbergiem kierował pragmatyzm polityczny. P.o. komisarza generalnego Białorusi dostrzegł, że w obliczu pogorszającej się sytuacji na froncie, której towarzyszył wzrost radzieckiego ruchu partyzanckiego na zapleczu niemieckim, rozsądek nakazuje zaangażować do walki po stronie Niemiec wszystkie możliwe siły i środki. Świadczy o tym fakt, iż wówczas Gottberg podjął rozmowy nawet z podziemiem polskim. W tym samym czasie uległo nasileniu formowanie świeżych wojskowo-policyjnych jednostek wschodnich[4].

21 grudnia 1943 r. Gottberg poinformował o powołaniu Białoruskiej Centralnej Rady i zatwierdził jej statut. Tego samego dnia Ostrowski oświadczył, że obejmuje stanowisko prezydenta. Statut określał BCR jako reprezentację narodu białoruskiego, powołaną w granicach nadanego narodowi samorządu. Rada miała za zadanie zmobilizowanie wszystkich sił narodu białoruskiego do zniszczenia bolszewizmu. W tym celu BCR miała prawo i obowiązek składania władzom niemieckim stosownych propozycji. BCR powierzono sprawy kultury, opieki społecznej i szkolnictwa. Zgodnie ze statutem na czele Rady stanął prezydent, mianowany i odwoływany przez komisarza generalnego. Pozostali członkowie BCR byli mianowani przez komisarza generalnego na wniosek prezydenta. Wszystkie rozporządzenia prezydent mógł wydawać za zgodą komisarza generalnego. Statut BCR wchodził w życie natychmiast[5]. W tym miejscu koniecznie należy zadać zasadnicze pytanie: czy Gottberg posiadał uprawnienia do powołania do życia rządu quislingowców? Podstawę prawną do powołania BCR stanowiło rozporządzenie Ostministerium z 24 kwietnia 1942 r. uprawniające generalnego komisarza do podejmowania na własną rękę decyzji w zakresie administracji i zarządzania podległym mu okręgiem[6]. W świetle powyższego nie ma podstaw wątpić w to, że BCR w istocie była fikcją utworzoną na potrzeby wewnętrzne władz okupacyjnych Białorusi. Władze niemieckie zastrzegały sobie całkowite prawo do ingerencji w sprawy wewnętrzne BCR. Rada była pozbawiona jakiegokolwiek samodzielnego działania. Jej rola sprowadzała się do funkcji doradczych. Bez względu na to, działacze białoruscy zadali sobie wiele trudu, by w ramach swoich wąskich kompetencji oddziaływać na społeczeństwo w kierunku sprawy narodowej, co znalazło swoje odbicie w deklaracji BCR wydanej w styczniu 1944 r. Ze wspomnianego

[4] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 653.

[5] „Amtsblatt der Generalkommisssar fur Weissruthenien", 1944, nr 4, s. 81-82.

[6] *Das Recht der besetzten Ostgebiet: Estland, Lettland, Litauen, Weissruthenien, Ukraine*, Monachium 1943, s. 71.

dokumentu wynika, że Rada deklarowała gotowość do: usprawnienia i udoskonalenia szkolnictwa białoruskiego; zaspokojenia zapotrzebowań społeczeństwa na produkcję wydawniczą, w tym podręczniki szkolne; podniesienia poziomu pracy wśród młodzieży; podjęcia akcji wychowawczej wśród młodzieży odpowiadającej duchowi „zdrowego nacjonalizmu pozytywnego" opartego na zasadach tradycji ludowej, równości i sprawiedliwości społecznej; propagowania wśród ludności kultury, sztuki i tradycji białoruskiej; dbania o ochronę zdrowia rodzin białoruskich jako podstawowej komórki społeczeństwa. Zamierzano uczynić z rodziny ostoję moralności i patriotyzmu. Zwracano uwagę na życie religijne i wskazywano na to, żeby Kościół był podporządkowany celom narodu białoruskiego. W Kościele widziano czynnik jednoczący naród wokół najwyższych wartości. Wiele wagi przykładano do problemu rolnictwa. Postulowano konieczność likwidacji własności kołchozowej i obszarniczej. Deklarowano wsparcie dla inicjatywy prywatnej w rolnictwie, przedsiębiorczości i handlu. Zamierzano za pomocą prasy i książek białoruskich budzić świadomość narodową wśród Białorusinów. Domagano się od władz niemieckich utworzenia ustawodawstwa i rozszerzenia kompetencji sądów białoruskich. Zapowiadano wsparcie dla związków zawodowych[7].

15 stycznia 1944 r. Ostrowski zaproponował 14 kandydatów, którzy mieli wejść w skład BCR[8]. 19 stycznia 1944 r. Gottberg zatwierdził strukturę Rady. 22 stycznia odbyło się inauguracyjne posiedzenie BCR połączone z wręczeniem 74 nagród dla „zasłużonych Białorusinów". W skład BCR weszło wówczas 15 osób[9]. 24 stycznia utworzono prezydium Rady: prezydent R. Ostrowski i członkowie: Mikołaj Szkielonek (I wiceprezydent), Jerzy Sobolewski (II wiceprezydent), Franciszek Kuszel, Wsiewołod Rodźko i Szymon Kandybowicz. Prezydent był odpowiedzialny za pracę z młodzieżą, handel, politykę finansową Rady. Prezydent miał pod sobą własną kancelarię. Pierwszy wiceprezydent był odpowiedzialny za pracę ideologiczną. Na drugim wiceprezydencie spoczywał obowiązek nadzorowania spraw społecznych, związków zawodowych, administracji, przemysłu, rolnictwa. W tym samym dniu powołano poszczególne działy BCR i ustalono obsadę stanowisk: 1) oświaty, nauki i kultury — Joachim Kipiel (nauka), Auhien

[7] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 112-115.

[8] Byli to: Mikołaj Szkielonek, Jerzy Sobolewski, Franciszek Kuszel, Szymon Kandybowicz, Paweł Świryd, Wiaczesław Sielach, Auhien Kałubowicz, Stanisław Grynkiewicz, Wsiewołod Rodźko, Michał Ostrowski, Mikołaj Bulak, Piotr Orsa, Stefan Staśkiewicz, Stefan Kaladko. *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 84.

[9] Byli to; R. Ostrowski, M. Szkielonek, J. Sobolewski, F. Kuszel, S. Kandybowicz, P. Świryd, W. Sielach, A. Kałubowicz, S. Grynkiewicz, W. Rodźko, M. Ostrowski, M. Bulak, P. Orsa, S. Kaladko, S. Staśkiewicz. „Раніца" 1944, 6 лютага.

Kałubowicz (kultura i sztuka), Aleksander Skurat (szkolnictwo), 2) propagandy i prasy — Mikołaj Szkielonek, 3) opieki społecznej — J. Sobolewski, 4) finansów — Mikołaj Ostrowski, 5) kontroli — nie obsadzono, 6) młodzieży — W. Rodźko, 7) wyznań religijnych — nie obsadzono (od 29 lutego 1944 r. — Mikołaj Budziłowicz), 8) administracji (ogólny) — S. Kandybowicz, 9) gospodarki — G. Bartaszewicz, 10) projektów — Paweł Świryd, 11) obrony krajowej — F. Kuszel, 12) narodowości — nie obsadzono. Przy tym podkreślano, iż priorytetem jest dział obrony wojskowej. Uwagi zasługuje również dział projektów. Dział ten miał za zadanie opracowywać rozwiązania w dziedzinie reformy rolnej (P. Orsa), oświaty zawodowej (S. Staśkiewicz), związków zawodowych (Stefan Kaladko)[10]. Z czasem struktura działów uległa pewnej zmianie. Pod koniec czerwca istniały następujące działy: finansów (S. Kandybowicz), kultury (A. Kałubowicz), szkolnictwa (A. Skurat), spraw wojskowych (F. Kuszel), prawa i wyznań (P. Świryd), gospodarki leśnej (S. Kaladko), związków zawodowych (Stanisław Stankiewicz), młodzieży (Michał Gańko i Natalia Abramowa), rolnictwa (P. Orsa)[11]. W ostatecznym rozrachunku BCR liczyła 75 osób. Wśród najbardziej wpływowych członków Rady należy wymienić m.in. Auhiena Kałubowicza, Szymona Kandybowicza, Franciszka Kuszela, Stefana Kaladkę, Piotra Orsę, Wsiewołoda Rodźkę, Wiaczesława Sielacha, Pawła Świryda, Stanisława Stankiewicza, Dymitra Kosmowicza[12].

Utworzenie BCR i mianowanie Ostrowskiego na jej szefa nie było przypadkowe. Jerzy Turonek jest zdania, że to Ostrowski przekonał Gottberga do utworzenia BCR. Takie twierdzenie zdaje się mieć rację. Jeszcze wiosną 1943 r. władze Grupy Armii „Środek" zasygnalizowały generalnemu komisarzowi Białorusi Kube potrzebę powołania „rządu narodowego"[13]. W ośrodku Białorusinów w Wilnie również powstało przekonanie, że nadszedł właściwy moment, by tworzyć „rząd białoruski", gdyż upadek III Rzeszy jest kwestią czasu[14]. Taka inicjatywa miała związek z Ostrowskim, który wtedy ściśle współpracował z administracją wojskową i SD w strefie wojskowej. Podobno, ta ostatnia instytucja przekonała Gottberga do celowości wykorzystania nacjonalistów białoruskich poprzez utworzenie BCR i zaproponowała kandydaturę Ostrowskiego na prezydenta. Zaszywszy się na zapleczu Grupy Armii „Środek" w latach 1941-1943 Ostrowski snuł plany

[10] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі,* Лондан 1960, с. 85-86.

[11] *Другі ўсебеларускі кангрэс,* Мюнхэн 1954, с. 71.

[12] 26 czerwca 1944 r. na członków BCR powołano Michała Gańkę i Natalię Abramową oraz działacza białoruskiego na Łotwie Konstantego Jezowitowa.

[13] *Совещание высшего руководства Генерального Округа „Белоруссия" (Минск, 8-10 апреля 1943 года)*, Мінск 2006, с. 188.

[14] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Informacja narodowościowa nr 1, 3 września 1943 r., sygn.: 202-III-123, k. 1.

o powrocie do aktywnej działalności politycznej. Po odejściu Jana Jermaczenki, szefa działającej na Białorusi pod okupacją niemiecką Białoruskiej Ludowej Samopomocy (BLS)[15], a następnie po śmierci generalnego komisarza Białorusi Kube powstały dogodne warunki, by te marzenia stały się rzeczywistością. Jedyną przeszkodą na drodze do sukcesu stanowił burmistrz Mińska i przewodniczący Białoruskiego Komitetu Zaufania[16] Wacław Iwanowski, który ze względu na swoją wagę polityczną był figurą mogącą stanowić konkurencję dla Ostrowskiego. Jesienią 1943 r. agenci Ostrowskiego, podrzucając Iwanowskiemu anonimowe listy zawierające groźby, usiłowali zmusić go do opuszczenia Mińska. Burmistrz był jednak nieugięty. 6 grudnia 1943 r. w Mińsku Iwanowski został napadnięty przez nieznanych napastników i śmiertelnie poraniony. Burmistrz zmarł następnego dnia w szpitalu na skutek odniesionych ran. W historiografii radzieckiej utrwalił się pogląd, że podziemie radzieckie wzięło odpowiedzialność za ten zamach. Zwolennicy tej wersji nawet podają nazwiska agentów radzieckich, którzy wykonali wyrok na Iwanowskim. Jednak wersja ta ma wiele nieścisłości. Wydaje się, że bliżej prawdy jest J. Turonek, który utrzymuje, że za zamachem stali agenci Ostrowskiego. Na poparcie tej tezy autor przytacza fakt, że na posiedzeniu Ostministerium 22 listopada 1943 r. Gottberg oznajmił, że Iwanowski wkrótce zostanie zgładzony i dokonają tego sami Białorusini[17].

Istnieją przesłanki by przypuszczać, że decyzja Gottberga o utworzeniu BCR wprawiła w zdumienie większość aktywu białoruskiego[18]. Powstanie BCR stało się zaskoczeniem dla podziemia polskiego, które w przededniu powołania BCR coraz częściej donosiło w sprawozdaniach sytuacyjnych o rozczarowaniu działaczy białoruskich polityką niemiecką i nawet odnotowano osłabienie aktywności białoruskiej[19].

[15] BLS powstała jesienią 1941 r. za przyzwoleniem cywilnych władz niemieckich. Mimo że BLS miała charakter organizacji społecznej, za sprawą Kube przybierała cechy organizacji politycznej, samorządu miejscowego o ambicjach rządu narodowego. Szef BLS Jan Jermaczenko cieszył się uznaniem Kube, który chronił go przed atakami SD i SS. W kwietniu 1943 r. na skutek sfabrykowanych przez SS i policję oskarżeń o nadużycia finansowe Jermaczenko został odwołany ze stanowiska szefa BLS i musiał wycofać się z działalności publicznej. W czerwcu 1943 r. BLS przekształcono w Białoruską Samopomoc (BS) z Jerzym Sobolewskim na czele. Kompetencje BS sprowadzały się wyłącznie do wykonywania zadań mających na celu zapewnienie mieszkańcom Generalnego Okręgu Białorusi opieki społecznej i zdrowotnej.

[16] Białoruska Rada Zaufania została powołana do życia w czerwcu 1943 r. przez generalnego komisarza Białorusi. Zgodnie z rozporządzeniem Kube była to komórka doradcza w dziedzinie kultury i polityki przy Generalnym Komisariacie Białorusi. Członkowie Rady byli przydzieleni do odpowiednich referentów w administracji GKB.

[17] Ю. Туронак, *Вацлаў Іваноўскі і адраджэнне Беларусі*, [у:] *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 249.

[18] List Auhiena Kałubowicza do Jerzego Turonka z 6 października 1979 r.; kopia w zbiorach J. Grzybowskiego, oryginał w zbiorach J. Turonka.

[19] Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej: BUW), sygn.: 14387, k. 71.

BCR podporządkowano działające do tej pory za zgodą Niemców takie organizacje białoruskie, jak Związek Młodzieży Białoruskiej (ZMB), Białoruskie Towarzystwo Naukowe (BTN), Białoruską Samopomoc, związki zawodowe. Na przykład ZMB podlegał oddziałowi młodzieży BCR. Białoruska Samopomoc przeszła pod rozkazy działu opieki społecznej. Oprócz już istniejących organizacji z inicjatywy BCR powstały kolejne. Wówczas zawiązała się Białoruska Liga Kobiet. W styczniu 1944 r. rozpoczęło swoją działalność Białoruskie Stowarzyszenie Kulturalne (BSK). W marcu 1944 r. rozpoczęła się mobilizacja do Białoruskiej Krajowej Obrony (BKO) liczącej w szczytowym okresie istnienia ok. 25 tys. osób.

W świetle powyższego należy wysnuć wniosek, że Ostrowskiemu udało się zjednoczyć wokół BCR cały aktyw białoruski w Generalnym Okręgu Białorusi, co należy uznać za jego sukces jako niekwestionowanego lidera ruchu białoruskiego w omawianym okresie. O rzeczywistych nastrojach narodowców skupionych wokół BCR świadczą doniesienia niemieckie. Gebietskomisarz okręgu słonimskiego relacjonował m.in.: „Szowiniści białoruscy całkowicie odrzucają bolszewizm. Marzą o państwie litewsko-białoruskim pod ochroną demokracji zachodnich. Takie poglądy wyznają przedstawiciele inteligencji miejskiej. Władzę najwyższą ma sprawować prezydent Białoruskiej Centralnej Rady w Mińsku. Celem jest wytworzenie sytuacji, by po jakimś czasie przejąć stery nad swoim państwem”[20]. Warto jednak pamiętać, że działalność BCR, nawet w takich dziedzinach jak opieka społeczna, szkolnictwo i oświata, miała charakter symboliczny. Przekazanie Białoruskiej Samopomocy BCR nie uczyniło z Rady organizacji posiadającej wpływ na sytuację materialną ludności białoruskiej, gdyż zaopatrzenie pozostawało w gestii odpowiednich instytucji niemieckich. 21 lutego 1944 r. Gottberg wydał rozkaz o przekazaniu BCR spraw związanych ze szkolnictwem, lecz w praktyce szkolnictwo znajdowało się w rękach inspektoratów Generalnego Okręgu Białorusi. Działacze białoruscy najwyżej mogli służyć urzędnikom niemieckim radą i pomocą[21].

W lutym 1944 r. przystąpiono do tworzenia okręgowych przedstawicielstw BCR. Każde przedstawicielstwo (16-18 osób) składało się z sekretariatu oraz poszczególnych działów: ogólnego, oświaty, opieki społecznej, spraw wojskowych. Stosowne rozporządzenia w kwestii obsady personalnej prezydent BCR podpisał 7 i 29 lutego 1944 r. Jako pierwsze powstały przedstawicielstwa w okręgu baranowickim, nowogródzkim i słonimskim. Warto wymienić kierowników tych przedstawicielstw: Mińsk — Anatol Komar, ok-

[20] В. Кузьменко, *Интеллигенция Беларуси в период немецко-фашиской оккупации (1941-1944 гг.)*, Мінск 2001, с. 133-134.

[21] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 657.

ręg miński — Filip Żuk, okręg baranowicki — Stanisław Stankiewicz, okręg słucki — Jan Gińko (od 15 kwietnia 1944 r. — Jan Chichłusza), okręg słonimski — Aleksander Owdziej, okręg wilejski — Józef Malecki, okręg głębocki — Jan Kosiak, okręg nowogródzki — Borys Rogula, okręg lidzki — Adolf Klimowicz, okręg hancewicki — Antoni Sokół-Kutyłowski. Po przyłączeniu okręgu brzeskiego do Generalnego Okręgu Białorusi powstało tam przedstawicielstwo BCR z Michałem Wasilewskim na czele[22]. W rzeczywistości jednak przedstawiciele Rady nie mieli wiele do powiedzenia w okręgach, a pełnię władzy posiadali niemieccy gebietskomisarze[23].

BCR powstała w myślą o prowadzeniu zmasowanej akcji propagandowej wśród ludności białoruskiej. W związku z powyższym powstaniu BCR towarzyszył szereg akcji publicznych. W okręgach i rejonach zorganizowano szereg wieców i mityngów mających uzmysłowić chłopom i robotnikom „doniosłość i znaczenie" Białoruskiej Centralnej Rady. 4 grudnia 1943 r. w Baranowiczach odbyło się zgromadzenie zespołów robotniczych, na którym uchwalono rezolucję potępiającą dążenia Stalina do podboju ziem białoruskich. BCR miała stanowić przeciwwagę dla białoruskiej propagandy radzieckiej. Fala podobnych manifestacji przetoczyła się przez inne miejscowości. Wiece odbyły się m.in. w Radoszkowicach, Lachowiczach, Stołpcach, na Słucczyźnie. W Mińsku obchodzono rocznicę proklamowania BRL, Święto 1 Maja i 22 czerwca — „Dzień wyzwolenia Białorusi spod okupacji bolszewickiej". Podczas tych uroczystości powszechnie eksponowano białoruskie symbole narodowe. W myśl propagandy nazistowskiej wszystko to miało sprawić wrażenie, że ludność białoruska jest traktowana nie jak naród podbity, lecz uwolniony. Oczywiście, pomysły te legły w gruzach, gdyż rzeczywistość na każdym kroku obnażała prawdziwe zamierzenia okupantów. Bez względu na to Ostrowski jako polityk miał powody do satysfakcji, bowiem w 1944 r. okupanci uczynili takie koncesje względem nacjonalistów białoruskich, które wcześniej wydawały się niemożliwe, gdyż ruchy antykomunistyczne wyraźnie pozostawały na bocznym torze niemieckiej polityki wschodniej.

Okupanci przystali na utworzenie BCR, gdyż uważali, że przyczyni się ona do przeciwdziałania propagandzie komunistycznej i partyzantce radzieckiej. Komisarz okręgu baranowickiego Rudolf Werner w liście do Ostrowskiego wyraźnie dawał do zrozumienia, że podstawowym celem Rady winna być propaganda antybolszewicka. W tym dokumencie czytamy m.in.: „Wykorzystujcie wszelkie środki agitacji ukierunkowane przeciwko partyzantom poprzez prasę i mityngi, gromadźcie jaskrawe materiały dotyczące

[22] *Другі ўсебеларускі кангрэс*, Мюнхэн 1954, с. 71.

[23] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 50.

rabowania ludności białoruskiej (przez partyzantów — J. G.), nawet gdy oni tego nie robili. Należy im przypisywać wszystko"[24]. Wiosną 1944 r. wśród ludności rozpowszechniano ulotkę zawierającą tekst przemówienia A. Kałubowicza na temat polityki radzieckiej wobec kultury białoruskiej. Przemówienie to miało przeciwdziałać propagandzie radzieckiej głoszącej pogląd o rzekomej samodzielności Białorusi Radzieckiej w ramach ZSRR. Omawiana ulotka była odpowiedzią na deklaracje radzieckie odnośnie utworzenia republikańskich resortów spraw zagranicznych i obrony[25]. Kałubowicz obnażał prawdę o represjach stalinowskich wobec działaczy białoruskich w latach trzydziestych obarczając Sowietów winą za zagładę wybitnych Białorusinów m.in. J. Losika, W. Łastowskiego, A. Smolicza, W. Ignatowskiego. W zakończeniu ulotki, wydanej w nakładzie 500 tys. egzemplarzy, autor pisał: „I po tym wszystkim wy znów pchacie się do nas ze swoją „opieką". Czyżby teraz ktoś wam uwierzył! Chyba tylko ten, kto ma krótką pamięć! Nie mamy z wami i nigdy mieć nie będziemy nic wspólnego! Nam z wami nie po drodze!"[26]. I chociaż treść ulotki nie mijała się z prawdą, to jednak zadania, którym miała sprostać, były zbieżne z bolszewickimi, gdyż wygrywała na tym propaganda nazistowska. Za pierwszy dokument propagandowy wydany w imieniu BCR można uznać odezwę prezydenta Ostrowskiego z 10 stycznia 1944 r. do narodu białoruskiego. Wspomniany dokument opublikowany został we wszystkich białoruskich tytułach prasowych ukazujących się w Generalnym Okręgu Białorusi. W marcu 1944 r. Ostrowski wydał apel „Do partyzantów Białorusinów" i „Do rosyjskich partyzantów". W pierwszym przypadku prezydent BCR nawoływał rodaków przebywających w lesie do opuszczenia partyzantów. Polityk białoruski traktował ich jako zabłąkane owce, które dostały się pod wpływy propagandy komunistycznej. Ostrowski mówił, że wystarczy tylko stawić się u powiatowych oficerów Białoruskiej Krajowej Obrony i złożyć stosowne oświadczenie. Prezydent zapewniał, że dezerterzy nie poniosą żadnej kary i otrzymają możliwość powrotu do normalnego życia ze swoimi rodzinami. Z kolei partyzantów narodowości rosyjskiej usiłował przekonać, że oni walczą nie z Niemcami, lecz z narodem białoruskim, któremu wyrządzają wiele krzywd. W przypadku, gdyby oni nie zaprzestali dalszej walki Ostrowski

[24] А. Коваленя, *Беларусь 1939-1945 гг. Война и политика*, Минск 2001, с. 76.

[25] 1 lutego 1944 r. na posiedzeniu X sesji Rady Najwyższej ZSRR uchwalono ustawę, zgodnie z którą republiki związkowe otrzymywały większą samodzielność na płaszczyźnie polityki zagranicznej, m.in. na własną rękę mogły zawierać umowy międzynarodowe. Do konstytucji ZSRR wprowadzono stosowne zmiany. W. Mołotow zaproponował umożliwienie niektórym republikom radzieckim, w tym Białoruskiej SRR, utworzenia republikańskich ministerstw (ludowych komisariatów) obrony. 24 marca 1944 r. obradująca w Homlu Rada Najwyższa BSRR powołała do życia Komisariat Ludowy (od 1946 r. — Ministerstwo) Spraw Zagranicznych Białoruskiej SRR.

[26] Bundesarchiv (dalej: BArch.), sygn.: R 90/156.

groził najwyższą karą. Ulotka ukazała się w nakładzie 300 tys. egzemplarzy[27].

Wobec nieuniknionej klęski III Rzeszy prezydent BCR wykazywał się coraz większą skłonnością do rozmów z podziemiem polskim. Koniecznie należy zaznaczyć, że Ostrowski nie rezygnował z możliwości współpracy z AK jeszcze wcześniej. Po raz pierwszy do spotkania między Ostrowskim i przedstawicielami Komendy Głównej AK doszło w październiku 1942 r. w Warszawie. Wtedy próby nawiązania kontaktów zakończyły się fiaskiem. W styczniu 1944 r. Ostrowski wezwał mniejszości narodowe do wspólnej walki z komunizmem. Niezależnie od tego prezydent BCR liczył się z tym, że lojalność wobec okupantów zobowiązuje go do zachowania pozorów postawy antypolskiej, właśnie dlatego Ostrowski nie był w stanie całkowicie unikać wypowiedzi pośrednio lub bezpośrednio wymierzonych w Polaków. Przykładowo podczas przemówienia do żołnierzy BKO w czerwcu 1944 r. prezydent BCR podkreślił, że formacja ta jest powołania do zwalczania „moskiewsko-polskiego panowania"[28]. Wbrew pozorom takie zachowanie nie dowodzi dwulicowości działacza białoruskiego. Okupacyjna rzeczywistość powstrzymała go jednak przed podjęciem kolejnych prób rozmów z Polakami. W kwietniu 1944 r. z polecenia Ostrowskiego do Warszawy udała się jego zaufana osoba Adam Demidecki-Demidowicz „Maśluk". Ten ostatni idealnie pasował do rozmów z Polakami: pełnił swoistą rolę łącznika między podziemiem polskim i Ostrowskim na co wskazuje jego przynależność do podziemia AK i członkostwo w Białoruskiej Centralnej Radzie zarazem. Przytoczmy fragment charakterystyki Demideckiego-Demidowicza, sporządzonej przez wywiad AK, w którym czytamy m.in.: „Demidecki uchodzi w Mińsku za Białorusina, rodzina jego w Wilnie jest rzekomo polska, aczkolwiek zdradza bliskie stosunki z naczelnymi nacjonalistami białoruskimi. Ta druga okoliczność zwraca uwagę ze względu na to, że Demidecki w Wilnie utrzymuje jakoby stosunki z przedstawicielami polskiej siły zbrojnej, o czym głośno mówi rodzina w Wilnie"[29]. Celem tej podróży było zaprezentowanie stronie polskiej propozycji dotyczących współpracy, m.in. utworzenia w Londynie przedstawicielstwa białoruskiego przy rządzie RP oraz zawarcia w przyszłości federacji polsko-białoruskiej. Podobnie jak inni białoruscy negocjatorzy, prezydent BCR usiłował poprzez Polaków dotrzeć do zachodnich aliantów i zaprezentować kwestię białoruską. Polacy jednak podchodzili z najwyższą ostrożnością do propozycji Ostrowskiego. Współpraca tego działacza białoruskiego z Niemcami sprawiła, że wielu działaczy polskiego państwa podziemnego nie wątpiło, że wybór tej grupy jako repre-

[27] BArch., sygn.: R 90/156.

[28] „Беларуская газэта", 1944, 7 чэрвеня.

[29] Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas (dalej: LCVA), Raport ze spraw białoruskich, 5 października 1943 r., sygn.: R-61, ap. 1, b. 34.

zentacji Białorusinów byłby fatalnym błędem, gdyż znana ona była z postawy germanofilskiej i nie posiadała żadnych wpływów w społeczeństwie białoruskim. Z pewnością jednak KG AK liczyła na to, że uda się wykorzystać Ostrowskiego do celów operacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że brano pod uwagę fakt, że Ostrowski i BCR reprezentowała sobą o wiele poważniejszego gracza politycznego niż wcześniej podejmująca rokowania z podziemiem polskim „papierkowa" tzw. Partia Białoruskich Nacjonalistów Wacława Iwanowskiego i Jana Stankiewicza. Już sam fakt istnienia złożonej z Białorusinów formacji zbrojnej w postaci Białoruskiej Krajowej Obrony dodawał Ostrowskiemu powagi i uwiarygadniał go w oczach podziemia polskiego. Urzeczywistnienie współpracy z Ostrowskim wymagało jednak aprobaty władz politycznych. Prezydent BCR usiłował przekonać negocjatorów polskich, że współpracuje z Niemcami jedynie ze względów taktycznych, a w rzeczywistości nadal upatruje w Polsce niezbędnego partnera politycznego. Intencje Ostrowskiego znakomicie rozumiała KG AK, która dokładała wszelkich starań, by nie dopuścić do zerwania z Ostrowskim. Wymownie dowodzi tego raport KG AK z 20 maja 1944 r., w którym wyrażano zrozumienie dla działań prezydenta BCR z uwagi na bezcelowość jego lojalności wobec mocarstw zachodnich, „które o Białorusinach nic nie wiedzą, ani sprawa białoruska nie jest dla nich problemem"[30].

27 czerwca 1944 r. w Mińsku odbył się tzw. II kongres wszechbiałoruski. Do Mińska przybyło łącznie 1039 delegatów. Pod względem wyznaniowym skład uczestników kongresu przedstawiał się następująco: 903 prawosławnych, 12 katolików, 4 baptystów, 1 luteranów, 5 staroobrzędowców, 1 muzułmanin. Interesująco przedstawia się również skład społeczny delegatów: 276 nauczycieli, 234 urzędników administracji cywilnej oraz przedstawicieli organizacji białoruskich, 245 rolników, 142 robotników, 20 lekarzy, 14 dziennikarzy, 14 agronomów, 25 prawników. Na przewodniczącego kongresu wybrano Joachima Kipiela. Większość (545 osób) delegatów biorących udział w obradach przypadała na reprezentantów Okręgu Generalnego Białorusi, resztę stanowili przybysze z Warszawy, Krakowa, Berlina, Wiednia, Królewca, Wilna, Rygi i strefy frontowej Grupy Armii „Środek". Kongres odbył się w budynku Teatru Miejskiego w Mińsku, wokół którego wartę zaciągnęli młodociani kadeci szkoły dowódców Białoruskiej Krajowej Obrony. Delegaci nie szczędzili słów krytyki pod adresem ZSRR i jego polityki wobec Białorusinów, lecz przemilczano krzywdy wyrządzone przez Niemców. Gloryfikowano działalność BCR. Wiceprezydent BCR M. Szkielonek wygłosił referat nt. pretensji polsko-rosyjskich do ziem białoruskich. Z kolei A. Kałubowicz zaprezentował stanowisko wobec polityki radziec-

[30] J. Turonek, *Kwestia białoruska w polityce obozu londyńskiego (1941-1944)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowo-Wschdniej", 1983, t. XIX, s. 153-154.

kiej względem Białorusinów i podał w wątpliwość legalność BSRR. Kongres uchwalił rezolucję, w której zawarto m.in. następujące wnioski:

— uznanie Aktu 25 Marca o zerwaniu Białorusi z Moskwą,

— uznanie Białorusi Radzieckiej za formę okupacji rosyjskiej,

— uznanie za nieprawomocne wszystkich traktatów międzynarodowych między Rosją a Polską dotyczących ziem białoruskich (chodziło przede wszystkim o traktat ryski z 1921 r.),

— uznanie za nieprawomocne wszelkich innych układów międzynarodowych wymierzonych w integralność terytorialną Białorusi (chodziło m.in. o pakt Stalin-Hitler z 1939 r.),

— uznanie Białoruskiej Centralnej Rady za jedyną polityczną reprezentację narodu białoruskiego[31].

Po wojnie oponenci Ostrowskiego o rozmaitym zabarwieniu politycznym nie bez racji zarzucali BCR nielegalność II kongresu wszechbiałoruskiego. Faktem jest, że wszyscy delegaci byli skrzętnie typowani przez przedstawicieli BCR oraz komitetów białoruskich w GG i III Rzeszy. Niekiedy „delegaci" udawali się do Mińska wbrew swej woli pod groźbą śmierci. Nic dziwnego, iż delegaci jednomyślnie wyrazili uznanie i poparcie dla poczynań Białoruskiej Centralnej Rady. Lista uczestników, program i treść wystąpień przeszły cenzurę niemiecką i zostały zatwierdzone przez SD. W związku z tym wszystko przebiegało zgodnie z harmonogramem okupantów[32]. Z naszego punktu widzenia, wobec oczywistych i niepodważalnych faktów, kwestia nielegalności kongresu nie podlega dyskusji. Niniejszego przedsięwzięcia nie wolno rozpatrywać przez pryzmat zgodności z normami prawnymi, gdyż pod tym względem tzw. II kongres nie wytrzymuje żadnej krytyki. Wydaje się, że badacze, którzy szukają na to dowodów, jedynie marnotrawią czas i wysiłek na dyskusję nad nieistniejącym problemem. Znaczenie II kongresu wszechbiałoruskiego nie polega również na liczbie uczestników. Pod każdym względem była to farsa polityczna w najczystszej postaci. Sztuka polityczna działaczy BCR polegała jednak na tym, żeby obrócić ją na swoją korzyść. Z pewnością to przedsięwzięcie można uznać za sukces polityczny Ostrowskiego, który w przyszłości mógł powoływać się na „wolę narodu białoruskiego" w swej działalności politycznej. Ostrowski i jego towarzysze doskonale zdawali sobie sprawę z tego, iż będą postrzegani przez każdą siłę polityczną nie jako reprezentacja polityczna narodu białoruskiego, lecz jako inspirowany przez okupanta organ marionetkowy. Wobec tego zachodziła konieczność „podbudowy" swej „le-

[31] Więcej: *Другі ўсебеларускі кангрэс*, Мюнхэн 1954; А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 39-60.

[32] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 39-60.

[33] М. Шкялёнак, *Беларусь і суседзі. Гістарычныя нарысы*, Беласток 2003, с. 8.

galności”[33]. Delegaci kongresu udzielili BCR prawa do sprawowania roli rządu narodowego do chwili zwołania III kongresu wszechbiałoruskiego. Za sojusznika uważano tylko tę stronę, która przyjdzie Białorusinom z pomocą, by „zerwać kajdany odwiecznej niewoli i dotrzeć do życia w wolnej i niepodległej Białorusi”. Wobec ofensywy wojsk radzieckich działacze BCR po zakończeniu obrad udali się na zachód. Mimo, że II kongres wszechbiałoruski w istocie był polityczną farsą, to jednak odegrał niebagatelną rolę w dziejach BCR. W późniejszym okresie na „postanowieniach” kongresu Ostrowski opierał legalność Rady. Za sprawą II kongresu działacze BCR mogli mówić o tym, że oni nie są grupką kolaborantów będących na usługach hitlerowców, lecz organem, któremu cały naród powierzył prawo reprezentownia jego interesów. Wolno wysnuć wniosek, iż II kongres był sukcesem politycznym Ostrowskiego i jego zwolenników umożliwiającym im dalszą działalność polityczną po upadku III Rzeszy, gdyż uważała się ona nie za kolaboracyjne ciało polityczne, które zawdzięczało swoje istnienie wyłącznie okupantom, ale uchodziła za „reprezentanta narodu białoruskiego”. Nieprzypadkowo przygotowania do kongresu przebiegały z dużą pompą. Nie bez znaczenia był fakt, iż przedsięwzięciu nadano nazwę drugiego kongresu wszechbiałoruskiego, co miało podkreślać ciągłość władzy Rady Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL). Właśnie dlatego organizatorzy zadbali o to, by wśród uczestników kongresu nie zabrakło znanych działaczy ruchu białoruskiego z lat 1917-1939. Ostrowskiemu udało się sprawić nie najgorsze wrażenie na czynnikach zagranicznych. Przykładowo kongres odbił się głośnym echem w prasie Polskiego Państwa Podziemnego, gdzie wydarzenia w Mińsku odbierano jak przejaw determinacji działaczy białoruskich. Nie ulega wątpliwości, że kongres przyczynił się do utrwalenia mitu o Ostrowskim jako o polityku pewnie stąpającym po ziemi.

Okupanci nigdy nie traktowali BCR jak rządu marionetkowego. W przeddzień kongresu w Ostministerium poruszano sprawę Białoruskiej Centralnej Rady i zamierzano nieco poszerzyć jej zakres działalności i obowiązków, lecz nie było mowy o przekształceniu jej w rząd narodowy. Za sprawą propagandy radzieckiej z jednej strony oraz powojennych emigrantów białoruskich skupionych wokół Ostrowskiego wytworzył się mit o BCR jako rządzie białoruskim u boku III Rzeszy. Radzieckie chwyty propagandowe polegające na eksponowaniu wyłącznie ujemnych aspektów okupacji nie zyskują na wiarygodności, a wyolbrzymianie roli organizacji narodowych utrwala mity o ich znaczeniu. Bazując na podobnych ocenach John Loftus przyznał, że „Białorusini dokonali tego, co tylko niewielu innym kolaborantom nazistów udało się osiągnąć, tj. przekonać SS do udzielenia zgody na utworzenie własnego rządu quislingowców”[34]. Jeden z partyzanckich przy-

[34] J. Loftus, *The Belarus Secret*, New York 1982, s. 101.

wódców AK na Nowogródczyźnie wspominał o tym, że „Niemcy zaczęli tworzyć Państwo Białoruskie z Prezydentem Ostrowskim na czele”[35]. Trudno nie przyznać racji J. Turonkowi, który w paru zdaniach trafnie ujął rolę, jaką odegrała BCR i jej prezydent: „On (Ostrowski — J. G.) był bardzo zdolnym politykiem. Demagogia i propaganda to są normalne rzeczy w polityce. Dzięki im zdołał wykorzystać dorobek poprzedników i pozostawić po sobie mit — mit o państwowości białoruskiej. (...) On uczynił coś, co jest godne podziwu do dziś. Ludzie formułują swoje wyobrażenia pod wpływem tego, co widzą. A utworzenie BCR wyglądało bardzo efektywnie: pełna niepodległość Białorusi, którą udało się osiągnąć w warunkach okupacji niemieckiej. Ukraina lub republiki bałtyckie o tym nie mogły nawet marzyć”[36]. Autor nie podziela również poglądu historiografii radzieckiej lansującej tezę o proniemieckiej postawie prezydenta BCR, który miał ślepo współpracować z III Rzeszą w okresie, gdy ona nieuchronnie zbliżała się ku kresowi swego istnienia. W rzeczywistości Ostrowski był w pełni świadom tego, że klęska Niemiec jest kwestią najbliższego czasu. Równie dobrze był świadom ewentualności konfliktu między demokracjami zachodnimi a ZSRR, do którego miało dojść po kapitulacji III Rzeszy. Proniemiecka retoryka w przemówieniach publicznych prezydenta BCR była jedynie grą pozorów lojalności wobec III Rzeszy. Na przykład Ostrowski w swych wystąpieniach wielokroć podkreślał wspólnotę interesów niemiecko-białoruskich oraz zapewniał swych niemieckich mocodawców, że naród białoruski okaże się godnym zaufania poprzez pracę i walkę przeciw wspólnym wrogom. Ostrowski podkreślał, że białoruska myśl polityczna zawsze skłaniała się ku Niemcom, zaś położenie geograficzne i charakter gospodarki każe szukać niemieckiego wsparcia. Wszakże nie czynił tego w dobrej wierze. W tym samym czasie prezydent BCR i jego otoczenie byli w pełni świadomi tego, że klęska III Rzeszy jest kwestią najbliższego czasu. W związku z tym BCR zaczęła gorączkowo rozglądać się za nowym sojusznikiem i szukać możliwości nawiązania kontaktów z aliantami zachodnimi. Nie mógł odrzucić współpracy z Niemcami, gdyż po przeanalizowaniu sytuacji międzynarodowej wywnioskował, że lojalność wobec aliantów w postaci zerwania z Niemcami nie wpłynie w sposób istotny na poprawę sytuacji białoruskiej ze względu na brak zaangażowania demokracji zachodnich w sprawy białoruskie, a wprost przeciwnie będzie skutkowała utratą dotychczasowych koncesji niemieckich. Ostrowski doszedł do wniosku, że jedyną postawą możliwą do przyjęcia na danym etapie jest współpraca pozwalająca wejść na arenę polityki światowej. Ostrowski był zdania, że współpraca z Niemcami umożliwi utworzenie sił zbrojnych i przyczyni się do wzmożenia wpływów

[35] J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródczyzna w walce 1940-1945*, Londyn 1976, s. 49.
[36] Ю. Туронак, *Мадэрная гісторыя Беларусі,* Вільня 2006, с. 245.

białoruskich wśród ludności, co zapewni Białorusinom dogodne pozycje wyjściowe podczas przyszłego konfliktu między Zachodem a Wschodem[37].

Działalność Białoruskiej Centralnej Rady po zajęciu Białorusi przez Armię Czerwoną (lipiec 1944 — maj 1945)

Większość członków BCR po ewakuacji z Białorusi znalazła się w Królewcu, zaś Ostrowski wraz z Kuszelem udali się do Łodzi. Według J. Turonka, około 10 lipca Niemcy zdecydowali przenieść działaczy białoruskich do Berlina, gdzie BCR wznowiła swą działalność na rozkaz Ostministerium. 12 lipca Ostrowski przybył do Berlina i ponownie objął stanowisko prezydenta. W tym samym czasie odbyły się tymczasowe zmiany personalne. Ze względu na stan zdrowia J. Sobolewskiego przez 6 tygodni funkcję drugiego wiceprezydenta Rady piastował Konstanty Jezowitow, który 8 sierpnia przybył z Rygi do Berlina[38]. 1 września odbyło się pierwsze posiedzenie plenum BCR w Berlinie. Zastanawiając się nad przyczynami, dla których Niemcy zgodzili się na wznowienie działalności Rady, należy wziąć pod uwagę to, że wówczas III Rzesza ogłosiła wojnę totalną, na którą usiłowano zmobilizować wszystkie rezerwy. Zgodnie z instrukcją Ostministerium z 20 lipca 1944 r. BCR miała spełniać następujące zadania: 1) walka z bolszewizmem poprzez tworzenie formacji białoruskich do walki na froncie i grup dywersyjnych na zapleczu wojsk sowieckich oraz organizacja akcji propagandowej wśród robotników białoruskich przebywających w Rzeszy, 2) zjednoczenie wszystkich sił białoruskich wokół Związku Wyzwolenia Białorusi, 3) opieka kulturalna, prawna i socjalna nad emigrantami białoruskimi, 4) praca wśród młodzieży białoruskiej, 5) organizacja pracy kobiet[39].

Po przeniesieniu się do stolicy III Rzeszy działacze BCR usiłowali pracować w dotychczasowym trybie. 14 września 1944 r. w Berlinie odbyła się pierwsza sesja VII plenum Rady. Łącznie w Berlinie odbyło się cztery plenarne posiedzenia (VII-X). Ostatnie posiedzenie (III sesja X plenum) miało miejsce 17 stycznia 1945 r.[40]

Zapleczem ludzkim działalności BCR miała zostać ludność białoruska w Niemczech. Emigranci szacowali liczbę rodaków w III Rzeszy na ponad 1 mln Białorusinów[41]. Te liczby przytaczają niektórzy badacze białoruscy, którzy jednak nie podejmują się weryfikacji tych danych[42]. Do tej liczby

[37] J. Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 660.

[38] „Раніца", 1944, 10 верасьня.

[39] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 667-668.

[40] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, South River 1959, с. 57.

[41] „Раніца", 1944, 10 верасьня.

[42] Г. Кнатько, В. Адамушко, Н. Бондаренко, В. Селеменев, *Белорусские остарбайтеры. Историко-аналитическое исследование*, Минск 2001, с. 166-167.

należy podchodzić z dużą rezerwą. Według szacunków BCR w Niemczech przebywało ok. 60 tys. Białorusinów — jeńców polskich z 1939 r. oraz ok. 50 tys. jeńców z Armii Czerwonej. W rzeczywistości liczba jeńców Wojska Polskiego narodowości białoruskiej nigdy nie przekroczyła 20-30 tys. ludzi, z czego 8 tys. wstąpiło do Białoruskiego Komitetu Samopomocy (BKS) w Niemczech[43]. Nie jest znana dokładna liczba Białorusinów wśród jeńców z Armii Czerwonej, lecz z całą pewnością nie mogła ona w sposób istotny wpłynąć na stan liczebny ludności mogącej stanowić zaplecze BCR, ponieważ czerwonoarmiści znajdowali się w obozach jenieckich, do których dostęp dla działaczy białoruskich był utrudniony i zbyt ograniczony. Najliczniejszą grupę stanowili ostarbajterzy białoruscy, których liczbę szacuje się na ok. 400 tys. ludzi. Wraz z Wehrmachtem latem 1944 r. Białoruś opuściło 36 tys. ludzi, w tym 16 tys. wojskowych i 18 tys. cywilów. Wśród nich znajdowało się ok. 5 tys. młodzieży należącej do Grupy ZMB „Niemcy" zatrudnionych w zakładach firmy Junkers i Organizacji Todt. Do tej liczby należy dodać ponad 2 tys. młodocianych Białorusinów i Białorusinek pełniących służbę w Luftwaffe. W świetle powyższych obliczeń zdaje się mieć rację J. Turonek, który szacuje tę liczbę na ok. 500 tys.[44]

Środowisko białoruskie w Niemczech było zbyt zróżnicowane politycznie. W praktyce BCR mogła liczyć na względne poparcie zaledwie kilkudziesięciu tysięcy emigrantów białoruskich, głównie pochodzących z ostatniej fali emigracji latem 1944 r. Podatną na propagandę BCR była również młodzież. Natomiast zaskarbienie przychylności i zaufania pozostałej części wymagało podjęcia szeroko zakrojonej akcji propagandowej wśród tej ludności. Dlatego więc Rada skupiła się na zapewnieniu opieki nad rodakami. 27 lipca 1944 r. Ostrowski wydał odezwę BCR do Białorusinów przebywających w Niemczech, w której wzywał rodaków do niezaprzestania walki z bolszewizmem oraz oznajmił, że „wszystkie istniejące obecnie w Niemczech organizacje i instytucje białoruskie — Białoruskie Przedstawicielstwo, Białoruski Komitet Samopomocy i inne jednoczą się do wspólnej walki pod sztandarem Białoruskiej Centralnej Rady"[45]. Jesienią 1944 r. uzyskano zgodę na założenie szkół białoruskich pod warunkiem, że zadeklaruje chęć co najmniej 20 rodziców. W celu rozwoju szkolnictwa przy oddziale kultury i propagandy BCR powstał pododdział szkolnictwa (kierownik Aleksander Orsa), dzięki którego staraniom w okresie od września po grudzień 1944 r. założono w Niemczech 11 białoruskich szkół podstawowych. W styczniu powstały kolejne 4 szkoły. Należy dodać, że w tym samym czasie na terenie

[43] Więcej patrz: J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945*, Warszawa 2007, s. 168-192.

[44] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 668.

[45] „Раніца", 1944, 6 жніўня.

Austrii, w Wiedniu, otworzono również 5 szkół białoruskich (razem 141 uczniów)[46]. We wrześniu 1944 r. Ostministerium oświadczyło, że BCR ma przejąć dotychczasową prasę białoruską w Niemczech — gazety „Ranica" i „Biełaruski Rabotnik". Na posiedzeniu 21 września wyznaczono komisję (M. Szkielonek, A. Kałubowicz, S. Stankiewicz) do spraw przejęcia gazet pod zarząd BCR. 4 grudnia 1944 r. w Berlinie odbyło się posiedzenie plenum BCR, na którym omawiano kwestię uruchomienia Biura Prasowego przy BCR[47]. Wkrótce jednak doszło do zamknięcia „Biełaruskiego Rabotnika" i odtąd cały wysiłek działaczy BCR skupił się na „Ranicy"[48]. W celu rozpowszechniania wśród jak największej ilości emigrantów białoruskich informacji o BCR użyto nie tylko prasy białoruskiej. 27 sierpnia Ostrowski wystąpił w radiu berlińskim[49]. W listopadzie prezydent BCR odbył podróż do szeregu zakładów Junkersa w celu odwiedzania pracującej tam młodzieży białoruskiej. 16-17 listopada Ostrowski złożył wizytę w ośrodku szkolenia kadry przywódczej ZMB „Krywija", gdzie przemawiając dodawał otuchy młodocianym Białorusinom[50].

Fatalna sytuacja III Rzeszy na frontach oraz przeniesienie BCR do Berlina nie pozostały bez wpływu na sytuację ostarbajterów białoruskich, którym wcześniej zakazane były jakiekolwiek kontakty z BKS. Mimo zakazów RSHA dziennikarze berlińskiej gazety „Ranica" wiosną 1944 r. udawali się do obozów dla pracowników wschodnich. Natomiast na przełomie 1944/1945 r. działacze białoruscy uzyskali zezwolenie na odwiedzanie obozów dla robotników wschodnich w celu odnajdywania tam Białorusinów i podjęcia wśród nich akcji propagandowej. Przykładowo u schyłku 1944 r. F. Kuszel z polecenia R. Ostrowskiego odwiedził szereg obozów m.in. w Wiedniu, Monachium, Linzu, Desau. Działacz białoruski stwierdził złe traktowanie robotników białoruskich przez przełożonych niemieckich oraz kiepskie warunki bytowe w obozach.

Przywiązywano również dużą wagę do propagandy. Przy radiostacji „Vineta" powstała grupa białoruskich propagandystów oraz grupa artystów[51]. Podjęto również próbę utworzenia białoruskiego oddziału propagandy przy wspomnianej radiostacji. Celem uprawiania skuteczniejszej pracy propagandowej przy oddziale kultury BCR powołano Biuro Informacyjne z Siar-

[46] А. Вініцкі, *Матар'ялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне ў 1939-1951 гадох*, Менск 1994, с. 56, 58-59.

[47] Ю. Гарбінскі, *Беларускі рэлігійны друк на Захадзе 1945-2005,* Нью-Ёрк — Варшава 2009, с. 73.

[48] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 4 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 142-1946.

[49] „Раніца", 1944, 17 верасьня.

[50] „Раніца", 1944, 26 лістапада; там жа, 15 лістапада.

[51] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 15 верасьня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 121.

hiejem Siniakiem vel Chmarą na czele. Wprawdzie powstanie tego biura nastąpiło w drodze reorganizacji redakcji białoruskiej radia „Vineta". Do zadań tej instytucji należało m.in. odwiedzanie obozów dla robotników wschodnich w celu szerzenia wśród robotników narodowości białoruskiej propagandy BCR. Wynikiem działalności Biura stało się uwolnienie ze wspomnianych obozów i zatrudnienie w instytucjach białoruskich szeregu poetów i pisarzy białoruskich. Biuro posiadało stację radiową nadającą na III Rzeszę[52].

Osobną kartę aktywności BCR w Niemczech stanowi udział w tworzeniu białoruskich formacji wojskowych w służbie niemieckiej. Działalność wojskowa m.in. wiąże się z formowaniem 30. Dywizji Grenadierów SS (1. białoruskiej). Formacje te liczyły zaledwie ponad 1 tys. osób nie licząc przeszło 2 tys. młodocianych Białorusinów w służbie pomocniczej Luftwaffe[53].

Po wyemigrowaniu BCR do Niemiec nastąpiło podporządkowanie Ostrowskiemu organizacji białoruskich zarówno wcześniej działających w kraju, jak i na emigracji. 8 sierpnia 1944 r. szef ZMB M. Gańko wydał deklarację, z której wynikało, że ta organizacja przechodzi pod opiekę BCR[54]. Od 3 września 1944 r. członek BCR S. Stankiewicz objął stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „Ranica". Białoruską Samopomoc przekształcono w Oddział Pomocy Uchodźcom BCR. 25 października 1944 r. postanowiono powołać przy tym oddziale Biuro Informacyjne mające na celu rejestrację Białorusinów przebywających zagranicą. Pracownicy Oddziału Pomocy Uchodźcom mieli obowiązek w imieniu BCR odwiedzać obozy uchodźców, a od października 1944 r. nawet obozy jenieckie, w których przetrzymywano osoby narodowości białoruskiej. 15 września postanowiono powołać oddział do spraw kobiet z Natalią Arsienniewą na czele[55].

Ewakuacja BCR położyła kres „samodzielnemu" istnieniu Białoruskiego Przedstawicielstwa i Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Berlinie. Te organizacje w imieniu BCR miały sprawować opiekę kulturalną i socjalną nad uchodźcami. 18 sierpnia w siedzibie Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Berlinie odbyła się ogólna odprawa członków BCR i przedstawicieli organizacji białoruskich, na której ustalono zakres działalności oraz omówiono perspektywy na przyszłość[56]. Wobec podporządkowania BCR wszystkich dotychczasowych organizacji białoruskich zaszła konieczność zwiększenia liczby członków BCR poprzez przyjęcie nowych osób m.in. spośród działaczy emigrantów białoruskich. Prezydent starał się dobierać

[52] „Беларускі Голас", 1991, № 360.

[53] Więcej patrz: J. Grzybowski, *Białoruskie formacje zbrojne w służbie niemieckiej podczas II wojny światowej,* „Przegląd Wojskowo-Historyczny", 2008, nr 2, s. 89-122.

[54] „Раніца", 1944, 3 верасьня.

[55] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 133.

[56] „Раніца", 1944, 10 верасьня.

nowych członków ze szczególną starannością, gdyż był świadom, że wśród kandydatów mogą się znaleźć jego przeciwnicy. Zresztą Ostrowski nie ukrywał swych obaw i otwarcie mówił na posiedzeniu plenum, iż „rozszerzając Radę powinniśmy czuwać nad tym, żeby nie trafili do nas przedstawiciele agentur”[57]. Istnieją przesłanki by przypuszczać, że do ostatnich zaliczano nie tylko agentów sowieckich. Zagrożenie dla Ostrowskiego i jego otoczenia stanowili inni ambitni działacze białoruscy chcący przejąć kontrolę nad BCR. Wiadomo, iż powołanie grupy nowych członków nastąpiło 20 stycznia 1945 r. W tej grupie znaleźli się m.in. Bernard Bukatko — prezes Białoruskiego Przedstawicielstwa, Piotr Bokacz — prezes BKS w Niemczech. Nieco później Ostrowski uzyskał zgodę na wstąpienie do BCR kolejnych 6 działaczy białoruskich, w tym przedstawiciela Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej i duchownego reprezentanta Białorusinów katolików; Andrzeja Borowskiego, dawnego szefa misji dyplomatycznej BRL w Berlinie w latach międzywojennych, Mikołaja Szczorsa, prezesa BKS w Generalnym Gubernatorstwie oraz Włodzimierza Tomaszczyka, zastępcę kierownika Białoruskiego Zrzeszenia w Białymstoku[58]. Pod względem przedwojennego miejsca zamieszkania przeważną większość stanowili obywatele II Rzeczypospolitej. Zwolennikiem względnej równowagi pomiędzy „zachodnikami” i „wschodnikami” był Szkielonek, który zaproponował wziąć pod uwagę czynnik geograficzny podczas przyjmowania kolejnych członków Rady[59]. Zadanie to z góry było nie do wykonania, gdyż białoruskie uchodźstwo polityczne w III Rzeszy ze względów oczywistych niemal wyłączenie wywodziło się z tzw. Białorusi Zachodniej.

Z chwilą uchwalenia nowego statutu BCR (styczeń 1945 r.) liczba członków zwiększyła się o 10 osób i wyniosła 25 członków[60]. Jak widać większość nadal stanowili członkowie BCR — zaufani ludzie Ostrowskiego, którzy zostali starannie dobierani przez niego w 1943 r. w Mińsku. Nie zapobiegło to jednak tworzeniu się pewnej opozycji wobec prezydenta. Wbrew pozorom Rada nie była jednorodna pod względem politycznym. Według członka BCR Jezowitowa, w BCR wyodrębniały się dwie umowne grupy: „zachodnicy” (przedwojenni obywatele II RP) i „wschodnicy” (obywatele sowieccy). Pierwszą grupę reprezentowali m.in. Jerzy Sobolewski, Franciszek Kuszel, Mikołaj Szkielonek, zaś drugą — Auhien Kochanowski (Kałubowicz), Joachim Kipiel, Aleksander Kandybowicz. Od czasu do czasu

[57] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 18 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 158.

[58] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 67-68.

[59] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 21 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 165.

[60] „Раніца”, 1945, 18 сакавіка.

dochodziło między nimi do zaostrzenia antagonizmów. „Zachodnicy" z reguły opowiadali się za prezydentem BCR. Nieprzypadkowo wśród „wschodników" pojawia się opozycja wobec Ostrowskiego. Jako pierwszy wyzwanie prezydentowi BCR rzucił J. Kipiel, przewodniczący II kongresu wszechbiałoruskiego. Kipiel miał ambicje do objęcia władzy nad BCR i otoczył się działaczami wywodzącymi się ze wschodniej Białorusi. Po przegranej w konflikcie z Ostrowskim jako przedstawiciel białoruski Kipiel dołączył się do Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji gen. A. Własowa. Kolejną grupę „opozycjonistów" stanowili zwolennicy narodowego socjalizmu z Michałem Gańko na czele. Osłabić, a nawet wyeliminować wpływy Ostrowskiego w BCR zamierzał on m.in. poprzez zwiększenie liczby członków Rady do 60 osób. Jako szef Związku Młodzieży Białoruskiej liczył na oparcie w tej organizacji oraz widział swoje zaplecze w dawnych współpracownikach Fabiana Akinczyca, przywódcy narodowych socjalistów[61]. Gańko nie zmienił swoich poglądów i nadal pozostawał stronnikiem rozwoju państwowości białoruskiej opartej na ideologii narodowego socjalizmu. Rozbieżności między Ostrowskim a jego rywalami uwidoczniły się podczas dyskusji wokół utworzenia Związku Wyzwolenia Białorusi (ZWB). Jesienią 1944 r. pod presją Ostministerium na posiedzeniach plenum BCR burzliwie dyskutowano nad powołaniem organizacji politycznej o wspomnianej nazwie. Z inicjatywą utworzenia Związku wyszedł Gańko, który zamierzał przyjmować do tej organizacji swoich zwolenników spośród członków ZMB. M. Gańko wychodził z założenia, iż ZWB musi odwoływać się do wzorców wodzostwa. Natomiast M. Szkielonek wysunął propozycję utworzenia organizacji politycznej o nazwie Związek Wyzwolenia i Odbudowy Białorusi zakładając, iż ta partia wtedy będzie mogła prowadzić działalność nie tylko na obecnym etapie, lecz również po wyzwoleniu Białorusi od bolszewików. 15 września powołano komisję (Szkielonek, Jezowitow, Kałubowicz, Świryd), która miała zająć się opracowaniem statutu i programu ZWB. Wejście w życie wspomnianego statutu wymagało zatwierdzenia go przez władze niemieckie, co nastąpiło dopiero w marcu 1945 r. w związku z czym ZWB pozostał tylko na papierze[62]. Wzrost autorytetu prezydenta BCR godził w ambicje młodego szefa Białoruskiej Niepodległościowej Partii (BNP) W. Rodźki, który był nieugiętym zwolennikiem współpracy z Niemcami. Rodźko korzystał z każdej nadarzającej się okazji, by krytykować linię polityczną Ostrowskiego. Czynił to nie tylko otwarcie w dyskusjach publicznych, lecz także na łamach „podziemnej" prasy BNP. Zapleczem Rodźki był samodzielny batalion komandosów „Dalwitz" i członkowie „zakonspirowanej" BNP. W końcu Rodźko zerwał wszelkie kontakty z prezydentem BCR i skupił się

[61] К. Езовитов, *Воспоминания*, „Неман", 1993, № 3, с. 148.
[62] Там жа, с. 149-150.

na dowodzeniu samodzielnym batalionem komandosów „Dalwitz", który uważał za bardzo zręczną płaszczyznę do prowadzenia swojej polityki.

20 sierpnia 1944 r. prezydent Ostrowski wystosował apel „Do wszystkich rządów i narodów świata" zawierający protest przeciwko gwałtowi dokonanemu na narodzie białoruskim przez władze sowieckie. Zajęcie Białorusi przez Armię Czerwoną traktowano jako „tymczasową wojenną okupację"[63].

Z pewnością działacze BCR byli świadomi tego, iż wojna dobiega końca. W związku z tym zaczęto się rozglądać za nowymi sojusznikami. Korzystając z nieuwagi Niemców gorączkowo poszukiwano możliwości nawiązania kontaktów z zachodnimi aliantami. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w publicznych przemówieniach i wystąpieniach Ostrowski z reguły unikał krytycznych wypowiedzi pod adresem aliantów zachodnich. Przykładowo, w odpowiedzi na otwarty list żołnierzy specjalnego batalionu komandosów „Dalwitz" w grudniu 1944 r. Ostrowski pisał m.in.: „Jestem dumny z waszej wysokiej świadomości narodowej i zdyscyplinowania, które są gwarancją naszego zwycięstwa nad najgroźniejszym wrogiem narodu białoruskiego i całej ludzkości — bolszewizmem"[64]. Jest godne uwagi to, że nie było żadnej mowy o innych wrogach, z którymi III Rzesza prowadziła wojnę. Podczas wystąpienia przed żołnierzami Białorusinami z 30. Dywizji Grenadierów SS w marcu 1945 r. w Girschau prezydent BCR oświadczył: „Mamy tylko jednego wroga — bolszewicką Moskwę, pozostali dla nas nie są groźni"[65]. Istniał jednak poważny problem natury politycznej. Ze statutu Rady wynikało, że jest ona tworem okupantów. W związku z tym działacze białoruscy coraz bardziej zdawali sobie sprawę z konieczności jej reformowania. Uczynić z fikcji politycznej prawomocną reprezentację woli narodu mogła jedynie gruntowna przebudowa struktury Rady i towarzysząca jej zmiana statutu. Z inicjatywy Ostrowskiego 18 grudnia 1944 r. plenum BCR przystąpiło do dyskusji nad projektem nowego statutu. Zasługuje na uwagę to, iż niemal wszyscy członkowie BCR byli zgodni co do powołania organu wykonawczego Rady. Do nadania statutowi ostatecznego kształtu przyczynił się A. Kałubowicz, który wysunął propozycję powołania, obok prezydenta i plenum, Komitetu Wykonawczego, który miał składać się z następujących oddziałów: 1) spraw zagranicznych, 2) spraw wojskowych, 3) kultury i propagandy, 4) opieki socjalnej, 5) finansów i administracji, 6) dowództwa naczelnego siłami zbrojnymi i 7) szefa kancelarii. Nieco dalej posunął się sam Ostrowski, który przedstawił swoją wizję polegającą na stworzeniu parlamentu dwuizbowego (Zjazd Delegatów): Sejmu i Senatu. W myśl prezydenta BCR organem wykonawczym miał zostać Sekretariat Rady (Dyrekto-

[63] „Раніца", 1944, 3 верасьня.
[64] „Раніца", 1945, 3 студзеня.
[65] „За Незалежнасьць", 1945, красавік, № 4, с. 1.

ria) składający się z 17 departamentów[66]. W pierwszej kolejności powinny być powołane departament polityki, zaopatrzenia socjalnego, propagandy i kultury, spraw wojskowych oraz planowania i finansów. W dniach 14-17 stycznia 1945 r. plenum BCR uchwaliło nowy statut Rady. Mimo wcześniejszych dyskusji nowy statut uchwalono jednogłośnie, co świadczy o tym, że prezydentowi Ostrowskiemu udało się zgromadzić wokół siebie wiernych stronników. Za podstawę prawną działalności BCR uważano postanowienia II kongresu wszechbiałoruskiego, które interpretowane były jako „wyraz woli narodu". Konieczność przyjęcia nowego statutu uzasadniano tym, że po II kongresie wszechbiałoruskim BCR przestała być organem powołanym do życia na mocy rozporządzeń władz niemieckich w Generalnym Okręgu Białorusi, natomiast od narodu białoruskiego (zamieszkałego na terenie całej Białorusi) otrzymała przyzwolenie (mandat) na sprawowanie władzy. Zgodnie ze statutem Rada miała wcielać w życie postanowienia II kongresu, a nadrzędnym celem BCR była „organizacja wszystkich sił narodu białoruskiego do walki i wyzwolenia Białorusi". Poza tym Rada sprawowała prawną, kulturalną i socjalną opiekę nad Białorusinami na obczyźnie. BCR miała spełniać swoją rolę do chwili wyzwolenia Białorusi, po czym miało dojść do zwołania III kongresu wszechbiałoruskiego. Członkiem Rady mogła zostać osoba powołana indywidualnie jako reprezentant organizacji oraz osoby zatwierdzone przez II kongres wszechbiałoruski. Liczba członków BCR wynosiła 25 członków. Statut określał funkcje i kompetencje prezydenta i plenum BCR. Prezydent był zwierzchnikiem sił zbrojnych oraz organizacji młodzieżowych. Do kompetencji prezydenta należało również zatwierdzanie oraz odwoływanie członków Rady. Organem najwyższym zostało plenum Rady, wybierane na jeden rok. Do kompetencji plenum należało: 1) zmiana statutu BCR, 2) wybory kandydata na urząd prezydenta BCR, 3) rozpatrzenie i zaakceptowanie programu oraz linii politycznej Rady, 4) ratyfikacja umów zawieranych z reprezentacjami politycznymi innych państw, 5) wybory Sądu Dyscyplinarnego BCR, 6) przedstawienie prezydentowi kandydatur na członków Rady oraz przygotowanie wniosków o odwołanie członków, 7) zaakceptowanie składu Kolegium, 8) podjęcie postanowień o wadze najważniejszej, 9) nadzorowanie i kontrola pracy Kolegium BCR. Sesje plenum zwoływano jeden raz w miesiącu. W razie potrzeby istniała również możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej (na wniosek prezydenta, szefa Kolegium, nie mniej niż 5 członków plenum lub z własnej inicjatywy). Każda uchwała plenum podlegała zatwierdzeniu przez prezydenta BCR. W przypadku odrzucenia przez prezydenta odsyłano ją do plenum w celu ponownego rozpatrzenia, gdzie dopiero po zaakceptowaniu przez

[66] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 21 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 160-161.

$^{3}/_{4}$ członków wchodziła w życie. Organem wykonawczym zostało Kolegium BCR. Na wniosek szefa Kolegium prezydent zatwierdzał skład Kolegium. W ramach swoich uprawnień prezydent miał prawo wydawać dekrety i rozkazy. Jak do tej pory prezydent miał dwóch zastępców. Organem wykonawczym zostało Kolegium BCR, które składało się z szefa Kolegium i szefów poszczególnych oddziałów. Szefa Kolegium mianował prezydent. Na szefa oddziału Kolegium mogła być mianowana osoba nie wchodząca w skład BCR. W ramach swoich kompetencji Kolegium miało prawo wydawać rozporządzenia i uchwały[67].

Kolejnym krokiem miało być przyjęcie Konstytucji, nad której projektem od września 1944 r. pracowała specjalna komisja (M. Szkielonek, P. Świryd, J. Sobolewski). 20 stycznia w Berlinie odbyło się jubileuszowe posiedzenie BCR, na którym została uchwalona Konstytucja. W Konstytucji znalazły odbicie poglądy autorów projektu — narodowych demokratów (M. Szkielonek) i socjalistów (J. Sobolewski). Z Konstytucji wynikało, iż Białoruś miała zostać republiką. Konstytucja zakładała poszanowanie integralności terytorialnej białoruskich ziem etnicznych (w granicach BRL z 1918 r.) oraz wprowadzenie nazwy państwa białoruskiego: Białoruskiej Republiki Ludowej. W myśl Konstytucji na czele państwa miały stanąć wybierane w drodze powszechnego głosowania prezydent BRL i Rada BRL. Od momentu całkowitego wyzwolenia Białorusi oraz przeprowadzenia wolnych wyborów prezydenta i Rady funkcję parlamentu i prezydenta państwa pełniła BCR i jej prezydent. Prezydent BCR zatwierdzał wybrany spośród członków BCR rząd z premierem na czele. Początkowo rząd nazywano Gabinetem Ministrów, lecz w obawie przed represjami niemieckimi postanowiono zastąpić go Kolegium BCR. Konstytucja określała podział administracyjny BRL oparty na okręgach, powiatach oraz gminach. Władze lokalne (rady) wybierane byłyby w powszechnym głosowaniu. Państwo zastrzegało sobie prawo do kierowania bankowością, przemysłem ciężkim i handlem. W gestii państwa znajdowała się również polityka międzynarodowa. Obowiązywało ubezpieczenie wszystkich obywateli pracujących. Po ukończeniu 55 roku życia osoba pracująca miała przejść na emeryturę. Inwalidom, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu, przysługiwała emerytura bez względu na wiek. Dopuszczano kilka form własności ziemi. Podstawą gospodarki rolnej miały być gospodarki indywidualne posiadające do 30-50 ha ziemi. Przy tym dopuszczano powstanie gospodarstw kolektywnych. Konstytucja tolerowała działalność organizacji religijnych oraz uznawało prawo obywatela do wykonywania praktyk religijnych. Państwo zobowiązywało się do niewtrącania się w sprawy wewnętrzne wiernych, lecz organizacjom reli-

[67] „Раніца", 1945, 18 сакавіка; *Статут БЦР*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 173-175.

gijnym zakazywano działalności sprzecznej z kulturą białoruską. Podkreślano również konieczność używania języka białoruskiego w kazaniach i nabożeństwach. Prawosławni mieli tworzyć Białoruską Metropolię Autokefaliczną. Protestanci mieli być zrzeszeni w Biskupstwie Białoruskim. Katolikom nakazywano utworzenie Białoruskiej Metropolii Katolickiej z metropolitą Białorusinem. W ten sposób usiłowano wyeliminować wpływy obce (głównie rosyjskie i polskie) z życia religijnego białoruskich wiernych[68].

W tym samym dniu (20 stycznia) wybrano prezydium w następującym składzie: J. Sobolewski (przewodniczący), A. Adamowicz (zastępca), S. Kandybowicz (sekretarz). 21 stycznia zatwierdzono Kolegium BCR:

— M. Szkielonek — prezes,

— K. Jezowitow — szef działu spraw wojskowych,

— B. Bukatko — szef działu administracji (ten dział z czasem miał być przekształcony w ministerstwo spraw wewnętrznych),

— A. Kałubowicz — szef działu propagandy i kultury,

— S. Chmara — z-ca działu propagandy,

— W. Tomaszczyk — szef działu planowania,

— W. Karakulko — szef działu finansów,

— A. Bielenis — szef działu opieki społecznej,

— P. Świryd — szef działu sprawiedliwości.

Jak trafnie zauważa J. Turonek, III Rzesza dobiegała swego końca i Niemcy w obliczu generalnej ofensywy sowieckiej już nie byli w stanie kontrolować instytucji białoruskich, które straciły dlań wszelkie zainteresowanie[69]. W trakcie dyskusji nad kształtem nowego statutu Ostrowski w sposób jednoznaczny powiedział, m.in.: „Statut ma służyć działalności (BCR — J. G.) na Białorusi w czasie pokoju i dlatego nie ma potrzeby uzgadniać jego z Niemcami”[70], co zdaje się zadawać kłam stwierdzeniu, że Ostrowski działał za sprawą władz niemieckich. Przyjęcie nowego statutu i powołanie Kolegium BCR stały się ogromnym politycznym sukcesem Ostrowskiego, który w ten sposób de iure pozbawiał BCR statusu utworzonej przez władze okupacyjne fikcji, co po upadku III Rzeszy stwarzało możliwości do postrzegania BCR przez demokracje zachodnie jako samodzielnej reprezentacji politycznej Białorusinów. Jednak nie wszyscy działacze białoruscy byli zadowoleni z faktu, że zabrakło im miejsca w Radzie. 15 marca 1945 r. grupa 11 osób z S. Chmarą na czele zwróciła się z memoriałem do prezydenta BCR, w którym domagała się wprowadzenia w skład BCR i Kolegium BCR

[68] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 71-73.

[69] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 671.

[70] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 21 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 160.

przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych oraz wojskowych. Autorzy memoriału zarzucali prezydentowi BCR, że przewidziane w nowym statucie demokratyczne ustalenia w praktyce pozostawały na papierze. Chodziło o niewybieranie członków Kolegium, lecz faktyczne mianowanie ich przez prezydenta i zdominowane przez stronników Ostrowskiego prezydium. Propozycje zawarte w tym dokumencie można uznać za dość sztuczne, ponieważ wśród partii i organizacji, które miały uzupełnić skład BCR, w memoriale zostały wymienione instytucje, które istniały w okresie międzywojennym. Przykładowo, nie ma podstaw by wątpić w to, że działające w latach trzydziestych Białoruska Chrześcijańska Demokracja, Białoruski Związek Włościański, Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury lub Towarzystwo Białoruskiej Szkoły nie wznowiły swojej działalności podczas II wojny światowej[71]. Grupa „spiskowców" określała się mianem „Dwupahonia" („Dwupogoń") i skupiała się wokół Biura Informacyjnego[72]. Jeden z jej liderów S. Chmara (właściwie: Siniak) po wojnie lansował tezę, że to „Dwupogoń" zmusiła Ostrowskiego i jego stronników do wprowadzenia do BCR nowych członków[73]. Według słów Chmary była to próba demokratyzacji BCR. W walce z „ostrowszczykami" Chmara czynił aluzje do objęcia stanowiska szefa propagandy i kultury. Nie jest jasne czy lub w jakim stopniu działalność „Dwupogoni" wpłynęła na ostateczny kształt Kolegium. Jest faktem, że wkrótce nastąpiły pewne przesunięcia personalne, na skutek czego obsada wyglądała następująco: premier — M. Szkielonek, sprawy wojskowe — K. Jezowitow, propagandy i kultura — S. Chmara, prasa — S. Stankiewicz, administracja — W. Tomaszczyk (zwolennik „Dwupogoni"), opieka społeczna — A. Bielenis[74].

Podczas pobytu w Berlinie BCR usiłowała nawiązać współpracę międzynarodową. Białoruska Centralna Rada snuła plany utworzenia wspólnego bloku antysowieckiego. Po opuszczeniu Białorusi nikt z otoczenia Ostrowskiego nie wątpił w rychłą klęskę III Rzeszy. W związku z tym zaczęto gorączkowo rozglądać się za nowymi sojusznikami. Na przełomie września i października 1944 r. w Berlinie za sprawą pośrednictwa Stanisława Grynkiewicza doszło do spotkania między Ostrowskim i „hetmanem Ukrainy" Pawłem Skoropadskim i ludźmi z jego otoczenia[75]. W trakcie tych spotkań

[71] „Дакуманты і факты", 1952, № 1, с. 3-4.

[72] Grupa o nazwie „Dwupogoń" powstała u schyłku 1944 r. w Berlinie. Grupa zrzeszała w swoich szeregach działaczy wyznających poglądy lewicowe. Nazwa bierze się od godła organizacji przedstawiającego podwójną podobiznę białoruskiego narodowego herbu „Pogoń" mającą uosabiać walkę Białorusinów o niepodległość zarówno przeciwko wrogom ze Wschodu, jak i Zachodu. „Беларускі Голас", 1991, № 360.

[73] „Дакуманты і факты", 1953, № 3, с. 13-14; „Беларускі Голас", 1991, № 360.

[74] „Дакуманты і факты", 1953, № 3, с. 14; 1952, № 1, с. 3-4.

[75] В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964, с. 192, 201.

doszło do wymiany informacji na temat ukraińskiego i białoruskiego ruchu narodowego. Ostrowski poruszył również kwestię granicy białorusko-ukraińskiej i uzyskał odpowiedź, że „hetmańcy" nie będą sprzeciwiali się włączeniu Polesia w skład państwa białoruskiego pod warunkiem, że uważający się za Ukraińców Poleszucy będą mogli posiadać ukraińskojęzyczne szkoły i swobodny rozwój narodowo-kulturalny. Następnie Skoropadski zwrócił się do Ostrowskiego z prośbą o udzielenie pomocy w zjednoczeniu emigrantów ukraińskich wokół Ukraińskiego Komitetu Narodowego. Strona białoruska dość szybko się zorientowała, że Skoropadski nie cieszy się dużym autorytetem i uznaniem działaczy ukraińskich, właśnie dlatego Ostrowski zaczął się rozglądać za bardziej wiarygodnym ukraińskim sojusznikiem. Wkrótce Ostrowski nawiązał kontakt z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery. Podczas osobistego spotkania między Ostrowskim i Banderą omawiano sprawy organizacji ukraińskiego i białoruskiego podziemia antysowieckiego w BSRR i USRR. Przy tym prezydent BCR rozpatrywał możliwość przerzucenia na zaplecze Armii Czerwonej batalionu „Dalwitz". Po utworzeniu w marcu 1945 r. w Berlinie Ukraińskiego Komitetu Narodowego z gen. Pawłem Szandrukiem na czele BCR podjęła z nim współpracę. W rozmowach z Ukraińcami prezydent BCR przekonywał, że w zaistniałej sytuacji międzynarodowej zachodzi konieczność utworzenia tzw. Bloku Narodów Europy Wschodniej, w którego skład miałyby wejść Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy Krymscy, Kozacy, Gruzini, Ormianie, Azerowie, Kirgizi, Kazachowie i narody Idel-Uralu. Strona białoruska i ukraińska zgadzały się co do ewentualności klęski III Rzeszy, w związku z czym postanowiono szukać możliwości nawiązania kontaktów z aliantami zachodnimi. Ukraińcy i Białorusini zajęli negatywne stanowisko wobec Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji gen. Andrieja Własowa[76].

W październiku 1944 r. Ostrowski odbył rozmowę z przedstawicieli emigrantów litewskich. Niestety treść tych rozmów nie jest nam znana. Na przełomie 1944-1945 r. K. Jezowitow z ramienia BCR prowadził rokowania z delegacją łotewską. Głównym celem rozmów było wciągnięcie emigrantów łotewskich, litewskich i estońskich do wspomnianego wcześniej Bloku Narodów Europy Wschodniej. Jezowitow odbył kilka rozmów z przedstawicielem Towarzystwa Łotewsko-Litewskiego. Idea wejścia państw bałtyckich w skład wspomnianego Bloku nie spotkała się z entuzjazmem Łotyszy i Litwinów. Z kolei politycy łotewscy zasygnalizowali ewentualność przystąpienia BCR do Bloku Bałtyckiego. Omawiając relacje białorusko-łotewskie godzi się wspomnieć, że Jezowitow spotkał się również z Rūdolfsem Bangerskisem, Generalnym Inspektorem Legionu Łotewskiego SS. Bangerskis zainteresowany był organizacją BCR, gdyż Łotysze szykowali się do

[76] К. Езовитов, *Воспоминания*, „Неман", 1993, № 3, с. 140-147.

utworzenia w Niemczech podobnej reprezentacji politycznej na emigracji (w marcu 1945 r. w Poczdamie utworzono Łotewski Komitet Narodowy z gen. Bangerskisem na czele). Jezowitow udzielił informacji na temat struktur BCR. Rozmowy z Łotyszami utrwaliły Jezowitowa w przekonaniu o konieczności przyłączenia się do Bloku Bałtyckiego. Zdaniem Jezowitowa członkowstwo BCR w tym bloku umożliwiłoby Białorusinom dojście do aliantów. Jezowitow i przedstawiciele łotewskiej emigracji politycznej w Berlinie prowadzili zaawansowane rozmowy. Jeśli wierzyć Jezowitowi, strona łotewska wyraziła gotowość zaakceptowania Białorusi w Bloku Bałtyckim na następujących warunkach: 1) Białoruś zostanie równoprawnym członkiem Bloku Bałtyckiego, 2) Białoruś otrzyma swobodny dostęp do portów morskich, 3) w porcie Lipawa zostanie usytuowany garnizon białoruski wraz z urzędem celnym, 4) Łotysze udzielą Białorusinom pomocy w sprawie tworzenia sił zbrojnych, oddelegują niezbędną liczbę oficerów-instruktorów, 5) w celu prowadzenia wspólnej działalności międzynarodowej zostaną utworzone wspólne placówki dyplomatyczne białorusko-litewsko-łotewsko-estońskie. Zgadzając się na przystąpienie Białorusi do Bloku Bałtyckiego strona łotewska miała na uwadze gospodarcze walory Białorusi (głównie surowce). Strona łotewska zapewniała, że posiada swoich przedstawicieli w szeregu państw europejskich i przy pomocy swych placówek w Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Hiszpanii, Portugalii, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii i Austrii nie zawaha się podjąć szeroko zakrojonej akcji mającej na celu poinformowanie wspólnoty międzynarodowej o kwestii białoruskiej. Ponadto gen. Bangerskis wysunął propozycję wysłania białoruskiej jednostki wojskowej w postaci batalionu lub pułku do Kurlandii, gdzie ramię w ramię z niedobitkami Łotewskiego Legionu SS miałaby ona walczyć z Armią Czerwoną. Z punktu widzenia strony łotewskiej przyniosłoby to efekt propagandowy mający dowieść udziału Białorusinów w Bloku Bałtyckim. Na ostatnim etapie tych rokowań Jezowitow został zastąpiony przez W. Tomaszczyka i D. Kosmowicza, którzy w imieniu Rady kontynuowali rozmowy z Łotyszami. Niewiadomo czy Łotysze składali te propozycje działając na własną rękę, czy też uzgodnili swoje stanowisko z pozostałymi członkami Bloku Bałtyckiego — Litwinami i Estończykami. Prezydent BCR nigdy nie wyraził woli zawarcia umowy o przyłączeniu się do wspomnianego bloku, lecz kontynuował utrzymywanie pomyślnych stosunków z Łotyszami. Na przykład Ostrowski wysłał telegram gratulacyjny z okazji powstania w marcu 1945 r. Łotewskiego Komitetu Narodowego[77].

W największym jednak stopniu działaczom białoruskim zależało na nawiązaniu kontaktów z aliantami. W tym celu Ostrowski zamierzał wysłać swoich emisariuszy do Szwajcarii, Szwecji, Danii, Francji, Turcji, Belgii,

[77] Там жа, с. 151-155.

Norwegii, Wiednia i Włoch[78]. Celem podróży było nawiązanie kontaktów z aliantami i poinformowanie ich o dążeniu emigrantów białoruskich do odbudowania przychylnego i lojalnego Zachodowi państwa białoruskiego. W świetle znanych dokumentów można stwierdzić, iż do Paryżu wysłano D. Kosmowicza, którego misja zakończyła się niepowodzeniem[79]. W tym samym celu do Szwajcarii wysłano S. Grynkiewicza mającego za zadanie zaskarbić przychylność księżny Magdaleny Radziwiłł, która, w przekonaniu działaczy białoruskich, posiadała duże wpływy w kręgach polityków europejskich[80]. W rzeczywistości księżna Radziwiłł wówczas nie uczestniczyła w życiu politycznym, bowiem dożywała swego wieku w pełnym osamotnieniu w klasztorze. Ponadto emisariusz BCR S. Grynkiewicz był dopiero w drodze, gdy 6 stycznia 1945 r. księżna zmarła[81].

O ile pomyślnie układały się stosunki pomiędzy Białorusinami a przedstawicielami „małych" narodów, o tyle skomplikowane były relacje z Rosjanami. Jesienią 1944 r. zwolennikom współpracy z rosyjskim ruchem antykomunistycznym udało się wreszcie przekonać Hitlera do wyrażenia zgody na utworzenie Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji (KWNR) z generałem Andriejem Własowem na czele. Zamierzano do tego komitetu włączyć przedstawicieli emigrantów nierosyjskich. W tym celu we wrześniu-październiku 1944 r. Niemcy podjęli rozmowy z Ostrowskim w sprawie przystąpienia działaczy białoruskich do KWNR. Niespodziewanie jednak prezydent BCR odrzucił tę propozycję, uzasadniając swoją decyzję w ten sposób: „Nasze drogi są odmienne. Wy (Rosjanie — J. G.) — za wolną Rosją, ja — za wolną Białorusią"[82]. Oferta KWNR była mało atrakcyjna dla Białorusinów, ponieważ na około 70 członków komitetu na przedstawicieli białoruskich przypadałoby jedynie 2-3 miejsca[83]. 14 listopada w Pradze ogłoszono powstanie KWNR, w którym zabrakło jednak przedstawicieli BCR. Jako reakcję na ogłoszenie KWNR 18 listopada przedstawiciele dziewięciu narodów ZSRR (narody Idel-Uralu, Gruzini, Ormianie, Azerowie, narody Północnego Kaukazu, Tatarzy Krymscy, narody Turkiestanu, Ukraińcy i Białorusini) wysłały wspólne memorandum do Alfreda Rosenberga. W dokumencie m.in. domagano się od szefa Ostministerium wymusić na gen. Własowie uznania niezależności ww. narodów od Rosji. W razie zlekceważenia tego stanowiska przez KWNR przedstawiciele „małych" narodów odżegnywali się od odpowiedzialności za następstwa, do których mogłoby dojść[84].

[78] Там жа, с. 150.

[79] Я. Кавыль, *Генэрал Вызвольнага Фронту*, Мінск 2002, с. 19-20.

[80] И. Валаханович, *Антисоветское подполье на территории Беларуси в 1944-1953 гг.*, Мінск 2002, с. 29-30.

[81] А. Надсон, *Княгіня Радзівіл і справа адраджэньня Беларусі*, Мінск 2006, с. 5.

[82] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 671.

[83] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 6 лістарада 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 136.

Pod tym dokumentem widnieje m.in. podpis złożony przez R. Ostrowskiego. Ostrowski zajmował nieprzejednane stanowisko wobec akcji gen. Własowa i uważał, że aktywność Rosjan zagraża interesom Białorusinów. Podczas posiedzenia plenum Rady prezydent BCR zaznaczył m.in.: „ROA (Rosyjska Armia Wyzwoleńcza — J. G.) ma 8000 propagandystów. To przeciwko nam. W celu przeciwdziałania temu powinniśmy trzymać się sojuszu z Ukraińcami i innymi narodami"[85]. Wedle zdania J. Turonka, antywłasowskie stanowisko Ostrowskiego wynikało z dalekowzroczności prezydenta BCR, który uważał, że jego związek z KWNR może przekreślić plany na kontynuowanie działalności Rady po zakończeniu wojny[86]. Nie wszyscy jednak członkowie Rady podzielali poglądy prezydenta. 12 grudnia 1944 r. odbyło się kolejne posiedzenie prezydium BCR, na którym miano wypracować ostateczne stanowisko działaczy białoruskich wobec akcji gen. Własowa. Jako pierwszy głos zabrał Ostrowski, który wyjaśnił, że „BCR nie rozbija jednego frontu antybolszewickiego. (...) BCR wraz z innymi narodami dawnej Rosji tworzy jedyny front przeciwko bolszewikom, w którym brakuje gen. Własowa. Od momentu utworzenia własowskiego Komitetu Wyzwolenia ten Komitet dąży do podporządkowania sobie innych narodów. (...) My i inne narody możemy zawrzeć sojusz militarny do walki z bolszewizmem, lecz nie możemy się podporządkować jemu. To nie my, lecz gen. Własow nie chce wspólnego frontu"[87]. Stanowisko Ostrowskiego w pełni poparli K. Jezowitow, P. Świryd, A. Kandybowicz, A. Kałubowicz. M. Szkielonek i S. Stankiewicz oraz nawet zaproponowali wszcząć akcję propagandową wśród uchodźców białoruskich mającą na celu uświadomienie tym ostatnim szkodliwości działalność KWNR dla sprawy białoruskiej. R. Ostrowski i M. Szkielonek odwoływali się do postanowień II kongresu wszechbiałoruskiego oraz podważali samodzielność gen. Własowa w kwestii formowania ROA. F. Kuszel i K. Jezowitow postulowali potrzebę skierowania do sił zbrojnych KWNR pewnej liczby żołnierzy białoruskich, którzy mieliby podkreślać udział strony białoruskiej w antysowieckiej akcji gen. Własowa. Tymczasem młodzi członkowie BCR W. Rodźko i Włodzimierz Łazarewicz zajęli stanowisko przychylne KWNR. Przykładowo, W. Rodźko powiedział m.in.: „Jesteśmy najbardziej zainteresowani rozwiązaniem wydarzeń na froncie sowieckim. (...) Powinniśmy poprzeć materialnie, zbrojnie i moralnie wszelkie siły wymierzone przeciwko bolszewikom. Sami nie jesteśmy w stanie niczego zrobić. Powinniśmy iść z tymi, z którymi możemy zrealizować swoje zamierzenia. (...) Wobec tego powin-

[84] В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах*, Мінск 1964, с. 376-377.

[85] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 4 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 144.

[86] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 671-672.

[87] *Пратакол паседжаньня пленум БЦР ад 12 сьнежня 1944 г.*, [у:] *За дзяржаўную незалежнасьць Беларусі*, Лондан 1960, с. 151-153.

niśmy uczynić wszystko, by być razem z gen. Własowem"[88]. Przeważył jednak pogląd stronników Ostrowskiego, którzy odrzucali współpracę z KWNR na warunkach Rosjan. W rezultacie dotychczasowa polityka BCR w tej sprawie nie uległa zmianie. Mimo to w składzie KWNR znaleźli się jednak przedstawiciele białoruscy zrzeszeni w tzw. Białoruskim Narodowym Komitecie oraz Białoruskiej Narodowej Radzie przy KWNR. Do KWNR weszli dotychczasowi członkowie BCR Joachim Kipiel i Wiaczesław Sielach, oficerowie BKO por. Włodzimierz Gućko (szef oddziału propagandy dowództwa naczelnego BKO) i Michał Pugaczew (d-ca BKO w okręgu mińskim) i inni. Nie obeszło się bez skandali przy odejściu byłych członków BCR do obozu gen. Własowa. Oficer BKO W. Czabotarewicz po wojnie z goryczą relacjonował m.in.: „Znałem ludzi, którzy zdejmowali naramienniki BKO i szli do Własowa"[89]. Na szczególne potępienie działaczy BCR zasłużył W. Sielach, który został oskarżony o prowadzenie wrogiej roboty oraz zdradę Białorusi[90]. Prezydium BCR w grudniu 1944 r. zdegradowało por. W. Gućkę do stopnia szeregowca[91]. W tym miejscu należy zastanowić się nad przyczynami, którymi kierowali się ci działacze białoruscy. Z pewnością decydowały nie tylko względy polityczne, lecz także osobiste ambicje. Należy także pamiętać, iż zarówno Kipiel, jak i Sielach pochodzili ze wschodniej części Białorusi, która przed wybuchem II wojny światowej znajdowała się w składzie ZSRR, co mogło ułatwić im dobre stosunki z działaczami rosyjskimi. Pozytywnie ustosunkowali się do gen. Własowa i jego akcji oficerowie batalionu „Dalwitz", którzy znajdowali się pod wpływem dowódcy tej jednostki W. Rodźki. Jeszcze 9 grudnia 1944 r. grupa komandosów wystosowała apel do władz wojskowych BCR domagając się wprowadzenia swoich przedstawicieli w skład KWNR i struktur podległych temu komitetowi (m.in. sztab główny sił zbrojnych, Czerwony Krzyż), stworzenia jednostek białoruskich w składzie ROA. Jednostki te musiały być dowodzone przez oficerów Białorusinów. W wypadku ignorowania tych propozycji przez BCR oficerowie „Dalwitz" grozili, że na własną rękę podejmą stosowne decyzje[92]. W świetle powyższego trudno odmówić racji J. Turonkowi, który uważa, że ci młodzi Białorusini „rwali się do beznadziejnej walki" i tym samym bronili niemieckich interesów poprzez mobilizację wszystkich dostępnych środków[93]. Nie bez znaczenia wydaje się przynależność W. Rodźki i jego stronników do rzekomo podziemnej Białoruskiej Niepodległościowej Partii, która była ściśle powiązana ze służba-

[88] Там жа, с. 152.

[89] Беларуская Бібліятэка імя Ф. Скарыны (dalej: ББФС), Калекцыя К. Акулы, Ліст В. Чабатарэвіча да К. Акулы ад 14 сьнежня 1962 г., с. 21.

[90] „Дакуманты і Факты", 1955, № 9-10, с. 56-57.

[91] А. Гардзіенка, *Беларуская Цэнтральная Рада: ад эвакуацыі зь Беларусі да капітуляцыі Нямеччыны*, „Запісы", 2005, т. 28, с. 174.

[92] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (dalej: НАРБ), ф. 383, воп. 1, спр. 6, л. 3-4.

[93] Ю. Туронак, *Беларусь пад нямецкай акупацыяй*, [у:] Ён жа, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Вільня 2006, с. 671-672.

mi specjalnymi III Rzeszy. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuścić, iż komandosi „Dalwitz" działali z polecenia władz niemieckich, którym zależało na włączeniu BCR do akcji gen. Własowa. W związku z tym naiwni członkowie BNP stali się zwykłymi pionkami w tej grze politycznej. Próba wywarcia nacisku na Ostrowskiego, by nakłonić BCR do współpracy z KWNR zakończyła się niepowodzeniem, zaś Rodźko na początku 1945 r. ostatecznie zerwał kontakty z Ostrowskim. Z czasem niektórzy białoruscy „własowcy" przyznali rację Ostrowskiemu i w istocie stwierdzili, iż współpraca z Rosjanami skazana była na niepowodzenie. Po wojnie J. Kipiel, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami z pobytu w KWNR, przyznawał, że gen. Własow był „szowinistą rosyjskim", w jego komitecie decydującą rolę odgrywali wyłącznie Rosjanie, zaś manifest KWNR nie zawierał żadnej oferty dla narodów nierosyjskich[94].

Ostatnim epizodem losów wojennych BCR stało się opuszczenie Berlina. W tym miejscu należy przejrzeć się ewakuacji BCR ze stolicy Rzeszy. Pierwsza grupa działaczy BCR z Jerzym Sobolewskim na czele 6 lutego 1945 r. opuściła Berlin i udała się do Westfalii. Kolejna grupa (m.in. Kałubowicz, Kuszel, Gańko, Rogula) wyjechała ze stolicy Rzeszy do miejscowości Girschau (Bawaria), gdzie wówczas stacjonowała 30. Dywizja Grenadierów SS (białoruska nr 1). Jednocześnie do Girschau przewieziono archiwum Rady. Sam Ostrowski wyjechał do Bawarii 20 marca. Ostatnia grupa członków BCR opuściła Berlin 12-13 kwietnia 1945 r., gdy wokół stolicy III Rzeszy zaciskał się pierścień wojsk sowieckich[95].

Reaktywacja Białoruskiej Centralnej Rady na emigracji i rozłam polityczny w białoruskim obozie emigracyjnym

Od momentu kapitulacji Niemiec do rozwiązania Rady w Bawarii odbyły się dwie sesje XI plenum (23-24 maja 1945 r.)[96]. W nocy 23-24 września 1945 r. na posiedzeniu XI plenum BCR w Eschersbeken (koło Würzburga) na wniosek prezydenta postanowiono rozwiązać Radę. Ostrowski wyjaśniał, że będzie to czasowe zawieszenie działalności. Wśród motywów rozwiązania BCR wymieniano przede wszystkim chęć uchronienia jej członków przed represjami sowieckimi, gdyż wówczas alianci wydawali Sowietom dawnych aktywistów ruchu antysowieckiego pod pozorem współpracy tych ostatnich z III Rzeszą[97]. Trudno odmówić logiki działaczom BCR. Tuż po zakończeniu II wojny światowej BCR kojarzona była z kolaboracją z III Rzeszą, a więc narażona była na szykany ze strony zwycięzców. W atmos-

[94] Я. Кіпель, *Эпізоды*, Ню Ёрк 1998, с. 238-240.

[95] А. Соловьев, *Белорусская центральная рада. Создание. Деятельность. Крах*, Минск 1995, с. 87-88.

[96] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 57.

[97] Рэферат Ю. Сабалеўскага „Стратэгія і тактыка БЦР" ад 28 сакавіка 1953 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 21-22.

ferze współpracy aliantów zachodnich z ZSRR w kwestii przekazywania przez tych pierwszych obywateli radzieckich w ręce komunistycznego wymiaru sprawiedliwości kontynuowanie działalności BCR byłoby wyrazem braku rozsądku i odpowiedzialności działaczy białoruskich. Co więcej, działacze BCR przeszli w głębokie podziemie. Wielu z nich dokonało zmiany nazwisk. Na przykład prezydent Ostrowski przyjął nazwisko Kalusz, a następnie Korbut; Kałubowicz — Kochanowski; Kandybowicz — Kabysz, Abramowa — Teodorowicz itd.[98]

W zaistniałej sytuacji działacze białoruscy doszli do wniosku, że zachodzi konieczność powołania nowej organizacji reprezentującej interesy białoruskie, która nie budziłaby u aliantów skojarzeń z „kolaborantami niemieckimi". W związku z powyższym, zanim doszło do samorozwiązania BCR, już 15 sierpnia 1945 r. w Ratyzbonie utworzono Białoruskie Centrum Narodowe (Biełaruski Nacyjanalny Centar — BNC). Na pierwszego prezesa mianowano A. Kałubowicza. 5 listopada 1945 r. zatwierdzono statut BNC[99]. BNC wydawało apele wzywające do zjednoczenia się w obozach białoruskich oraz ostrzegało przed działalnością agentów sowieckich[100]. Organizacja ta nie spełniała jednak pokładanej w niej nadziei. Wkrótce uwidoczniły się rozdźwięki między działaczami BNC. W dużej mierze wynikało to z pojawienia się na białoruskiej scenie politycznej Mikołaja Abramczyka. Do 1947 r. działacz ten nie odgrywał istotnej roli w życiu białoruskim[101]. Mimo to stosunkowo szybko Abramczyk odrobił straty. Lansował on tezę reaktywowania Rady BRL jako białoruskiej reprezentacji politycznej. Po krótkim czasie zwolennicy Abramczyka zdominowali BNC. W grudniu 1947 r. reaktywizacja Rady BRL stała się faktem. W skład Rady BRL weszło 72 osoby, zaś na czele rządu stanął premier A. Kałubowicz. W deklaracji wydanej przez Radę BRL 29 grudnia 1947 r. czytamy m.in.: „Rada uważa, że w tej chwili jej nadrzędnym celem jest pełna konsolidacja wszystkich białoruskich sił narodowych i mobilizacja ich do walki o ostateczne wyzwolenie narodu białoruskiego spod niewoli moskiewskiej i wznowienie Białoruskiej Ludowej Republiki Demokratycznej"[102]. Legalność Abramczyka była oparta na testamencie Wasyla Zacharki, p.o. prezesa Rady BRL, który przed śmiercią w 1943 r. zdążył sporządzić testament, w którym wskazał na Ab-

[98] В. Раманоўскі, *Саўдзельнікі ў злачынствах,* Мінск 1964, с. 205-206.

[99] 25 lutego 1946 r. do treści statutu wprowadzono pewne zmiany.

[100] „Бацькаўшчына", 1949, 6 красавіка.

[101] M. Abramczyk przed II wojną światową był prezesem Sojuszu Białoruskiego we Francji, a w l. 1941-1943 piastował stanowisko prezesa filii Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Berlinie. Od 1943 r. mieszkał w Paryżu i do 1945 r. nie uczestniczył w życiu białoruskim. Utrzymywał kontakty z W. Zacharką (zm. w 1943 r.), ostatnim prezydentem BRL.

[102] „Бацькаўшчына", 1948, 22 лютага.

ramczyka i Łarysę Geniusz jako prezesa i sekretarza Rady BRL mających kontynuować jego dzieło. W skład Rady BRL weszła część byłych członków BCR (A. Kałubowicz, F. Kuszel, S. Stankiewicz, B. Rogula). W przeciwieństwie do Ostrowskiego Abramczyk znalazł się w o wiele lepszej sytuacji. Podczas okupacji niemieckiej Rada BRL faktycznie nie działała, a więc nie skompromitowała się kolaboracją z nazistami. Choć Abramczyk podczas II wojny światowej brał udział w działalności organizacji białoruskich stworzonych za przyzwoleniem Niemców (w latach 1941-1943 był prezesem Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Berlinie), jednak w tzw. kolaboracji białoruskiej odgrywał rolę drugorzędną. W związku z powyższym prezydent Rady BRL w oczach zachodnich demokracji był wolny od zarzutów o współpracę z III Rzeszą.

Ostrowski nie miał zamiaru rezygnować z działalności politycznej. W zaistniałej sytuacji zdecydował się na reaktywację BCR. 25 marca 1948 r. w miejscowości Brunszwik (Niemcy) Ostrowski wydał dekret o reaktywacji BCR i jej reorganizacji na demokratycznych zasadach. Swoją legalność Ostrowski opierał na postanowieniach II kongresu wszechbiałoruskiego, który — jego zdaniem — powierzył BCR funkcje parlamentu do chwili wyzwolenia Białorusi. Reorganizacja polegała na powołaniu w skład BCR wyłącznie „osób posiadających niepodważalny mandat albo całego narodu białoruskiego, albo jego części”[103]. W praktyce oznaczało to, że w skład nowej Rady mogli wejść: 1) delegaci I i II kongresu wszechbiałoruskiego, którzy nie zrzekli się swoich mandatów, 2) członkowie prezydium II kongresu wszechbiałoruskiego, 3) senatorowie i posłowie II RP wybrani z listy organizacji białoruskich, 4) przedstawiciele duchowieństwa i reprezentanci partii politycznych, 5) delegaci emigracyjnego Przedstawicielstwa Białoruskiego. Logiczną konsekwencją stało się zwołanie kolejnej sesji BCR, na której 8-9 maja 1948 r. na XII plenum BCR zatwierdzono statut, w którym uwzględniono zmiany wynikające z zapotrzebowań bieżącej sytuacji międzynarodowej. Plenum obrał Ostrowskiego na 4-letnią kadencję prezydencką. BCR uważała się za spadkobiercę Białoruskiej Republiki Ludowej proklamowanej 25 marca 1918 r. w Mińsku[104]. Powrót do „wielkiej polityki” Ostrowski tłumaczył koniecznością opanowania sytuacji wokół emigracji białoruskiej, która, zdaniem prezydenta BCR, przybierała bardzo niepomyślny obrót. Darząc szacunkiem i uznaniem działaczy BRL w 1918 r. Ostrowski zarzucał Abramczykowi i jego zwolennikom dążenie do wymazania z kart ruchu białoruskiego okresu II wojny światowej[105].

Reaktywowanie Rady BRL i BCR spowodowało nieunikniony konflikt,

[103] „Аб’еднаньне”, 1948, № 2, с. 9.
[104] „Беларускае слова”, 1950, 25 сакавіка, с. 8-10.
[105] „Аб’еднаньне”, 1948, № 1, с. 4-5.

który skutkował rozłamem politycznym wśród emigracji białoruskiej. Konflikt między Radą BRL a BCR przeszedł do historii jako konflikt między „krywiczami" i „zarubieżnikami"[106]. Paradoks polegał na tym, że zarówno Rada BRL Abramczyka, jak i BCR Ostrowskiego uważały się za spadkobierców jednej tradycji politycznej. Przyjrzyjmy się argumentom obu stron. Zwolennicy Rady BRL kwestionowali legalność BCR podkreślając, że BCR jest tworem niemieckich władz okupacyjnych, zaś II kongres wszechbiałoruski traktowano jako „improwizację" Gottberga. Zwłaszcza „eksploatowano" tekst statutu BCR z grudnia 1943 r., w którym była mowa o tym, że prezydent Rady jest mianowany przez generalnego komisarza, a wszystkie rozporządzenia i postanowienia BCR wchodzą w życie po wyrażeniu zgody władz niemieckich. Z punktu widzenia stronników Rady BRL wskrzeszenie BCR oznaczało gloryfikację przez Ostrowskiego hitleryzmu. Jednocześnie zwracano uwagę na to, że prezydent BCR pomniejszał rolę aktu 25 marca 1918 r. i I zjazdu wszechbiałoruskiego[107]. W prasie o orientacji BRL-owskiej pod adresem Ostrowskiego i jego stronników padały oskarżenia o kolaborację z nazistami. Do prezydenta BCR przylepiono łatkę tzw. „quislinga białoruskiego". Paradoks polegał na tym, że Ostrowskiego o kolaborację oskarżali dawni członkowie BCR m.in. B. Rogula, A. Kałubowicz, S. Stankiewicz, F. Kuszel, którzy pod tym względem niczym się nie różnili od swego adwersarza politycznego.

Krytyka zwolenników BCR pod adresem Abramczyka i Rady BRL niemal niczym nie odbiegała od argumentów swoich przeciwników. Przeciwnicy Abramczyka kładli nacisk na jego rzekome powiązania z komunistami w okresie międzywojennym. Na krytykę „ostrowszczyków" narażeni byli inni działacze z otoczenia prezydenta. Na szczególne potępienie zasłużyli dawni członkowie BCR, którzy w 1947 r. przeszli do Rady BRL. Na łamach swej prasy stronnicy BCR obnażali niechlubne karty ich przeszłości z czasów międzywojennych i II wojny światowej. Na przykład wywodzący się ze wschodniej Białorusi A. Kałubowicz i A. Kandybowicz przedstawiani byli jako wychowankowie radzieckiego aparatu partyjnego. Zarzucano im działalność w strukturach państwowych BSRR, co z resztą nie mijało się

[106] Wśród zwolenników Rady BRL pokutowała idea stosowania nazwy „Krywija" w stosunku do nazwy Białorusi. Niektórzy emigranci uważali, że wspomniana nazwa bardziej odpowiada prawdzie historycznej, lecz nade wszystko w ten sposób usiłowano uniknąć utożsamiania Białorusinów z Rosjanami. Niektórzy sympatycy Rady BRL posługiwali się tym określeniem w swych publikacjach. Z kolei do stronników BCR przykleiła się łatka „zarubieżników", gdyż oponenci polityczni Ostrowskiego zarzucali BCR poparcie dla idei włączenia Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej do Rosyjskiej Zagranicznej Cerkwi Prawosławnej (zarubieżnej — J. G.). To określenie miało charakter pejoratywny i wywoływało ostrą reakcję stronników BCR.

[107] „Бацькаўшчына", 1949, 6 красавіка.

z prawdą. Z kolei „polskim" Białorusinom Stanisławowi Stankiewiczowi i Franciszkowi Kuszelowi przypisywano robienie kariery w czasach II RP. Do Kuszela w prasie BCR przyklejono łatkę oficera polskiego, gdyż przed wojną był on zawodowym kapitanem Wojska Polskiego[108]. W Abramczyku widziano sztucznego lidera, „prezydenta, który nigdy nie widział swego narodu". W gruncie rzeczy trudno nie przyznać racji temu stwierdzeniu, ponieważ Abramczyk wyemigrował do Francji jeszcze w okresie międzywojennym. Oponenci Abramczyka wytykali mu, że podczas okupacji angażował się w działalność utworzonych przez Niemców struktur. Na dowód przytaczano fragmenty dokumentacji BKS w Berlinie z kwietnia 1942 r.[109] Słowem, obie strony nie szczędziły słów krytyki. Rozpowszechnionym chwytem, który stosowano podczas polemiki, było przypisywanie przeciwnikom prowadzenie działalności wywrotowej na polecenie sił wrogich sprawie białoruskiej. Każda z grup uważała się za prawdziwą ostoję ruchu białoruskiego, tymczasem przeciwnikom przypisywano działania mające na celu doprowadzenie do rozbicia spoistości obozu białoruskiego. Podczas tej walki stosowano różnorakie chwyty. Nie obeszło również się bez donosów i denuncjacji. W celu wyeliminowania rywali z walki politycznej emigranci starali się zohydzić swoich przeciwników w oczach opinii międzynarodowej. Sympatycy BCR niekiedy otwarcie wyzywali Abramczyka od „samozwańców". Rzecznicy BCR podawali w wątpliwość autentyczność testamentu Zacharki, na który powoływał się Abramczyk. Na swoje usprawiedliwienie stronnicy Ostrowskiego utrzymywali, że w przeciwieństwie do Rady BRL Białoruska Centralna Rada jest „żywym nośnikiem suwerennej władzy". Stronnikom Rady BRL zarzucano uległość i ustępliwość wobec Watykanu i emigracji polskiej. Próby pozyskania sympatii Watykanu dla BRL oraz rokowania między przedstawicielami rządu RP na uchodźstwie i rządem BRL dały Ostrowskiemu powód do oskarżenia Abramczyka o zdradę interesów narodu białoruskiego. Abramczykowi przypisywano m.in. zawarcie umowy z Polakami o dobrowolnym zrzeczeniu się Zachodniej Białorusi na rzecz Polski oraz przystanie na warunki Watykanu w sprawie nawracania Białorusinów do przyjęcia unii. Nierzadko Abramczyka porównywano do wielkiego księcia litewskiego Jagiełły, który „zdradził" swoją historyczną ojczyznę i zgodził się na objęcie urzędu króla Polski. Czyniono też aluzję do uprawiania przez „krywiczów" ugodowej polityki wobec emigrantów rosyjskich i wyrażenia zgody na uczynienie z Białorusi jednostki autonomicznej w składzie Rosji[110].

[108] „Аб'еднаньне", 1949, № 8, с. 21.
[109] „Аб'еднаньне", 1949, № 12, с. 7.
[110] Рэферат Ю. Сабалеўскага „Стратэгія і тактыка БЦР" ад 28 сакавіка 1953 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 21-22.

Propaganda BCR kładła nacisk na fakt, że BCR była organem wyborczym, zaś Radę BRL utworzono odgórnie, gdzie skład organów wykonawczych ustalano urzędowo, a nie w drodze wyborów. Wady i wątpliwości związane z II kongresem wszechbiałoruskim prezydent BCR skutecznie nadrabiał stworzeniem systemu funkcjonowania Rady, który spełniał wszystkie kryteria organu demokratycznego. Ostrowski podkreślał, że „Organ Wykonawczy Białoruskiej Centralnej Rady to nie niezmienni spadkobiercy mitycznego testamentu, a tymczasowi wykonawcy woli społeczeństwa białoruskiego”[111]. Wśród zarzutów najczęściej wysuwanych pod adresem Rady BRL było oskarżenie ich o nieprzestrzeganie elementarnych zasad demokracji i dzielenie emigrantów według pochodzenia (wschodnicy i zachodnicy) oraz wyznania (katolicy i prawosławni)[112]. Ważne miejsce w akcji wymierzonej w Radę BRL zajmowały akcenty religijne. „Abramczykowcom” przypisywano nawracanie prawosławnych Białorusinów na katolicyzm. Pod tym względem obiektem ataków sympatyków BCR stali się duchowni grekokatoliccy.

W dużej mierze argumenty BCR odpowiadały prawdzie, lecz legalność BCR również nie wytrzymywała żadnej krytyki. Argumenty działaczy BCR sprowadzały się do odwoływania się do postanowień II kongresu wszechbiałoruskiego. Zwolennicy BCR usiłowali wmówić rodakom, że po II kongresie wszechbiałoruskim BCR przestała być fikcyjną reprezentacją okupantów i zamieniła się w prawowitą reprezentację narodu białoruskiego. W ówczesnej sytuacji brzmiało to śmiesznie. Odpierając zarzuty swych nieprzyjaciół politycznych o uzależnieniu II kongresu wszechbiałoruskiego od władz okupacyjnych stronnicy Ostrowskiego dawali do zrozumienia, że równie dobrze I zjazd wszechbiałoruski odbył się w grudniu 1917 r. w Mińsku, gdy w mieście sytuację kontrolowali bolszewicy[113].

BCR zajęła negatywne stanowisko wobec reaktywowania na soborze 4-5 czerwca 1948 r. w Konstancji Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (BACP). Wobec braku możliwości podjęcia współpracy z rosyjską emigracją polityczną BCR doszła do wniosku, że najbardziej pomyślnym rozwiązaniem będzie usamodzielnienie się Białoruskiego Kościoła Prawosławnego od Rosjan i próbowała pozyskać sympatię patriarchy konstantynopolitańskiego. Przy tym zwolennicy BCR nadal przywiązywali dużą wagę do przestrzegania kanoniczności Kościoła i definitywnie odrzucali „samoczynne” ogłoszenie Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej jako formy zaspokojenia zapotrzebowań religijnych emigrantów Białorusinów. Stronnicy Rady BRL obarczali Ostrowskiego winą za poparcie dla

[111] „Аб’еднаньне”, 1952, № 1, с. 5.
[112] „Беларускае слова”, 1949, 30 ліпеня.
[113] „Барацьба”, 1953, № 3, с. 12.

akcji rusofilskiej wśród duchownych prawosławnych. Te oskarżenia mijają się jednak z prawdą. 19 września 1950 r. BCR, stanowczo potępiając przejście biskupów białoruskich do Rosyjskiej Zagranicznej Cerkwi Prawosławnej, dała wyraz poparcia dla kanonicznej Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej[114]. We wrześniu 1950 i wrześniu 1951 r. prezydium, plenum i Kolegium BCR wystosowały listy do delegatury w Anglii i wiernych Białorusinów, wzywające swych zwolenników w tym kraju do podporządkowania parafii białoruskich Patriarchatowi Konstantynopolitańskiemu[115]. 14 września 1953 r. BCR za pośrednictwem zwierzchnika Kościoła prawosławnego w Ameryce Północnej i Południowej wysłała przesłanie soboru BACP z 1942 r. W dniu 30 stycznia 1954 r. Białoruska Centralna Rada wydała oświadczenie w sprawie Kościoła prawosławnego, w którym podtrzymano dotychczasowe stanowisko dotyczące autokefalii w łonie Patriarchatu Konstantynopolitańskiego. W dokumencie podkreślano, iż prawosławie dotarło na ziemie białoruskie bezpośrednio z Bizancjum[116]. Na łamach prasy BCR rozważano możliwość natychmiastowego zerwania z biskupami, którzy przeszli pod jurysdykcję Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za Granicą i uczynienia z biskupa Afanasija (Martosa) zwierzchnika Białoruskiego Kościoła Prawosławnego[117]. Z inicjatywą przejścia pod jurysdykcję patriarchy konstantynopolitańskiego wyszedł ks. Mikołaj Łapicki. Naprzeciw oczekiwaniom i pragnieniom Białorusinów wyszedł arcybiskup Michał, który zgodził się przyjąć wiernych białoruskich. W ciągu 1952 r. chęć przejścia pod jurysdykcję Konstantynopola zadeklarowały poszczególne parafie w USA (South River, Chicago, Richmond Hill) i Kanadzie (Toronto).

Konflikt polityczny między Radą BRL a BCR miał bardzo negatywny wpływ na życie powojennej diaspory białoruskiej na Zachodzie. Rozłamem zostały dotknięte niemal wszystkie środowiska. W latach 1945-1951 główne skupiska emigracji białoruskiej znajdowały się w obozach białoruskich dla osób przemieszczonych (DP) w Niemczech Zachodnich oraz na Wyspach Brytyjskich. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych można było zaobserwować reemigrację Białorusinów do USA, Kanady, Australii oraz Francji i Belgii, gdzie tworzą się w nowe ośrodki emigracji politycznej. Liczba świadomych narodowo i aktywnych społecznie i politycznie emigrantów narodowości białoruskiej szacuje się na kilku tysięcy ludzi. W tej chwili nie jest możliwe ustalenie dokładnej liczby zwolenników Rady BRL

[114] W maju 1946 r. na terytorium Niemiec Zachodnich biskupi Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (proklamowana w Mińsku w 1942 r.) zrzekli się swoich dotychczasowych stanowisk i przeszli pod jurysdykcję Rosyjskiej Zagranicznej Cerkwi Prawosławnej.

[115] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 14.

[116] „Беларускае слова", 1954, № 4.

[117] „Аб'еднаньне", 1950, № 7, c. 9.

i BCR. Nie ulega wątpliwości, że po obu stronach w konflikt zaangażowało się łącznie kilka tysięcy emigrantów. Według przesadnych danych Białoruskiej Centralnej Rady jej stronnicy stanowili ok. 80% ogółu emigrantów, podczas gdy zaplecze ich przeciwników miało stanowić zaledwie 5%[118]. Z kolei rzecznicy Rady BRL mówili, że emigracja białoruska jak jeden mąż poparła prezydenta Abramczyka, podczas gdy za BCR opowiedziała się jedynie grupka (ok. 100 ludzi) w South River (USA) i grupki zwolenników Ostrowskiego w Anglii, Niemczech i Kanadzie. Ideolodzy Rady BRL już w 1952 r. mówili o swoim zwycięstwie i za wszelką ceną usiłowali dowieść, że zjednoczenie emigracji białoruskiej pod hasłami BRL stało się faktem[119].

Mimo rozbieżności politycznych podejmowano jednak pojedyncze próby porozumienia. Już 2 stycznia 1949 r. Białoruskie Centralne Przedstawicielstwo — organizacja uchodźców o orientacji BCR-owskiej — zaproponowało przedstawicielom rządu BRL podjęcie rokowań mających doprowadzić do utworzenia wspólnego frontu emigracji białoruskiej. 10 czerwca 1950 r. Kolegium BCR zwróciło się do byłego działacza Rady BRL Józefa Waronki z propozycją zwołania za jego pośrednictwem Wszechbiałoruskiego Kongresu Emigracyjnego mającego na celu pogodzenie skłóconych emigrantów białoruskich[120]. W lutym 1951 r. organizacje białoruskie o opcji BRL-owskiej otrzymały zaproszenie do wzięcia udziału w zjeździe założycielskim Białoruskiego Kongresowego Komitetu Ameryki[121]. Trzynaste plenum BCR na posiedzeniu 28 grudnia 1952 r. uznało rozłam emigracji białoruskiej za szkodliwy i na wniosek prezesa Stowarzyszenia Białoruskich Patriotów Jerzego Popki podjęło uchwałę o przystąpieniu do rozmów z „krywiczami"[122]. Stwierdzono, że do rozmów doszło w 1950 i 1952 r. Z ramienia BCR w negocjacjach brali udział Aleksander Rusak, Emanuel Jasiuk i Mikołaj Szczors. We wszystkich przypadkach pertraktacje zakończyły się fiaskiem. Działacze białoruscy nawzajem obarczali się winą za zerwanie rozmów[123]. Odrzucenie przez Radę BRL propozycji zwołania kongresu wszechbiałoruskiego i wypracowania wspólnych zasad działalności emigracji białoruskiej dało prezydentowi BCR pretekst do mówienia o „krywiczach" jak o ludziach „mających nieczyste sumienie"[124]. Z kolei Abramczyk

[118] „Аб'еднаньне", 1948, № 2, с. 18.

[119] ББФС, Архіў Рады БНР, Ліга БНР, Асноўныя залажэньні беларускай эміграцыі ў 1952 г.

[120] Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР у часе ад 10 траўня 1948 да 7 траўня 1952 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 11.

[121] А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амерыкі (БККА)*, Смаленск 2009, с. 79.

[122] Пастанова XIII пленум БЦР ад 28 снежня 1952 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 7.

[123] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 14.

[124] „Аб'еднаньне", 1952, № 1, с. 4.

na usprawiedliwienie swego stanowiska twierdził, że „zarubieżnicy" uzmysłowili sobie popełnienie błędu, ale nie chcąc się do tego przyznać usiłują zachować twarz[125]. Istnieją przesłanki by przypuszczać, że ostatnia próba połączenia sił miała miejsce w latach 1956-1957 w USA. Mimo dość zaawansowanego stopnia rokowań, próba ta, jak wszystkie poprzednie, nie powiodła się[126].

Białoruska Centralna Rada: struktura i organizacja w latach 1948-1956

Podejmując decyzję o wznowieniu działalności BCR Ostrowski nie miał łatwego startu. Wśród trudności należy wymienić brak odpowiednich współpracowników, w których można było znaleźć oparcie. Na skutek paniki w kwietniu-maju 1945 r. oraz działalności sowieckich organów bezpieczeństwa do niewoli radzieckiej dostali się niektórzy członkowie Rady. Wśród nich można wymienić m.in. Wsiewołoda Rodźkę, Konstantego Jezowitowa, Stanisława Grynkiewicza, Mikołaja Szkielonka, Stefana Kaladkę. Niemal wszyscy stracili życie w więzieniach stalinowskich.

Nie bacząc na wspomniane przeszkody Ostrowskiemu udało się zgromadzić wokół siebie dość licznych stronników. Kim byli ci ludzie? W przesadnej opinii niektórych zwolenników Rady BRL niemal cała inteligencja białoruska na emigracji — za wyjątkiem około 10 osób — znalazła się w obozie „krywiczów". Trudno zgodzić się z tą opinią, gdyż wśród „zarubieżników" nie zabrakło wybitnych osobowości. W obozie BCR „królowali" Jerzy Sobolewski i Wasyl Rogula, przedwojenni deputowani do Sejmu i Senatu II RP z listy mniejszości białoruskiej. Wypada się zgodzić z A. Hardzijenką, który pisze, że wokół Białoruskiej Centralnej Rady zjednoczyli się emigranci, którzy nie dostrzegali w Abramczyku cech przywódcy ruchu białoruskiego[127]. Oprócz tego część młodych emigrantów darzyła szacunkiem i zaufaniem Ostrowskiego z racji jego działalności jako prezydenta BCR na Białorusi. Do wzrostu zaufania do Ostrowskiego bez wątpienia przyczynił się również fakt, że część Białorusinów ufała, że za sprawą Ostrowskiego latem 1944 r. kilka tysięcy żołnierzy i cywilów białoruskich wycofała się na zachód, dzięki czemu uratowali się od represji sowieckich[128].

W dniach 8-9 maja 1948 r. w obozie dipisów w Ellwangen (Bawaria) odbyło się posiedzenie XII sesji plenum BCR. 8 maja 1948 r. wybrano prezy-

[125] „Беларус", 1952, 8 траўня.

[126] А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амерыкі (БККА)*, Смаленск 2009, с. 111-112.

[127] А. Гардзіенка, *Беларуская Цэнтральная Рада: ад эвакуацыі зь Беларусі да капітуляцыі Нямеччыны*, „Запісы", 2005, сш. 28, с. 178.

[128] Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS), *Informacja nt. IV zjazdu Związku Białorusinów w Belgii z 29 marca 1949 r.,* sygn.: A11.1110.

dium 12. sesji plenum w składzie: Wasyl Rogula (prezes), Mikołaj Szczors (wiceprezes), Iwan Kasiak (sekretarz). W trakcie obrad XII plenum BCR wybrano stałych członków Rady w liczbie 32 osób. W dniu 10 maja 1948 r. wybrane zostało Kolegium BCR w składzie:

— Jerzy Sobolewski — prezes i sekretarz kontroli społecznej,
— Anatol Szkutka — wiceprezes,
— Aleksander Rusak — sekretarz spraw zagranicznych i sekretarz finansów,
— Iwan Kasiak — sekretarz spraw wewnętrznych i wyznań,
— Stefan Sznek — sekretarz obrony krajowej,
— Jerzy Wićbicz — sekretarz prasy i propagandy,
— Mikołaj Ściapanau — sekretarz kultury i oświaty,
— Mikołaj Minkiewicz — sekretarz zdrowia,
— Czesław Najdziuk — kanclerz,
— Ksenofont Wojciechowski — podsekretarz finansów[129].

Lata 1948-1952 dla działaczy BCR należy uznać za okres niezwykle trudny. Z pewnością wówczas Rada przeżywała kryzys organizacyjny spowodowany przede wszystkim „przeprowadzką" dipisów białoruskich z Niemiec do Ameryki. Od połowy 1949 r. coraz więcej członków Rady i prezydium wyjeżdża do Ameryki. Przyjęto uważać, iż do 1950 r. BCR znajdowała się w Niemczech. Z chwilą wyjazdu prezydenta i większości członków plenum do USA siedzibę władz BCR przeniesiono do Ameryki. „Przeprowadzka" z Europy do USA spowodowała pewne zamieszanie w pracy BCR. Przez długi okres czasu nie było żadnych kontaktów między poszczególnymi członkami. Ponadto dotkliwym ciosem stała się tragiczna śmierć w latach 1948-1952 aż trzech członków: Teodora Iljaszewicza, Pawła Świryda i Stefana Szneka. Na skutek przesunięć personalnych na grudzień 1952 r. BCR liczyła 41 stałych członków, z czego 23 mieszkało w USA, 7 w Niemczech, 6 w Australii, po 2 w Wielkiej Brytanii i Argentynie, 1 w Belgii. W związku z dymisją 7 maja 1952 r. J. Sobolewskiego 11 maja 1952 r. A. Rusak został mianowany p.o. prezesa Kolegium. Nawiasem mówiąc, organ ten w omawianym czasie był całkowicie zdekompletowany, gdyż składał się zaledwie z trzech osób zamiast z co najmniej dziewięciu, jak przewidywał statut[130]. Nie chcąc powołać na mocy swej decyzji nowych sekretarzy Ostrowski upoważnił A. Rusaka do utworzenia Organu Doradczego przy Kolegium, do którego mieli wejść wszyscy członkowie BCR. W razie rozbież-

[129] Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР у часе ад 10 траўня 1948 да 7 траўня 1952 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 11.

[130] Справаздача з дзейнасці прэзідыюм XII пленум БЦР ад 28 снежня 1952 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 8-9; Там жа, Справаздача з дзейнасці Калегіі ў перыяд ад 10 траўня 1948 да 7 траўня 1952 г., с. 15.

ności poglądów pomiędzy Kolegium a Organem Doradczym przy omawianiu ważnych zagadnień ostateczna decyzja należała do prezydenta[131].

Z czasem BCR udało się pokonać trudności wynikające z wyjazdu jej „czołówki" za ocean. 25 listopada 1952 r. Ostrowski zatwierdził A. Rusaka na stanowisku prezesa Kolegium. 27 grudnia 1952 r. w South River (stan New Jersey, USA) odbyła się pierwsza sesja XIII plenum, w której wzięło udział 75 delegatów, w tym 47 z USA, 9 z Niemiec, 8 z Anglii, 6 z Australii, 3 z Argentyny, 1 z Hiszpanii, 1 z Francji[132]. Delegaci reprezentowali 19 partii i organizacji, w tym Zjednoczony Białorusko-Amerykański Komitet Pomocy w Ameryce, Białoruskie Centralne Przedstawicielstwo, Związek Białorusko-Amerykańskiej Młodzieży, Białoruski Komitet Kobiet w Ameryce, Zrzeszenie Białoruskich Studentów w Ameryce, Włościańsko-Robotnicza Partia Wyzwolenia Białorusi, Białoruska Niepodległościowa Partia, Białoruska Ludowa Partia, Białoruski Prawosławny Komitet Kościelny, Białoruski Ruch Wyzwoleńczy, Instytut Białoruski w Madrycie, Stowarzyszenie Białoruskich Patriotów, Białoruskie Zrzeszenie w Australii, Chrześcijańskie Zrzeszenie Białoruskich Robotników w Wielkiej Brytanii, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Białoruski Komitet Opieki Socjalnej i Prawniczej w Niemczech oraz przedstawiciele duchowieństwa i wiernych z USA i Argentyny[133]. Wybrano prezydium XIII plenum w składzie: Jerzy Sobolewski (prezes), Mikołaj Demidow (wiceprezes), Iwan Kasiak (sekretarz) oraz sekretarze techniczni Longina Brylewska i Michał Sieńko[134]. Trzynaste plenum BCR 28 grudnia 1953 r. powołało nowy skład Kolegium:

— Aleksander Rusak — prezes i sekretarz spraw zagranicznych,
— Arkadiusz Orechwa — sekretarz spraw wewnętrznych i wyznań,
— Wiktor Czabotarewicz — sekretarz obrony narodowej,
— Aleksy Szudziejka — sekretarz kultury, prasy i propagandy,
— Ksenofont Wojciechowski — sekretarz finansów,
— Anatol Pliskaczewski — sekretarz opieki społecznej i zdrowia,
— Włodzimierz Sieńko — podsekretarz obrony narodowej,
— Jerzy Popko — pierwszy podsekretarz kultury, prasy i propagandy,
— Wital Ciarpicki — drugi podsekretarz kultury, prasy i propagandy[135].

28 marca 1953 r. XIII plenum BCR podjęło uchwałę określającą generalną strategię organizacji. Na płaszczyźnie polityki zagranicznej Rada miała

[131] Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР ад 29 сакавіка 1953 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 16.

[132] Łącznie XIII plenum miało 6 sesji: I — 27 grudnia 1952 r., II — 28 grudnia 1952 r., III — 28 marca 1953 r., IV — 29 marca 1953 r., V — 12 kwietnia 1953 r., VI — 28 czerwca 1953 r. Wszystkie sesje odbyły się w South River. *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк1959, с. 57.

[133] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 5.

[134] Там жа, с. 8.

[135] Там жа, с. 23-24.

uciekać się do środków dyplomatycznych, propagandowo-informacyjnych i militarnych. Na polu polityki wewnętrznej BCR miała prowadzić pracę organizacyjno-informacyjną, wychowawczą i charytatywną. Te cele i zadania miano osiągnąć poprzez dążenie do zjednoczenia całej emigracji białoruskiej wokół idei BCR, rozbudowę organizacji polityczno-wojskowych na emigracji, aktywizację prasy białoruskiej i podjęcie pracy wydawniczej na obczyźnie, przygotowanie do akcji na Białorusi[136].

3 kwietnia 1954 r. Ostrowski wydał dekret określający zasady uczestnictwa w obradach sesji plenum BCR. Zgodnie z tym dokumentem osoba nie posiadająca możliwości osobistego przybycia na sesję mogła upoważnić inną. Jedna osoba nie mogła mieć więcej niż dwóch upoważnień[137]. 4-5 września 1954 r. w South River rozpoczęło się kolejne XIV plenum BCR[138]. Przybyło nań 94 delegatów: 56 z USA, 9 z Niemiec, 11 z Anglii, 12 z Australii, 2 z Argentyny, po 1 z Hiszpanii, Kanady i Szwecji[139]. W odróżnieniu od poprzedniego plenum zabrakło reprezentanta Włościańsko-Robotniczej Partii Wyzwolenia Białorusi. Natomiast pozostałe ugrupowania polityczne i komitety religijne były reprezentowane. Prezesem plenum został Nikander Miadziejko, wiceprezesem — Eugeniusz Zankowicz, sekretarzem — Światosław Kowsz. Na XIV plenum zapadły istotne ustalenia. Za najważniejsze można uznać przyjęcie nowej wersji statutu Rady, co miało miejsce 5 września 1954 r. W przeciwieństwie do poprzedniego wariantu nowy statut był bardziej dostosowany do rzeczywistości politycznej. Zawierał on klauzulę o tym, że zadaniem politycznym BCR jest m.in. „odbudowa Białoruskiej Republiki Ludowej jako ludowego państwa demokratycznego i zapewnienie wszystkich praw politycznych, społecznych, gospodarczych, religijnych i kulturalnych zarówno Białorusinom, jak i przedstawicielom mniejszości narodowych"[140]. Jak dotąd, deklarowano, że BCR będzie sprawowała funkcje rządu i parlamentu do chwili zwołania III kongresu wszechbiałoruskiego, który miał odbyć się w wolnej Białorusi. Statut precyzował uprawnienia prezydenta i innych organów BCR. Na przykład kadencję prezydenta ustalono na pięć lat. Art. 8-II określał procedurę przejęcia uprawnień głowy Rady na wypadek śmierci prezydenta. W takim przypadku wiceprezydent musiał zwołać sesję nadzwyczajną plenum Rady w ciągu 90 dni od śmierci

[136] Пастанова XIII пленум БЦР ад 28 снежня 1952 г., [у:], *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 22.

[137] „Беларускае слова", 1954, № 2, с. 5.

[138] XIV plenum BCR odbyło 8 sesji: I — 4-5 września 1954 r. w South River, II — 21 listopada 1954 r. w Garfield, III — 2 stycznia 1955 r. w South River, IV — 9 stycznia 1955 r w South River, V — 23 października 1955 r. w Garfield, VI — 5 lutego 1956 r. w South River, VII — 22 lipca 1956 r. w South River, VIII — 23 kwietnia 1957 r. w South River. *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 57.

[139] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 13.

[140] *Другі ўсебеларускі кангрэс,* Мюнхэн 1954, с. 83.

(lub abdykacji) prezydenta. Statut określał grupę ludzi mogących zostać członkami BCR oraz precyzyjnie formułował ich prawa i obowiązki. Ze statutu usunięto pojęcie „Kolegium BCR" i wprowadzono „Organ Wykonawczy BCR", który uważano za organ pełniący funkcję tymczasowego rządu Białoruskiej Republiki Ludowej na uchodźstwie. Na ten organ składali się prezes, wiceprezes i kierownicy poszczególnych działów: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i emigracji, walki wyzwoleńczej, prawa, prasy i informacji, kultury i wyznań, finansów, opieki społecznej. Do kompetencji tego organu należało m.in. sprawowanie opieki społecznej nad emigrantami białoruskimi, dbanie o zasoby materialne BCR oraz przygotowywanie norm prawnych niezbędnych BCR po wyzwoleniu Białorusi spod okupacji radzieckiej. Nowością było również wyznaczenie uprawnień i zasad funkcjonowania komisji kontrolnej, sądu dyscyplinarnego oraz określenie budżetu BCR. Ten ostatni składał się z Białoruskiego Funduszu Narodowego (utworzonego 2 września 1952 r.), długoterminowych pożyczek, darów od darczyńców, czyli osób fizycznych i organizacji, oraz środków pochodzących ze źródeł organu wykonawczego Rady. Statut mógł zostać ponownie rozpatrzony lub zmieniony na żądanie 1/4 członków BCR lub na wniosek organu wykonawczego. We wcześniejszym statucie do tego mogło dojść wyłącznie w przypadku zgody 3/4 członków. Prezydent i prezes organu wykonawczego BCR zatwierdził nowy statut 5 października 1954 r.[141]

W trakcie obrad XII, XIII i XIV plenum BCR uchwalono ostateczną wersję statutu Rady. Zgodnie ze statutem BCR uważała się za najwyższy organ państwowy Białoruskiej Republiki Ludowej. BCR zastrzegała sobie tę funkcję do czasu zwołania III kongresu wszechbiałoruskiego po wyzwoleniu Białorusi spod okupacji sowieckiej. Za głowę państwa i zwierzchnika sił zbrojnych uznawano prezydenta BCR. Kadencja prezydenta BCR miała trwać pięć lat. Prezydent posiadał dwóch zastępców. Do Białoruskiej Centralnej Rady mogli należeć: 1) delegaci II kongresu wszechbiałoruskiego, którzy nie zrzekli się swych mandatów; 2) członkowie plenum II kongresu wszechbiałoruskiego; 3) delegaci I zjazdu wszechbiałoruskiego z 1917 r. i członkowie Rady BRL z 1918 r.; 4) dawni senatorowie i posłowie Sejmu II RP; 5) przedstawiciele duchowieństwa (prawosławnego, katolickiego i innych wyznań); 6) delegaci Białoruskiego Centralnego Przedstawicielstwa; 7) członkowie powołani w trybie indywidualnym (nie więcej niż 10% ogółu); 8) przedstawiciele białoruskich partii politycznych i organizacji społecznych. Liczbę delegatów uzależniano od stanu liczebnego partii lub organizacji. Każda partia i organizacja miała prawo delegować jednego kandydata od 50 członków. W przypadku, gdy stan liczebny partii lub organizacji nie przekraczał 50 członków, delegowano jednego kandydata[142]. Organem

[141] Там жа, с. 83-88.

[142] Адозва прэзыдэнта БЦР да беларускай эміграцыі ад 10 жніўня 1952 г., [у:] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 3.

o charakterze ustawodawczym było plenum BCR z prezydium na czele. W skład prezydium wchodziły trzy osoby: prezes (jednocześnie I z-ca), wiceprezes (jednocześnie I z-ca) i sekretarz. Do zakresu czynności plenum należało m.in. 1) wprowadzenie zmian do statutu, 2) rozpatrywanie i zaakceptowanie linii politycznej Organu Wykonawczego, 3) ratyfikacja porozumień z reprezentacjami innych narodów, 4) podejmowanie decyzji o otwarciu nowych ambasad, misji dyplomatycznych, delegatur i konsulatów, 5) wybory do Sądu Dyscyplinarnego BCR, 6) aprobata składu Organu Wykonawczego. Prezes prezydium jednocześnie był wiceprezydentem BCR. Zwoływanie kolejnych sesji plenum uzależniano od decyzji prezesa co najmniej raz w roku. W razie pilnej potrzeby prezes upoważniony był do zwoływania plenum na wniosek prezydenta BCR, prezesa Organu Wykonawczego lub co najmniej 1/5 członków Rady. Każde postanowienie plenum podlegało zatwierdzeniu przez prezydenta. W przypadku odrzucenia przez prezydenta postanowienie wchodziło w życie po ponownym rozpatrzeniu przy poparciu 2/3 członków plenum. Funkcje wykonawcze pełniło Kolegium (później Organ Wykonawczy) BCR. Prezes mógł być mianowany wyłączenie przez prezydenta. Dopuszczano, że stanowiska szefów poszczególnych oddziałów mogła piastować osoba nie należąca do Rady. Do celów sprawowania kontroli nad finansową, gospodarczą i administracyjną działalnością Organu Wykonawczego powołano Komisję Kontrolną (prezes, z-ca, sekretarz), której kadencja miała trwać trzy lata. Utrzymaniu dyscypliny wewnątrz Rady miał służyć Sąd Dyscyplinarny. Za oficjalny organ BCR uznawano „Biuletyn Białoruskiej Centralnej Rady" ukazujący się od 1953 r. Powyższa wersja statutu weszła w życie po zatwierdzeniu go przez prezydenta 5 października 1954 r.[143]

Ze wspomnianego statutu można wysnuć wniosek, że do uczestnictwa w obradach plenum Rady upoważnione były wszystkie partie i organizacje białoruskie na emigracji. Nie obeszło się bez zgrzytów związanych z podziałami politycznymi wśród emigrantów. W grudniu 1952 r. dziesięć organizacji i partii białoruskich z USA i Kanady odrzuciły propozycję delegowania swych przedstawicieli na XIII plenum BCR, gdyż należały one do obozu Rady BRL[144].

15 października 1954 r. po raz kolejny XIV plenum jednomyślnie udzieliło poparcia dla Ostrowskiego i wybrało go na kolejną kadencję. W trakcie obrad XIV plenum (28 października 1954 r.) Kolegium przekształcono w Organ Wykonawczy BCR oraz wyznaczono jego skład:

— Aleksander Rusak — prezes,

— Arkadiusz Orechwa — wiceprezes i szef działu spraw zagranicznych i sprawiedliwości,

[143] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 25-32.

[144] „Незалежная Беларусь", 1953, № 2.

— Emanuel Jasiuk — szef działu spraw wewnętrznych i emigracji,
— Dymitr Kosmowicz — szef walki wyzwoleńczej,
— Joachim Kipiel — szef działu prasy i informacji,
— Wsiewołod Kaczański — szef działu kultury i wyznań,
— Borys Szczors — szef działu finansów i Białoruskiego Funduszu Narodowego (BFN),
— Wital Ciarpicki — szef działu opieki społecznej i wiceprezes BFN,
— Piotr Orsa — główny skarbnik BFN,
— Anatol Szkutka — sekretarz BFN[145].

Wspomniany Organ miał zbyt krótki żywot, gdyż już w październiku 1955 r. A. Rusak podał się do dymisji. W związku z powyższym prezydent BCR 18 października zdymisjonował wspomniany organ, a następnie na nowego prezesa mianował Arkadiusza Orechwę, który z dniem 31 października 1955 r. objął nową posadę i przystąpił do kompletowania nowego Organu[146]. Nowy skład Organu Wykonawczego wyglądał następująco:
— Arkadiusz Orechwa — prezes i szef działu spraw zagranicznych,
— Joachim Kipiel — wiceprezes i szef działu prasy, informacji i finansów,
— Mikołaj Demidow — szef działu spraw wewnętrznych,
— Dymitr Kosmowicz — szef działu walki wyzwoleńczej,
— Wsiewołod Kaczański — szef działu kultury i wyznań[147].

Dostępne źródła pozwalają również na odtworzenie ówczesnej obsady Komisji Kontrolnej (Teodor Wysocki, Borys Pleskaczewski, Szymon Żamojda) i Sądu (Ksenofont Wojciechowski, Mikołaj Nowik, Mikołaj Hrebień)[148].

Niezwykle trudne wyzwanie dla działaczy BCR stanowiły problemy natury materialnej. Rada nie była w stanie pokrywać swoim działaczom kosztów podróży i innych wydatków związanych z działalnością publiczną. 21 września 1952 r. Kolegium BCR zdecydowało o wprowadzeniu dobrowolnego podatku dla swoich stronników w wysokości 50 centów miesięcznie oraz wezwało wszystkich swoich zwolenników do wpłacenia jednorazowej składki (10 USD) na rzecz Białoruskiego Funduszu Narodowego, który miał powstać na potrzeby BCR. Fundusz miał znajdować się w strukturze sekretariatu finansów[149]. Z czasem aktywność polityczna wzmogła zapotrzebowanie na dodatkowe środki. W związku z powyższym 12 kwietnia 1953 r.

[145] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 43.
[146] Там жа, с. 48-49.
[147] „Барацьба", 1955, № 10, с. 5.
[148] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 33.
[149] Skład Białoruskiego Funduszu Narodowego wyglądał następująco: K. Wojciechowski (prezes), B. Szczors (wiceprezes), L. Wysocki (skarbnik), W. Ciarpicki (sekretarz), S. Kazłou (z-ca sekretarza). Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР ад 29 сакавіка 1953 г., *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 17.

XIII plenum BCR wprowadziło dobrowolny miesięczny podatek w następującej wysokości: dla osoby pracującej nie należącej do BCR — 1 USD; dla członków BCR pobierających wynagrodzenie w wysokości do 50 USD — 2% pensji, ponad 50 USD — 3%[150]. Ze statutu Rady z października 1954 r. wynikało, że na budżet BCR składają się oszczędności Białoruskiego Funduszu Narodowego, pożyczki długoterminowe, kwoty przekazane przez sponsorów (organizacje i osoby fizyczne) oraz środki pochodzące z innych źródeł pozyskanych przez Organ Wykonawczy[151].

Kontakty międzynarodowe BCR

W porównaniu z Radą BRL działalność zagraniczna BCR była mniej dostrzegalna. Niemniej jednak stronnicy BCR również usiłowali utrzymywać kontakty międzynarodowe. Mieli temu służyć przedstawiciele Rady w poszczególnych państwach. W 1953 r. istniały delegatury BCR w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech Zachodnich, Hiszpanii, Australii, Argentynie i Francji. Za stosunki międzynarodowe odpowiedzialny był sekretarz spraw zagranicznych. W latach 1948-1953 stanowisko to piastował Aleksander Rusak[152], któremu BCR zawdzięczała aktywność na polu polityki zagranicznej. BCR otwarta była na wszelką współpracę z ugrupowaniami zagranicznymi ukierunkowanymi na walkę z przejawami ruchu komunistycznego na świecie. Niezwykłą aktywnością pod tym względem odznaczył się Dymitr Kosmowicz, który jako szef Białoruskiego Frontu Wyzwoleńczego (BFW) — organizacji o orientacji BCR-owskiej — nawiązał liczne kontakty z organizacjami antykomunistycznymi w Europie, Ameryce i Azji. Od połowy lat pięćdziesiątych BFW utrzymywał kontakty z Antybolszewickim Blokiem Narodów, Antykomunistyczną Ligą Narodów Azji, Międzynarodową Federacją na rzecz Zwycięstwa nad Komunizmem oraz Międzyamerykańską Konfederacją Obrony Kontynentu. Działalność białoruska w tych organizacjach polegała głównie na udziale w zlotach, zjazdach, konferencjach i manifestacjach[153]. Działacze z ramienia BCR brali również udział w działalności Komitetu „Wolna Europa". Od 1948 r. podejmowano starania mające na celu włączenie BCR w skład organizacji międzynarodowej „Prometeusz". Działaczom białoruskim w największym stopniu zależało na zacieśnieniu stosunków z Ukraińcami, narodami bałtyckimi, przedstawicielami narodów Kaukazu i Dalekiego Wschodu.

W kwestii granic państwa białoruskiego BCR uważała, że za sprawą Związku Radzieckiego część białoruskiego obszaru etnicznego niesprawied-

[150] Пастанова XIII пленуму БЦР ад 12 красавіка 1953 г., *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 24.

[151] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 31.

[152] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 11.

[153] *Антысавецкія рухі у Беларусі 1944-1956*, Менск 1999, с. 124.

liwie przypadła Polsce, Litwie, Łotwie i Rosji i należy walczyć o powrót tych ziem na łono Białorusi[154]. Za zastosowaniem zasady etnicznej przy rozstrzyganiu sporów terytorialnych opowiedzieli się uczestnicy założycielskiego zjazdu Białoruskiego Kongresowego Komitetu Ameryki, czołowej organizacji zwolenników BCR w USA, którzy 11 lutego 1951 r. wydali stosowną rezolucję wzywającą wszystkich emigrantów różnych narodowości do zaakceptowania tego rozwiązania przy ustalaniu granic państwowych swoich państw[155]. Poza tym nierzadko w prasie emigracyjnej spotykamy się z żądaniem przyłączenia do Białorusi Prus Wschodnich (obwodu kaliningradzkiego) jako rekompensaty za ciężkie straty ludzkie i materialne podczas II wojny światowej. Przyznanie Białorusi prawa do ziem poniemieckich zapewniałoby Republice Białoruskiej dostęp do morza. Wysuwając podobne żądania Białorusini kierowali się względami czysto geopolitycznymi i gospodarczymi[156].

W relacjach z oficjalnymi władzami państw świata lub politycznymi reprezentacjami na emigracji Białoruska Centralna Rada przedstawiała się jako jedyny reprezentant interesów Białorusinów, usiłując zdobyć zaufanie swoich negocjatorów. Na poparcie swej tezy przytaczano Kartę Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., która uznała prawo narodów do samostanowienia. Rada prezentowała się jako siła polityczna prowadząca walkę przeciwko obcej okupacji w postaci ZSRR i powołanej przezeń fikcji — BSRR[157]. Na podstawie analizy treści licznych apeli i memorandów BCR do rządów szeregu państw i organizacji międzynarodowych (w tym ONZ) można wywnioskować, że za podstawę prawną uprawniającą do sprawowania władzy uważano postanowienia II kongresu wszechbiałoruskiego z 1944 roku. Działaczy nie krępował fakt, że do wspomnianego wydarzenia doszło w warunkach okupacji hitlerowskiej. W odezwie z okazji 10 rocznicy II kongresu, wydanej przez prezesa prezydium XIV plenum BCR J. Sobolewskiego i prezesa kolegium W. Rusaka, czytamy m.in.: „Tylko poprzez zdecydowane i skoordynowane zmaganie całego narodu białoruskiego zgodnie z postanowieniami 1 i 2 kongresów wszechbiałoruskich naród białoruski zrzuci kajdany obcej niewoli i odbuduje swoje niepodległe państwo”[158].

Działacze BCR nastawieni byli na współpracę z takimi państwami jak USA, Wielka Brytania, RFN, Hiszpania, Włochy i Francja. W latach 1948-

[154] Рэзалюцыя XIII пленуму БЦР ад 29 сакавіка 1953 г. у справе нацыянальна-вызвольнай барацьбы беларускага народу, *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады,* № 1, South River 1954, с. 26.

[155] А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амерыкі (БККА)*, Смаленск 2009, с. 326-327.

[156] „Аб’еднаньне”, 1950, № 6, с. 9.

[157] „Беларускае слова”, 1948, 17 снежня.

[158] „Беларускае слова”, 1954, № 4.

1952 współpraca międzynarodowa miała charakter nieregularny, co wynikało z kryzysu organizacyjnego, który wówczas przeżywała BCR. W 1952 r. delegatury BCR posiadały pewne kontakty z instytucjami rządowymi państw zachodnich. Od połowy 1952 r. Kolegium z A. Rusakiem na czele przystąpiło do tworzenia kolejnych delegatur. Do połowy 1953 r. powstały delegatury BCR w Hiszpanii (Władysław Ryży-Ryski), Francji (Nikander Miadziejka) i Argentynie (Pedro Sawczyc). Reaktywowano działalność delegatur w Australii (Michał Zuj), Niemczech (Włodzimierz Sieńko i Aleksander Orechwa) i Anglii (Borys Surawy). Wkrótce miały powstać delegatury w Kalifornii (Borys Kit), Chicago (K. Nowik) i Jorku w Anglii (S. Szczerba). W omawianym okresie najaktywniejszą współpracę odnotowano z Amerykanami i Hiszpanami. 2 stycznia 1949 r. prezydent BCR i jego zwolennicy, zrzeszeni w organizacjach społecznych i politycznych, wystosowali apel do prezydenta USA, w którym ostrzegano przed okrucieństwem polityki ZSRR oraz proszono o wsparcie w walce z komunizmem[159]. Treść tego dokumentu jest zbyt ogólna, lecz jej znaczenie dla BCR polegało na podkreśleniu swojego antysowieckiego i antykomunistycznego stanowiska w oczach władz amerykańskich. W dużej mierze kontakty z przedstawicielami amerykańskimi dotyczyły spraw migracji dipisów narodowości białoruskiej z Niemiec Zachodnich do USA. W 1948 r. BCR wysłała list do amerykańskich władz wojskowych w Niemczech, w którym wyjaśniano położenie uchodźców białoruskich. Na zlecenie kongresmenów amerykańskich 5 maja 1952 r. Rada zaprezentowała swoje propozycje dotyczące nowej ustawy o emigrantach. W 1952 r. delegaci BCR wzięli udział w konferencji komisji do spraw dipisów w Chicago. W kolejnych latach emigranci białoruscy, skupieni wokół organizacji o zabarwieniu BCR w USA, podejmowali próby przekonania Amerykanów do uznania narodowości białoruskiej przy przyznawaniu obywatelstwa amerykańskiego. Drugą płaszczyzną kontaktów z Amerykanami stało się dostarczanie politykom amerykańskim informacji na temat Białorusi. Działacze BCR szczególną popularnością cieszyli się u kongresmenów-republikanów Armstronga i Cerstmanna. 15 grudnia 1951 r. wystosowano list do Departamentu Stanu USA z sprawie uruchomienia sekcji białoruskojęzycznej w radiu „Głos Ameryki"[160]. Niniejsza propozycja nigdy jednak nie została uwzględniona. W 1953 r. przedstawiciele BKKA wzięli udział w pracach podkomisji do spraw zagranicznych w Izbie Reprezentantów w sprawie rezolucji nr 58 dotyczącej ustanowienia stosunków dyplomatycznych między USA a BSRR i USRR. Emigranci byli zdania, że ustanowienie stosunków dyplomatycznych przyniesie korzyści poli-

[159] Аб'еднаньне", 1949, № 3, с. 19-22.

[160] Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР за перыяд ад 10 траўня 1948 да 7 траўня 1952 г., [у:] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады,* № 1, South River 1954, с. 11.

tyczne z kilku powodów: 1) przyczyni się do obnażenia fałszu propagandy radzieckiej o samodzielności republik związkowych, 2) podniesie na duchu nację ukraińską i białoruską oraz wzmocni tendencje decentralizacyjne wewnątrz tych republik, 3) odeprze zarzuty radzieckie o „imperialistycznej polityce USA" i wzmocni sympatie Białorusinów i Ukraińców do Stanów Zjednoczonych, 4) stworzy dogodniejsze warunki do nawiązania kontaktów z biernym i aktywnym ruchem oporu w tamtych republikach. Emigranci dokładali wszelkich starań, by polityków amerykańskich utrwalić w przekonaniu, że na ZSRR składają się narody godne prawa do niezawisłości państwowej. Niekiedy działacze białoruscy przyznawali, że w społeczeństwie amerykańskim nie brakuje tych, którzy uważają, że radzieckie republiki związkowe przypominają poszczególne stany w USA[161].

W marcu 1952 r. BCR zadeklarowała gotowość do współpracy z senacką komisją do spraw zbadania zbrodni radzieckich[162]. O względy władz amerykańskich BCR musiała rywalizować ze swoimi wrogami z obozu Rady BRL. Czasem walka ta nabierała bardzo dramatycznego charakteru. W 1954 r. rzecznicy BCR nagłośnili błędną wypowiedź Abramczyka przed komisją senacką USA. Prezydent Rady BRL nieostrożnie oszacował liczbę Białorusinów, którzy padli ofiarą reżimu sowieckiego, na ok. 15 mln (sic!). Bez względu na to, czy był to rezultat mijania się z prawdą w dobrej wierze, czy mamy do czynienia z tworzeniem kolejnego mitu, zwolennicy BCR natychmiast zwrócili uwagę opinii międzynarodowej na niefortunną wypowiedź lidera „krywiczów"[163].

Do współpracy z amerykańskimi instytucjami państwowymi przywiązywano dużą wagę, gdyż działacze BCR uważali, że część społeczeństwa i elity politycznej USA jest w błędzie co do stosunku wobec kwestii narodowościowej w ZSRR. W październiku 1955 r. Białoruska Centralna Rada wysłała memorandum do ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji — uczestników konferencji międzynarodowej w Genewie, w którym zwracano uwagę na to, że prawo do samostanowienia mają nie tylko narody ujarzmione przez ZSRR po zakończeniu II wojny światowej, lecz również wchodzące w skład Związku Radzieckiego przed 1939 r. Podkreślano, iż narody te są bardzo ważnym czynnikiem w walce z Krajem Rad, gdyż znaczący odsetek żołnierzy Armii Radzieckiej przypada na nie-Rosjan[164].

Na osobną uwagę zasługuje akcja polityczna Ostrowskiego związana z utworzeniem tzw. Białoruskiej Obrony Narodowej. 7 lipca 1950 r. podczas

[161] А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амерыкі (БККА)*, Смаленск 2009, с. 93-94, 327-332.

[162] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады,* № 1, South River 1954, с. 10, 13; „Беларускае слова", 1954, 27 чэрвеня.

[163] „Беларускае слова", 1954, № 5.

[164] „Барацьба", 1955, № 10, с. 4-5.

pobytu w Szwajcarii Ostrowski zwrócił się do swoich zwolenników z apelem o włączenie się do walki z komunizmem. W odezwie tej czytamy m.in.: „Walka w Korei to walka nie tylko o wyzwolenie narodu koreańskiego spod nawały komunistycznej (...) walka w Korei to również początek walki o wolną, niepodległą i suwerenną Białoruś (...). Rejestrujcie się jako ochotnicy na front koreański w delegaturach Białoruskiej Centralnej Rady oraz w swoich komitetach"[165]. Za deklaracjami poszły czyny. Następnego dnia prezydent BCR rozkazał wszystkim delegaturom nawiązanie kontaktu z miejscowymi władzami wojskowymi w sprawie organizacji „oddziałów Białoruskiej Obrony Krajowej" w składzie wojsk państw walczących w Korei. Jednocześnie delegaturom powierzono przeprowadzenie zmasowanej akcji propagandowej, mającej na celu utwierdzenie emigrantów w przekonaniu o konieczności tworzenia oddziałów ochotniczych u boku sił zbrojnych ONZ w Korei. Na potrzeby tej akcji przy delegaturach miały powstać Komitety Białoruskiej Obrony Narodowej (Biełaruskaja Nacyjanalnaja Abarona — BNA)[166]. Przy delegaturach BCR w Wielkiej Brytanii, Niemczech, USA i Australii zawiązały się komitety BNA, które miały za zadanie rejestrację ochotników na wojnę. 5 sierpnia 1950 r. BCR wystosowała oficjalny list do prezydenta USA, w którym wyrażała gotowość do walki z bronią w ręku w wojnie w Korei[167]. Prasa białoruska informowała, że odezwa Ostrowskiego znalazła posłuch wśród Białorusinów z obozów DP (m.in. w Ellwangen, Seedorf), co znalazło odbicie w wydaniu przez uchodźców z szeregu obozów rezolucji wyrażających poparcie dla inicjatywy prezydenta BCR i zawierających zapewnienia co do gotowości zaciągnięcia się do oddziałów ochotniczych. W rzeczywistości akcja werbunkowa nie przyniosła znaczących rezultatów, ponieważ nie zgłosiła się wystarczająca liczba ochotników. Z pewną dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że największa liczba ochotników znalazła się na Wyspach Brytyjskich. Przeciwnicy Ostrowskiego potraktowali ten krok jako próbę wybielenia się za współpracę z hitlerowcami w okresie wojny na Wschodzie. Z pewnością Ostrowski nie liczył na powodzenie tego przedsięwzięcia. Znaczenie tej akcji nie polegało na ilości ochotników. Prezydent BCR nie miał powodów wątpić w decyzję państw zachodnich co do jego propozycji o skierowaniu na front koreański żołnierzy białoruskich. Zapewne chodziło o efekt propagandowy mający utwierdzić państwa zachodnie w przekonaniu o gotowości BCR do wspierania nie tylko deklaracjami, lecz również czynem. Na poparcie swoich zapewnień Ostrowski mógł przytoczyć liczne głosy jego zwolenników: rezolucje potępiające agresję komunistyczną w Korei i oświadczenia o chęci

[165] „Аб'еднаньне", 1950, № 7, с. 2.
[166] Там жа, с. 3.
[167] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 14.

wstąpienia do oddziałów ochotniczych. Wydanie przez Ostrowskiego omawianego rozkazu spotkało się z oporem zwolenników Rady BRL, co było widać po wszczętej na łamach prasy białoruskiej nagonce na prezydenta BCR. W lipcu 1950 r. w obozie DP w Seedorf doszło do utarczek pomiędzy tamtejszymi stronnikami BCR, a przybyłymi do obozu w celu prowadzenia propagandy antybeceerowskiej członków Rady BRL M. Pańkowa i W. Wojtenki[168]. Swoje stanowisko w kwestii wojny koreańskiej działacze BCR potwierdzili w kolejnych latach. Przykładowo podczas obrad 13. sesji plenum BCR 29 marca 1953 r. delegaci wystosowali telegram do prezydenta USA, dowódcy sił zbrojnych ONZ na Dalekim Wschodzie gen. M. Clarka oraz dowódcy sił zbrojnych NATO, w których dawano wyraz poparcia dla walki aliantów z agresją sowiecką[169].

Działacze BCR uważnie śledzili bieżącą sytuację polityczną. Emigranci białoruscy zdawali sobie sprawę, że w zaistniałej w świecie sytuacji USA zamieniła się w ostoję demokracji i siłę będącą w stanie przeciwstawić się wpływom komunistycznym. W czerwcu 1957 r. Ostrowski w przemówieniu do rodaków w Cleveland powiedział: „Jedyną siłą, która jest w stanie ocalić świat przed zagładą komunistyczną są USA, wobec tego życzmy władzom amerykańskim i narodowi amerykańskiemu wszelkich sukcesów w ich dziejowej misji obrony ludzkości przed zakałą komunistyczną”[170]. Żadnego innego państwa zachodniego prezydent BCR nie darzył takim szacunkiem i zaufaniem. W związku z tym BCR wielokrotnie dawała wyraz poparcia dla poczynań USA na arenie międzynarodowej. Na łamach prasy białoruskiej nierzadko poruszano problemy dotyczące polityki USA w stosunku do Europy Zachodniej. Białorusini podzielali troskę Amerykanów w kwestii sprzeciwu niektórych państw europejskich (nade wszystko Francji) wobec umocnienia pozycji amerykańskich na kontynencie europejskim i projektu utworzenia Armii Europejskiej. Emigranci nastawieni byli bardziej na współpracę z ugrupowaniami konserwatywnymi i prawicowymi mającymi za zadanie zwalczanie komunizmu i ZSRR za wszelką cenę. Zdaniem działaczy białoruskich w interesie białoruskiej racji stanu byłoby maksymalne zacieśnienie więzi polityczno-militarnych między USA i Europą Zachodnią w celu utworzenia mocnego frontu antysowieckiego oraz utworzenie w Azji Południowo-Wschodniej Związku Obronnego pod egidą NATO[171].

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych czynną działalność międzynarodową przejawiała delegatura BCR w Hiszpanii, która zdobyła sobie przychylny stosunek władz tego państwa do działalności białoruskiej w oso-

[168] „Аб’еднаньне”, 1950, № 9, с. 17.
[169] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 10, 28.
[170] „Барацьба”, 1957, № 4-5, с. 1-2.
[171] „Беларускае слова”, 1954, № 5.

bie Rady. 20 maja 1952 r. prezydium XII plenum BCR zwróciło się do MSZ Hiszpanii z propozycją uruchomienia w Madrycie programów radiowych w języku białoruskim, na co uzyskano zgodę władz hiszpańskich[172].

23 marca 1953 r. kolejna sesja BCR poczyniła ważne ustalenia w kwestii polityki zagranicznej. Obok wspomnianych wyżej USA i Hiszpanii za czynniki przyjazne lub też neutralne wobec sprawy białoruskiej uznano takie państwa zachodnie jak Wielka Brytania, Niemcy, Włochy i Francja. Natomiast do czynników wrogich sprawie białoruskiej, obok rządu ZSRR i agentury komunistycznej na całym świecie, zaliczano również „polską i rosyjską politykę imperialistyczną względem Białorusi". Zgodnie ze wspomnianym dokumentem wśród czynników nieprzyjaznych Białorusinom wymieniano także Amerykański Komitet Wyzwolenia Narodów Rosji i Watykan — choć w przyszłości nie wykluczano współpracy i z tymi czynnikami[173]. Czym można wytłumaczyć negatywny stosunek BCR do Watykanu? Cechą charakterystyczną linii polityki zagranicznej BCR było traktowanie z przymrużeniem oka wszystkiego co katolickie. Przejawy oddziaływania instytucji katolickich na Białorusinów uważano za wręcz szkodliwe. Stąd również niechęć wobec Watykanu, który, zdaniem polityków białoruskich, bagatelizował kwestię białoruską, co znalazło swe odbicie w posłaniu papieża Piusa XII do narodów Rosji z 7 lipca 1952 r.[174]

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych emigrantów białoruskich nie opuszczała jeszcze nadzieja na powrót do uwolnionej spod panowania radzieckiego Ojczyzny. Wojna w Korei i towarzysząca jej waleczna antykomunistyczna retoryka polityków amerykańskich pozwalała żywić nadzieję na wojnę między Zachodem a ZSRR. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych stało się jasne, że do III wojny światowej w dającej się przewidzieć przyszłości raczej nie dojdzie. Sytuacja międzynarodowa kazała wątpić w rychły wybuch konfliktu zbrojnego. Złożyło się na to kilka istotnych przyczyn. Żywiąca nadzieję emigrantów doktryna Trumana zmierzająca do zbrojnej walki z komunizmem powoli zaczęła ustępować doktrynie powstrzymania strefy komunistycznej i stawiania na procesy wewnętrzne wewnątrz bloku komunistycznego. Mimo, że Dwight Eisenhower w 1952 r. wprowadził się do Białego Domu pod hasłami polityki wyzwalania krajów zależnych od Związku Radzieckiego, były to tylko słowa, co pokazała bardzo powściągliwa reakcja USA na wydarzenia berlińskie w czerwcu 1953 r. oraz stłumienie rewolucji węgierskiej w 1956 r. W związku z powyższym zanosiło się na to, że w dającej się przewidzieć przyszłości komunizm nie ustąpi z Euro-

[172] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 13.

[173] Пастанова XIII пленуму БЦР ад 28 сакавіка 1953 г. у справе стратэгіі і тактыкі БЦР, [у:] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 23.

[174] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 27.

py Wschodniej. Przyczyniło się to do odejścia części emigrantów od działalności politycznej i organizacyjnej. Emigranci zaczęli się skupiać bardziej na sprawach związanych z życiem prywatnym[175].

Zwolennicy BCR usiłowali sparaliżować działalność delegacji Białorusi Radzieckiej na forum ONZ. Po raz pierwszy emigranci próbowali „unieważnić" głos Białorusi Radzieckiej w ONZ jesienią 1948 r. 21 września 1948 r. BCR wysłała memorandum do obradującej w Paryżu sesji ONZ w sprawie sowieckiej okupacji Białorusi. 29 marca 1953 r. wysłano rezolucję do VII sesji ONZ zawierającą wyjaśnienia genezy Rady. Uważając się za jedyny pełnoprawny rząd białoruski na uchodźstwie, domagano się od państw członkowskich uznania delegacji Białorusi Radzieckiej w ONZ za nielegalną[176]. W tym dokumencie czytamy m.in.: „Obecna reprezentacja Białorusi przez przedstawicieli BSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych może wyrażać wolę tylko rządu okupacyjnego Rosji sowieckiej, a nie rządu, utworzonego przez naród białoruski. Z politycznego punktu widzenia uznanie reprezentacji BSRR w istocie jest poparciem ONZ dla sowiecko-rosyjskiej okupacji Białorusi"[177]. Nieco później można zaobserwować przewartościowanie postawy działaczy BCR wobec delegacji BSRR w ONZ. 21 lutego 1955 r. R. Ostrowski i A. Rusak wysłali prezydentowi USA i sekretarzowi stanu memorandum w sprawie konieczności utrzymania członkowstwa BSRR i USRR w ONZ, co wcale nie oznaczało uznania rządu Białorusi Radzieckiej[178].

Władze BCR wychodziły w założenia, że w pierwszej kolejności należy podejmować współpracę z narodami sąsiadującymi z Białorusią. W związku z powyższym 13 sierpnia 1952 r. przy sekretariacie spraw zagranicznych powołano oddział do badań narodów „zza żelaznej kurtyny": Ukraińców, Polaków, narodów bałtyckich, Rosjan i narodów Kaukazu[179]. Warto przyjrzeć się bliżej kontaktom BCR z poszczególnymi emigracyjnymi reprezentacjami politycznymi.

Ukraińcy. Stosunki z ukraińską emigracją polityczną zasadniczo cechowało partnerstwo i życzliwa atmosfera. Były to zarówno stosunki z rządem na uchodźstwie, jak i poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi. Co prawda nie obeszło się również bez drobnych zgrzytów, do których doprowadziły wewnętrzne podziały w obozie białoruskim. Na stosunki pomiędzy rządem BRL a URL hamująco wpłynął incydent związany z gazetą „Biełaruskaje Słowa". Wspomniane pismo jako organ prasowy stronników BCR

[175] А. Гардзіенка, *Беларускі кангрэсавы камітэт Амерыкі (БККА)*, Смаленск 2009, с. 109.

[176] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 29.

[177] „Барацьба" 1953, № 4.

[178] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, Ню Ёрк 1959, с. 42.

[179] Справаздача з дзейнасці Калегіі БЦР ад 29 сакавіка 1953 г., [у:] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады,* № 1, South River 1954, с. 16-17.

przez pewien czas ukazywało się przy wsparciu finansowym władz URL, a konkretnie gazety „Ukraińske Wisty". Konszachty pomiędzy BCR i Ukraińcami nie były w smak Abramczykowi. Wobec tego 21 grudnia 1948 r. rząd BRL zażądał od komitetu wykonawczego URL natychmiastowego wycofania pomocy finansowej dla pisma zwolenników BCR. Zwolennicy Rady BRL dali do zrozumienia, iż w przeciwnym przypadku dalsza współpraca białorusko-ukraińska staje pod znakiem zapytania. 23 lutego 1949 r. strona ukraińska przestała finansowo pomagać redakcji „Biełaruskiego Słowa"[180]. Kolejnego pretekstu do zaostrzenia stosunków dostarczyło zaangażowanie Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (UACP) w sprawę wyświęcenia biskupa dla Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (BACP). Po przejściu biskupów białoruskich do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej na emigracji BACP zabrakło zwierzchnika. Na prośbę polityków Rady BRL z pomocą przyszli duchowni ukraińscy. W wyniku Synod UACP w 1949 r. wyświęcił na biskupa BACP Włodzimierza Tomaszczyka. W odpowiedzi na ten krok 31 października 1949 r. BCR wysłała protest przeciwko wtrącaniu się Synodu Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w sprawy religijne emigrantów Białorusinów[181]. Podobne incydenty nie zniechęciły zwolenników BCR do kontaktów z Ukraińcami. Dogodną płaszczyzną współdziałania z emigrantami ukraińskimi stała się działalność w ramach Antybolszewickiego Bloku Narodów, w którym emigranci ukraińscy posiadali znaczące wpływy. Najbardziej pomyślnie relacje układały się z Ukraińską Rewolucyjną Partią Demokratyczną z Tarasem Borowcem vel Bulbą na czele. W dobrym kierunku rozwijały się również kontakty z Jarosławem Stećką. Przedstawiciele BCR uczestniczyli w przedsięwzięciach organizowanych przez emigrantów ukraińskich oraz we wspólnych akcjach. Przykładowo 1 listopada 1948 r. prezydium XII plenum BCR wysłało prezesowi Organu Wykonawczego Ukraińskiej Narodowej Rady memorandum w sprawie wspólnoty interesów białorusko-ukraińskich. 5 grudnia 1949 r. delegaci BCR brali udział w obradach IV kongresu amerykańskich Ukraińców w Waszyngtonie. 25 lipca 1950 r. BCR przywitała zjazd Ukraińskiej Gwardii Narodowej w Londynie. W 1951 r. w Londynie przedstawiciele białoruscy byli obecni na uroczystości poświęconej rocznicy zamordowania S. Petlury[182]. Kontakty białorusko-ukraińskie nieco zakłócały rozbieżności poglądów na kwestię wspólnej granicy. Działacze białoruscy utrzymywali, że właściwa (etniczna) granica miałaby przebiegać o 20-30 km na południe od granicy pomiędzy BSRR i USRR[183].

[180] ББФС, Калекцыя К. Акулы, Прадстаўніцтва ўраду БНР у Канадзе, Фрагмент з пратаколу паседжання Рады Міністраў БНР ад 26 лютага 1949 г.

[181] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, с. 11-12.

[182] Тым жа.

[183] „Аб'еднаньне", 1950, № 6, с. 8.

Niezwykle uciążliwe dla Białorusinów były stosunki z Litwinami, Polakami i Rosjanami. Czynnikiem warunkującym specyfikę tych relacji był spór graniczny z sąsiadami. Działacze białoruscy kwestionowali granice państwowe Białoruskiej SRR i uważali, iż terytorium państwa białoruskiego nie powinno odbiegać od granic etnicznych narodu białoruskiego, do którego zaliczano m.in. Smoleńszczyznę (ze Smoleńskiem), Wileńszczyznę (wraz z Wilnem) i Białostocczyznę (włącznie z Białymstokiem). Zdaniem zwolenników BCR pozostawienie tych ziem poza granicami Białorusi nie odpowiadało interesom historycznym, ani gospodarczym narodu białoruskiego. Wspomniane nastawienie godziło w żywotne interesy rosyjskie, litewskie i polskie.

Litwini. W odróżnieniu od rządu BRL działacze BCR wykazywali się daleko idącą cierpliwością wobec żądań terytorialnych emigrantów litewskich. Niepowodzenia Rady BRL w kwestii nawiązania pomyślnych stosunków z Litwinami inspirowały Ostrowskiego do wzmożenia akcji pozyskania przychylności polityków litewskich. Zwolennicy BCR podczas białoruskiej konferencji międzypartyjnej w Michelsdorfie 4 grudnia 1948 r. wydali rezolucję w sprawie stosunków narodu białoruskiego z innymi narodami, w której zawarto postulat o tym, że trwałe tradycje współżycia Białorusinów i Litwinów sięgają swoimi korzeniami czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prasa BCR nie omieszkała podkreślić, że stanowisko rządu BRL w sprawie sporu o Wilno i Wileńszczyznę odzwierciedla poglądy jedynie części emigracji białoruskiej. Tym samym dawano do zrozumienia, że BCR ma odrębne spojrzenie na przynależność państwową spornych terenów. Na łamach prasy emigracyjnej pod adresem Litwinów nie padały oskarżenia o zniweczenie białoruskich dążeń niepodległościowych. Niektórzy emigranci białoruscy dopuszczali możliwość dojścia do kompromisu białorusko-litewskiego w kwestii granicy. Taki stan rzeczy wynikał z wiary w białorusko-litewską wspólnotę interesów. Zasługuje też na uwagę pogląd zaprezentowany przez anonimowego autora londyńskiego czasopisma „Abjednańnie". Autor wysuwał propozycję wytyczenia granicy białorusko-litewskiej wzdłuż kolei Białystok — Dyneburg. Zgodnie z tym projektem Wilno miałoby zostać podzielone na dwie części: litewską — miasto wraz z dworcem głównym i białoruską — przedmieście Nowy Świat wraz z dworcem wschodnim. W imię poprawnych i dobrosąsiedzkich stosunków autor tej koncepcji sugerował, że Białorusini gotowi są nawet do zrzeczenia się praw do innych dzielnic: Antokola i Zarzecza. Zdaniem autora wystarczyłaby odrobina dobrej woli, by pomyślnie ułożyć stosunki białorusko-litewskie[184]. Brak poważniejszych wzajemnych uprzedzeń umożliwiał aktywne kontakty pomiędzy emigrantami. Na terytorium Niemiec Zachodnich i USA miały miej-

[184] Там жа, с. 7.

sce spotkania emigrantów litewskich z przedstawicielami BCR. Ze strony litewskiej w rozmowach brali udział G. Sidzikauskas, przedstawiciele litewscy przy radiu „Wolna Europa" oraz konsul litewski w Nowym Jorku. Treść tych rokowań nie jest znana. W 1952 r. delegacja BCR wraz w Litwinami i Estończykami wzięła udział w akcji protestacyjnej przeciwko inkorporacji republik bałtyckich do ZSRR[185]. Sukcesy odniesione przez BCR w stosunkach z emigracją litewską dostarczyły pretekstu działaczom Rady BRL do oskarżenia Ostrowskiego o rzekomą zgodę na oddanie Litwinom „historycznej białoruskiej stolicy Wilna"[186]. Tymczasem nie ma dowodów pozwalających stwierdzić, iż w trakcie rozmów pomiędzy BCR a Litwinami problem terytorialny był poruszany. Zbliżenie Ostrowskiego ze stroną litewską wywołało pewne zaniepokojenie również wśród Polaków. Niektórzy emigranci polscy uważali, że zbliżenie BCR z Litwinami ma charakter antypolski. Rzecznik rządu (emigracyjnego) RP w USA w 1951 r. informował m.in.: „Wśród Białorusinów zaakceptowała się walka między rządem Abramczyka i Ostrowskiego. To wewnętrzne rozbicie Białorusinów przyczyniło się do faktu, że podróż Abramczyka w 1950 r. do USA, pod względem organizacyjnym nie całkiem bezskuteczna, nie dała dalej idących wyników, ponieważ amerykańscy Litwini utrzymują kontakt z Ostrowskim. (...) Rysują się również perspektywy powstania antypolskiego frontu państw bałtyckich z Ukrainą i Białorusią, gdy tylko Białorusini przestaną obrzucać obelgami Litwę"[187].

Polacy. Pomyślne kontakty pomiędzy BCR a rządem RP na uchodźstwie i jego ekspozyturami z założenia były niemożliwe. O stosunku działaczy BCR do emigracji polskiej wymownie świadczą postanowienia 13. sesji plenum BCR z marca 1953 r., w których jest mowa o „polskiej polityce imperialistycznej na emigracji względem Białorusi"[188]. Na poparcie swego stanowiska Białorusini przytaczali wypowiedzi i deklaracje emigrantów polskich o konieczności utrzymania granicy ryskiej jako wschodniej granicy Polski. Zresztą podobne wystąpienia polskie wystawiały na próbę wszystkich emigrantów białoruskich bez względu na poglądy polityczne. Podważanie i odrzucenie granicy ryskiej stanowiło cechę łączącą „krywiczów" i „zarubieżników". Co prawda, zwolennicy BCR zaznaczali, iż zależałoby im na utrzymywaniu pomyślnych stosunków z Polską, lecz stawiano warunek, by strona polska zrzekła się praw do Ziem Wschodnich oraz domagano się rezygnacji z Białostocczyzny. Wspomniane żądania zawarto m.in. w rezolucji białoruskiej konferencji międzypartyjnej, która odbyła się w grudniu

[185] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 12.
[186] IPMS, *List S. Poprockiego do MSZ z 29 września 1950 r.,* sygn.: A.11.E.1110.
[187] IPMS, *Ref. „Zagadnienie Środkowo-Wschodniej Europy na Emigracji (wrzesień 1949 — kwiecień 1951)"*, sygn.: A.11.E.1174.
[188] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 23.

1948 r. w Michelsdorfie. Podobnie jak w przypadku rządu BRL kością niezgody był spór o przynależność państwową dawnych ziem wschodnich II RP. Politycy białoruscy zwracali uwagę na nielogiczną postawę strony polskiej w kwestii jałtańskich granic państwa polskiego, która nie akceptowała nowej granicy wschodniej i zarazem popierała granicę zachodnią. Stosunek BCR do Polaków można porównać do stosunku wobec Rosjan, o czym wymownie świadczą liczne wypowiedzi działaczy białoruskich w rodzaju: „nigdy nie zgodzimy się z żadną nad nami opiekę moskiewską, ani warszawską, gdyż zarówno pierwsza, jak i druga wyszła nam gardłem"[189]. Działacze białoruscy nie chcieli za wszelką cenę przyjąć do wiadomości faktu, że Polacy również mają swoje prawa do posiadania tych ziem. Żądania rządu polskiego na uchodźstwie do województw północno-wschodnich odbierane były przez stronników BCR jako wezwanie do rozbioru Białorusi[190]. W odróżnieniu od Rady BRL Ostrowski i jego otoczenie nie widzieli potrzeby kontaktów z rządem polskim na uchodźstwie. Kwintesencję polityki zagranicznej obozu BCR stanowiło odrzucanie wszelkich możliwości rozmów z Polakami. Politycy z ramienia BCR z pogardą odnosili się m.in. do projektów „Międzymorza", nazywając je „papierowymi". Gesty niektórych polskich polityków na emigracji pod adresem Białorusinów odbierane były wyłącznie jako rodzaj narkozy mającej uśpić czujność i aktywność nacjonalistów białoruskich[191]. Nie bez znaczenia był fakt, że jednym z głównych oskarżeń wysuwanych pod adresem Rady BRL było przypisywanie ekipie Abramczyka zbytniej uległości i ustępliwości wobec Polaków. Stronnicy Ostrowskiego uważali, że porozumienie z Polakami jest możliwe jedynie kosztem interesów białoruskich. W związku z powyższym propaganda BCR kpiła z Abramczyka zmierzającego do poszukiwania porozumienia z emigracją polską. Prezydent BRL postrzegany był jako pionek w obcej grze[192]. Jakiekolwiek kontakty prezydenta Rady BRL z przedstawicielami strony polskiej odbierane były przez BCR jako zdrada białoruskiej racji stanu. Z punktu widzenia BCR negocjacje z jednym z „głównych wrogów" narodu białoruskiego były niedopuszczalne. W kręgach „ostrowszczyków" krążyła nawet plotka, że prezydent Rady BRL złożył obietnicę, że „nie zamierza on walczyć z Polakami o dwa lub trzy powiaty białoruskie". W celu uniknięcia przyklejenia im łatki „polonofilów" zwolennicy Rady BRL na łamach swej prasy musieli odpierać zarzuty dotyczące „działania na rzecz przyłączenia Białorusi do Polski"[193]. Ostrowski dokładał wszelkich starań, by przekonać

189 „Аб'еднаньне", 1952, № 4, c. 5-6.
190 *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 27.
191 „Аб'еднаньне", 1949, № 9, c. 12.
192 „Беларускае слова", 1954, № 2.
193 „На чужыне", 1949, 15 траўня, c. 1-2.

swoich zwolenników, iż Polacy niczym się nie różnią od Rosjan pod względem stopnia zagrożenia dla Białorusinów. Trudno pojąć co wpłynęło na takie przekonanie. Można zaryzykować stwierdzenie, że takie wręcz antypolskie nastawienie w pewnej mierze wynikało z niefortunnych doświadczyń prezydenta BCR wyniesionych z dotychczasowej współpracy z Polakami. Wszystkie próby rokowań zarówno w okresie międzywojennym, jak i w czasie II wojny światowej zakończyły się fiaskiem. Przez wielu działaczy polskich z czasów II RP nazwisko Ostrowskiego kojarzone było nade wszystko z niechlubnymi awanturami politycznymi. Z punktu widzenia strony polskiej Ostrowski dopuścił się zdrady, gdyż będąc obywatelem polskim podczas II wojny światowej dał się poznać jako niemiecki kolaborant. W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że Ostrowski był świadom tego, iż nie ma dobrej opinii w obozie polskiej emigracji politycznej. Drugim czynnikiem wpływającym na antypolski charakter BCR był fakt, iż w otoczeniu Ostrowskiego znaleźli się działacze białoruscy, którzy jeszcze w okresie II RP znani byli z postawy antypolskiej. Byli wśród nich m.in. były poseł na Sejm Jerzy Sobolewski i senator Wasyl Rogula. Na stosunek BCR do Polski wpłynął również fakt, iż Abramczyk jako pierwszy podjął współpracę z emigrantami polskimi i dla Ostrowskiego na tym odcinku polityki zagranicznej po prostu zabrakło miejsca.

Na wizerunek Ostrowskiego nie pozostała bez wpływu propaganda zwolenników Rady BRL, którzy podczas pertraktacji ze stroną polską usiłowali przedstawić BCR i sylwetkę jej lidera w świetle wręcz niekorzystnym. Pod wpływem informacji zaczerpniętych ze źródeł Rady BRL Polacy oceniali BCR wyłącznie przez pryzmat kolaboracji z Niemcami. Stąd wyzwiska od „quislingów białoruskich" i „kolaborantów z niemieckimi władzami", którymi Rada BRL darzyła sympatyków Ostrowskiego[194]. Pod wpływem propagandy Rady BRL w świadomości emigrantów polskich utrwalił się pogląd o rusofilskiej i antykatolickiej postawie Ostrowskiego i BCR. Do utrwalenia tego przekonania przyczyniły się błędne informacje o rzekomym poparciu BCR dla duchownych białoruskich, którzy w 1946 r. wycofali się z idei autokefalii białoruskiej Cerkwi prawosławnej i przeszli pod jurysdykcję Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za Granicą[195]. Jednak zarzut ten mijał się z prawdą. Podobnie jak Rada BRL, zwolennicy Ostrowskiego również potępiali działania części duchowieństwa, czemu wielokrotnie dawali wyraz m.in. w prasie. Problem leżał w tym, że podział polityczny powojennej emigracji białoruskiej nakładał się na podział religijny. Białoruska Centralna Ra-

[194] IPMS, *Ref. „Naczelne organizacje polityczne wśród emigracji z krajów Środkowo-Wschodniej Europy"*, sygn.: A.11.E.873.

[195] IPMS, *Notatka pt. Naczelne Organizacje Polityczne wśród Emigracji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, sygn.: A.11E.1843.

da kwestionowała powstanie przez nikogo w świecie nie uznawanego Białoruskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i uważała go za „ciało samozwańcze". BCR wychodziła z założenia, że właściwym rozwiązaniem dla emigracji białoruskiej wyznania prawosławnego będzie uznanie zwierzchnictwa patriarchy konstantynopolitańskiego. Bez względu na to Rada BRL usiłowała przypisać „ostrowszczykom" sympatie rusofilskie. Jej przedstawiciele świadomie wprowadzili w błąd Polaków przypisując BCR podporządkowanie się Rosyjskiej Zagranicznej Cerkwi Prawosławnej[196]. Rzecznicy Rady BRL, chcąc uchodzić w oczach opinii międzynarodowej za jedyną prawowitą białoruską reprezentację polityczną na emigracji, tworzyli obraz BRL jako siły, która pragnie udaremnić działania „dywersantów rosyjskich i agentów komunistycznych" wymierzone w dotychczasową spoistość ruchu białoruskiego na emigracji. Pod wpływem Abramczyka w świadomości polityków polskich utrwaliło się również przekonanie o tym, że Ostrowski jest „rusofilskim dywersantem", który dąży do zbliżenia białorusko-rosyjskiego. Jako przykład przytaczano kontakty Jana Jermaczenki z prasą rosyjską w USA[197]. Z pewnością ten zarzut należy uznać za bezzasadny i nie mający nic wspólnego z rzeczywistością. Ostrowskiego i jego zwolenników cechowało nastawienie jak antypolskie, tak i antyrosyjskie, o czym będzie mowa nieco później.

Bez względu na istniejące antagonizmy polsko-białoruskie, do których BCR przykładała dużą wagę, wśród jej sympatyków nie zabrakło zwolenników osiągnięcia porozumienia z Polakami poprzez wytyczenie kompromisowej granicy polsko-białoruskiej mającej przebiegać wzdłuż rzek Bug i Narew[198]. Rozwiązanie takie nigdy jednak nie było rozważane przez czołowych polityków Rady.

Rosjanie. Białoruska Centralna Rada zajmowała wrogie stanowisko wobec działalności emigrantów rosyjskich. Wówczas część rosyjskiej emigracji politycznej skupiała się wokół Aleksandra Kierieńskiego. Politycy BCR uważali współpracę z „akcją Kiereńskiego" za czyn hańbiący sprawę białoruską. 30 grudnia 1950 r. BCR wystosowała protest wobec Związku (właściwie Rady — J. G.) Wyzwolenia Narodów Rosji, organizacji powstałej za sprawą emigrantów rosyjskich. W 1951 r. niejednokrotnie Ostrowski i jego zwolennicy zwracali się do Amerykańskiego Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji z memorandum w sprawie działalności emigracji rosyjskiej. Na szczególną niełaskę Białorusinów zasłużył Amerykański Komitet Wyzwo-

[196] IPMS, *Sprawozdanie S. Poprockiego z przebiegu rozmów z M. Abramczykiem w Paryżu z 12 maja 1948 r.*, A.11.E.1110.

[197] IPMS, *Notatka M. Grabińskiego do Ambasady RP w Paryżu z dn. 20 listopada 1948 r.*, sygn.: A.11.E.874; Tamże, *Sprawozdanie S. Poprockiego z przebiegu rozmów z M. Abramczykiem w Paryżu z 12 maja 1948 r.*, A.11.E.1110.

[198] „Аб'еднаньне", 1950, № 6, с. 8.

lenia Narodów Rosji (AKWNR), organizacja, która miała za zadanie obalenie ustroju komunistycznego w Związku Radzieckim, lecz nie postulowała uwolnienia narodów nierosyjskich spod dominacji Moskwy. AKWNR został utworzony przez władze amerykańskie w celu poparcia emigrantów-antykomunistów i preferował działalność Rosjan. Powstanie tej organizacji w 1952 r. spotkało się z ostrą krytyką sympatyków Rady. Stronnicy BCR usiłowali dowieść władzom amerykańskim bezcelowości popierania emigrantów rosyjskich kosztem interesów narodów nierosyjskich zamieszkałych w granicach ZSRR.W lipcu 1952 r. Sztab Główny Białoruskiego Ruchu Wyzwoleńczego zabiegał w MSZ USA o rewizję swej polityki względem Rosjan. Potępiono również przystąpienie do Komitetu grupy Białorusinów zrzeszonych w Białoruskim Froncie Antybolszewickim[199]. 22 sierpnia 1952 r. Kolegium BCR opracowało memorandum do władz USA w kwestii polityki rosyjskiej względem Białorusinów „w przeszłości i w chwili obecnej"[200].

W 1952 r. z inicjatywy Kierieńskiego utworzono Koordynacyjne Centrum Walki Antybolszewickiej (Koordinacyonnyj centr antibolszewistskoj bor'by — KCAB). 29 marca 1953 r. 13. sesja plenum BCR uchwaliła rezolucję w sprawie KCAB, w którym ta organizacja określona została jako niedemokratyczna i ukierunkowana na odbudowę integralności terytorialnej Imperium Rosyjskiego. Władze KCAB oskarżano o to, że w rzeczywistości jej działalność nie jest nastawiona na utworzenie jedynego frontu antykomunistycznego na emigracji, a sprowadza się jedynie do rozdysponowywania środków amerykańskich pomiędzy organizacjami emigrantów rosyjskich i rusofilskich. Działacze BCR negowali prawo KCAB do reprezentowania wszystkich narodów ujarzmionych przez ZSRR uważając, iż interesy narodu białoruskiego reprezentować może tylko organ białoruski. W rezolucji czytamy m.in.: „XIII plenum BCR stwierdza, że KCAB nie jest przedstawicielem narodów zniewolonych przez imperializm rosyjsko-radziecki, lecz reprezentuje tendencje imperialistyczne grup emigrantów rosyjskich"[201]. Jednocześnie w prasie BCR pojawiły się publikacje szkalujące Abramczyka i jego zwolenników za udział ludzi z ramienia Rady BRL w działalności tej organizacji[202].

W deklaracjach i apelach BCR ciągle przewija się wątek prometejski, zmierzający do myśli o rozczłonkowaniu Rosji na państwa narodowe[203]. Nieprzypadkowo w oficjalnych dokumentach emigrantów białoruskich nierzadko ZSRR nazywano Rosją Radziecką, co wymownie świadczyło o tym, że walka z dominacją sowiecką dla Białorusinów miała jednocześnie cha-

[199] „Незалежная Беларусь", 1952, № 2.
[200] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 13.
[201] Там жа, c. 13, 29.
[202] „Беларускае слова", 1954, № 2.
[203] *Бюлетэнь Беларускай Цэнтральнай Рады*, № 1, South River 1954, c. 27.

rakter walki z dominacją rosyjską. Przy tym charakter władzy w Rosji nie miał większego znaczenia. Jedyną możliwością ułożenia pomyślnych stosunków z Rosjanami widziano w bezwarunkowym wycofaniu się Rosji z polityki mocarstwowej poprzez rozpad na poszczególne państwa narodowe. Działacze białoruscy szczególnie zaostrzali swoje stanowisko wobec Związku Radzieckiego w momentach, gdy wydawało się, że III wojna światowa może wybuchnąć lada chwila. W rezolucji XIII plenum BCR z 27 grudnia 1952 r. czytamy m.in.: „Wygrana wojna nie rozwiązała problemu imperializmu rosyjskiego, gdyż nie zlikwidowała korzeni tego imperializmu. Tylko w wyniku pozbawienia ZSRR jego życiowej siły — zniewolonych przezeń narodów przestanie on być zagrożeniem dla całego światu. W związku z tym trzeba wspomóc zniewolone przez Rosję narody w odbudowie ich niepodległych państw demokratycznych”[204]. Bez trudu można dostrzec obawę przed tym, że po ewentualnym zwycięstwie nad ZSRR alianci kosztem narodów nierosyjskich postawią na współpracę z Rosją.

Podobnie jak BCR usiłowała przypisać zwolennikom Rady BRL „kolaborację z Polakami”, stronnicy Abramczyka na łamach swej prasy okrzyknęli Ostrowskiego sojusznikiem i zausznikiem Rosjan. Typowym przykładem było „ujawnienie” tajnych konszachtów BCR i KCAB. Chodziło o nagłośnienie rzekomego spotkania w czerwcu 1953 r. w Monachium Ostrowskiego i szefa sympatyzującej z BCR organizacji Białoruski Wyzwoleńczy Ruch (BWR) Ludwika Zarecznego z przedstawicielami KCAB. Według źródeł BRL, BWR z polecenia prezydenta BCR przystał na warunki Rosjan i zgodził się przystąpić do KCAB[205]. Twierdzenie to nie znajduje jednak potwierdzenia w faktach. Co więcej, z pewnością można stwierdzić, iż Rada BRL zdecydowanie w większym stopniu miała do czynienia z emigracją rosyjską niż BCR. Zwolennicy Ostrowskiego na łamach swej prasy atakowali Abramczyka za jego aktywność w „Bloku Paryskim”, gdyż uważali, że kierownictwo Amerykańskiego Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji nie uda się przekonać do odstąpienia od polityki faworyzowania antykomunistów rosyjskich. Podejmowane przez Radę BRL próby w tym kierunku nazywano przejawem „nieudolnej dyplomacji”[206].

Inni. W przeciwieństwie do stosunków białorusko-ukraińskich, białorusko-litewskich, białorusko-polskich i białorusko-rosyjskich, z pewnością mniejszą wagę przywiązywano do relacji z pozostałymi narodami. Do najbliższych sprzymierzeńców zaliczano m.in. Łotwę i Estonię. Zwolennicy BCR byli zdania, że relacje Białorusinów z tymi narodami bałtyckimi nie stanowią problemu. W ocenie uczestników beceerowskiej białoruskiej kon-

[204] „Барацьба”, 1953, № 4.
[205] „Бацькаўшчына”, 1953, 28 чэрвеня.
[206] „Беларускае слова”, 1954, № 2, с. 2.

ferencji międzypartyjnej (Michelsdorf, grudzień 1948 r.) spór terytorialny między Łotwą i Białorusią miał charakter drugorzędny. Przy tym zwracano uwagę na białorusko-łotewsko-estońską wspólnotę interesów gospodarczych[207].

Resumując aktywność międzynarodową BCR należy stwierdzić, iż poczynania emigrantów na arenie międzynarodowej z góry skazane były na niepowodzenie, gdyż żadna z emigracyjnych reprezentacji politycznych (nie tylko białoruska) nie była w stanie oddziaływać na rzeczywistość w kraju. Więc wszystkie projekty i umowy zawierane na obczyźnie pozostawały na papierze i nigdy nie były urzeczywistnione.

Należy wysnuć wniosek, iż w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wśród emigrantów tliła się iskierka nadziei na powrót do Ojczyzny. Wojna w Korei i towarzysząca jej waleczna retoryka antykomunistyczna polityków amerykańskich pozwolały żywić nadzieję na wojnę między Zachodem a ZSRR. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych stało się jasne, że do III wojny światowej w dającej się przewidzieć przyszłości raczej nie dojdzie. Sytuacja międzynarodowa kazała wątpić w rychły wybuch konfliktu zbrojnego. W świetle powyższego emigranci zaczęli wówczas zaprzestawać czynnej działalności międzynarodowej i bardziej skupiać się na sprawach związanych z życiem prywatnym. Taki stan rzeczy upoważnia nas do twierdzenia, że po 1956 r. działalność międzynarodowa emigrantów ulega osłabieniu. Oczywiście BCR nie zaprzestała swej działalności, lecz szczyt jej powojennej aktywności przypada na pierwszą połowę lat pięćdziesiątych. Właśnie tym Autor niniejszej publikacji uzasadnia górną cezurę.

Podsumowując działalność BCR należy zwrócić uwagę na rolę R. Ostrowskiego w dziejach tej organizacji. Prezydent BCR zmarł w 1976 r. w USA. Stanowisko prezydenta zajął Nikander Miadziejko. Mimo iż nowy prezydent dokładał wszelkich starań by zjednoczyć swych zwolenników wokół organizacji, było oczywiste, iż istnienie BCR dobiega końca. BCR była tworem Ostrowskiego i nie była w stanie funkcjonować bez swego „ojca". Były sekretarz BCR Wital Ciarpicki trafnie wypowiedział się na temat śmierci lidera Rady: „Z odejściem Ostrowskiego epoka BCR dobiegła końca"[208]. Nie ulega wątpliwości, że Ostrowski był postacią kontrowersyjną. Zarówno za życia, jak i po śmierci miał wiele wrogów i przeciwników, lecz nie zabrakło również wiernych zwolenników i sympatyków. Wzbudza podziw to, że pozostawił po sobie legendę człowieka czynu i wybitnego męża stanu, któremu udało się wywalczyć białoruskie państwo narodowe pod okupacją niemiecką. Stronnicy prezydenta BCR przypisują jemu ocalenie życia tysięcy Białorusinów, którzy po lipcu 1944 r. znaleźli się w Niemczech, a nas-

[207] „Аб'еднаньне", 1949, № 5, с. 13.
[208] А. Адзінец, *Паваенная эміграцыя: скрыжаваньні лёсаў*, Мінск 2007, с. 420.

tępnie na Zachodzie. Mit ten skutecznie funkcjonuje nawet do dziś w pewnych kręgach emigracyjnych. W świetle powyższego wolno zaryzykować twierdzenie, że pod względem popularności, charyzmy politycznej i zdolności do reagowania w zmieniających się sytuacjach prezydentowi BCR nie był w stanie dorównać żaden inny powojenny polityk białoruski na emigracji. Ostrowski świetnie radził sobie w okresie międzywojennym, a następnie podczas okupacji niemieckiej. Równie dobrze odnalazł się w nowej rzeczywistości na emigracji, gdy zdołał zjednoczyć część swych zwolenników wokół reaktywowanej Białoruskiej Centralnej Rady. Mimo licznych „wpadek" i „zakrętów" potrafił utrzymać się na powierzchni, a po odejściu pozostawić po sobie legendę, która do dziś budzi niesłabnące zainteresowanie historyków. Jego sylwetka polityczna w dalszym ciągu stanowi wyzwanie dla badaczy.

Змест

У дадзеным артыкуле разглядаецца гісторыя стварэння і дзейнасці Беларускай цэнтральнай рады (БЦР) у перыяд ейнай найбольш актыўнай чыннасці — ад моманту ўзнікнення пад нямецкай акупацыяй да сярэдзіны 1950-х гг. на эміграцыі. Неад'емная роля ў дзейнасці Рады звязаная з постаццю ейнага прэзідэнта Радаслава Астроўскага, якога магчыма залічыць да ліку найбольш супярэчлівых і значных фігураў беларускай палітычнай сцэны ў разглядаемы перыяд. Даючы дазвол на стварэнне Рады, нямецкія акупацыйныя ўлады ніколі не разглядалі яе як зачатка „марыянеткавага ўрада", ускладаючы на яе выключна прапагандовыя задачы. Тым часам, беларускія дзеячы з Астроўскім на чале лічылі, што БЦР у будучыні можа стацца адзінай антысавецкай палітычнай рэпрэзентацыяй. У перыяд Другой сусветнай вайны дзеячы БЦР засяроджваліся на наданні ёй фармальнай самастойнасці і рысаў будучага ўрада. Адроджаная на Захадзе ў 1948 г. БЦР мусіла сапернічаць з адноўленай у 1947 г. Радай БНР. У артыкуле асвятляецца дзейнасць БЦР на міжнароднай арэне (між іншым, стасункі з палітычнай эміграцыяй іншых народаў Цэнтральна-Усходняй Еўропы), а таксама прасочваюцца змены ў стуктуры і складзе.

Resume

The article concerns the history of formation and activity of the Byelorussian Central Council (BCC) at the time of its peak activity — from the moment of its establishment during German occupation until the middle of the 1950s in exile. The Council's activity is closely connected with its president — Radoslaw Ostrowski, who may be classified as one of the most controversial and important figures in Byelorussian political scene of that period. Agreeing for the establishment of the Council, German occupation authorities never perceived it as the nucleus of a „puppet government" imposing only propaganda obligations on it. Whereas Byelorussian activists headed by R. Ostrowski believed that in the future BCC may become the only anti-Soviet political representative body of the Byelorussians. During the World War II BCC activists focused on making the Council formally independent and conferring it with the features of a future government. BCC that was revived in the West in 1948 had to compete with the Council of the Byelorussian People's Republic reactivated in 1947. The article analyzes the BCC's international activity (inter alia, the relations with political emigration of other Central and East European nations) and tracks changes in the Council's structure and composition.

Jerzy Grzybowski — doktor (2007), adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w dziejach stosunków polsko-białoruskich w latach II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Zajmuje się również historią polityczną i historią wojskowości Polski i Białorusi w XX wieku. W swoim dorobku posiada ponad 90 publikacji naukowych. Jest autorem m.in. książek *Zapomniani żołnierze Wojska Polskiego podczas II wojny światowej* (Mińsk 2003) i *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918-1945* (Warszawa 2007).

www.kamunikat.org